KRONIKA

BISKUPIC RADŁOWSKICH

Tom I

ANNA BŁAŻEJ

Anna Błażej

Kronika Biskupic Hadłowskich

Tom I



Wstęp

Kronikę niniejszą opracowałam w poczuciu obowiązku wobec środowiska, w którym mieszkam od ponad ośmiu dziesięcioleci. Przytoczyłam w niej fakty historyczne, osobiste wspomnienia i przekazy ustne mieszkańców obecnego i przeszłego pokolenia. Mam nadzieję, że przyczynią się one do poznania przez współczesne i następne pokolenia przeszłości nie zawsze pochlebnej, ale bliskiej i drogiej wszystkim, którzy tu mieszkają, lub pochodzą z tej nadodrzańskiej małej Ojczyzny.

Opracowanie zawiera opis odległej i niedawnej przeszłości, wspomnienia o korzeniach, z których wyrośliśmy. Ukazuje dzieje naszych przodków i wielu pokoleń, których my wszyscy jesteśmy dziedzicami, ale też dłużnikami, co nakłada na nas określone zadania obecnie i w przyszłości.

Chciałabym, aby to opracowanie dostarczyło informacji zwłaszcza młodemu pokoleniu biskupian.

Mam też nadzieję, że zebrany materiał okaże się ciekawym zbiorem informacji o dziejach ziemi biskupickiej, oraz źródłem ukazującym tendencje rozwoju.

Anna Błażej

Biskupice Radłowskie - 2007/2008 r.

Biskupice Radłowskie leżą na równinie nadwiślańskiej, przy lewym brzegu Dunajca, w jego dolnym biegu. Z Biskupic widać rozciągający się na południu pas Karpat, a na zachodzie las radłowski, to pozostałość po dawnej puszczy. Dunajec, to rzeka górska od niepamiętnych lat, przepływająca przez tereny Biskupic, która robiła wielkie spustoszenie i szkody, rozlewając swoje wody po polach uprawnych nie tylko Biskupic, ale także okolic zmieniając swoje koryto, aż do drugiej połowy XVIII wieku, kiedy to zostały usypane wały ochronne. Od tej pory Dunajec płynie swoim korytem spokojnie nie wyrządzając tak wielkich szkód jak dawniej.

1) Na terenie Biskupic Radłowskich było dużo lasów, z których do dnia dzisiejszego nie pozostało nic. Był tu: świerk, jodła, dąb, buk, grab, lipa, brzoza i wierzba. Do dziś w mapach rolniczych w stronę Zabawy na „Kiwie" te pola nazywają się „Dębina", widocznie rosły tu lasy dębowe.

2) Pierwsza wzmianka na temat Biskupic Radł. pochodzi z roku 1391. Kodeks dyplomatyczny Katedry św. Wacława z lat 1257-1423 w jednym z dokumentów wymienia Biskupice Radłowskie, a F. Piekosiński umieszcza tę wioskę przy parafii Radłów.

3) Również jest taki zapis, że pisana historia Radłowa zaczyna się w czasach Władysława Hermana, brata Bolesława Śmiałego. Stare księgi podają że w roku 1084 erygowano w Radłowie parafię.

---

1), 2). Ks. Józef Woźniczek - Historia Biskupic Radł. do XVIII wieku
3), Prof. dr hab. Zięjka Franciek

Enklawa chrześcijaństwa, pojawiła się tu bardzo wcześnie.

4) Najdawniejsze dzieje ziemi radłowskiej (napewno i Biskupic) tkwią w mrokach nie przeniknionej tajemnicy. Próżno szukać w archiwach dokumentów z czasów, gdy tereny te porastała wielka puszcza, a gospodarzami jej były tury i żubry. Nie prowadzono tutaj wykopalisk archeologicznych, brak więc dowodów materialnych świadczących o sposobie życia naszych najdawniejszych przodków. Trudnili się zapewne rolnictwem, leśnictwem, garncarstwem także i rybołóctwem. Przekonuje o tym nie tylko bliskość dwóch wielkich rzek; Dunajca i Wisły, ale także zachowany na najstarszej części kościoła radłowskiego herb Radłowa na którym obok boszty obronnej widnieje łódź.

Zazwyczaj tak bywa, że tam gdzie zatrzymuje się uczony, wkracza poeta, pisarz. Nie inaczej wyglądają sprawy z Radłowem. Także i tutaj pisarz postanowił wyręczyć historyków. Był nim twórca uznany i popularny, Karol Bunsch, w cieszącej się wciąż dużym uznaniem czytelników powieści pt. „Dzikowy Skarb" (1945 r.), w której znajdujemy udaną próbę przedstawienia Polski z czasów Mieszka I, czytamy także o ziemi radłowskiej.

Nadmienić trzeba, że kościół w Radłowie wybudował ks. Bp Jan Grott, w 1337 roku, (obecne prezbiterium), które istnieje do dziś. W tym czasie, był to mały kościółek, ale wystarczający jak na owe czasy. W latach późniejszych był powiększony, a w czasie pierwszej wojny światowej częściowo spalony i zburzony, a przy remoncie powiększony

4), Prof. dr hab. Zięjka Franciszek

5) Biskupice Radłowskie w ciągu dziejów historii mimo często zmieniających się granic, zawsze należały do Radłowa. Parafia zaś była włączona do diecezji krakowskiej, aż do roku 1785, kiedy to rząd austriacki utworzył diecezję tarnowską, a na jej czele pierwszego biskupa mianowano ks. Jana Duwala - proboszcza radłowskiego.

6) Spory i słup graniczny z 1450 r.

Wioska Biskupice, która zawsze przynależała do biskupa krakowskiego, stawała często do zatargów z Zabawą i Zdrochcem. Po pierwszym najeździe Tatarów na Polskę między rokiem 1241-1242, biskup Wiesław z Kościelca wbrew przepisom prawa kanonicznego, postanowił pomóc swym niezamożnym braciom i pozwolił im założyć w dobrach radłowskich dwie wsie, Zabawę i Zdrochcze (dziś Zdrochec). Wkrótce po śmierci biskupa Wiesława, rozpoczęły się spory między Bobowskimi - potomkami braci biskupa Wiesława, a kolejnymi biskupami krakowskimi, o prawo wyrębu w lasach radłowskich. Zygmunt, Paweł, Piotr, Mikołaj i Jan Bobowscy, kolejno powiększali swoje żądania do tego stopnia, że pragnęli zawładnąć całym lasem radłowskim i rościli sobie pretensje do Biskupic.

7) Wywołało to zgorszenie, nawet samego Jana Długosza. Kres tym sporom położył dopiero kardynał Zbigniew Oleśnicki, który w roku 1450 polecił ostatecznie rozgraniczyć dobra biskupie w Radłowie, od dóbr potomków braci biskupa Wiesława. W tym celu w dniu 4 maja 1450 r. podkomorzy sandomierski Mikołaj Powała

5, 6, Ks. Józef Wałaszek - Historia Biskupic Radł. do XVIII wieku
7, Prof. hab. Franciszek Ziejka - Historia ziemi radłowskiej

z Tacrowa w towarzystwie wojewody sandomierskiego Jana Oleśnickiego (brata kardynała) oraz kilku kanoników wydał odpowiedni akt, w którym dokładnie opisano granice. Zlecając równocześnie usypać graniczne kopce, naciąć znaki na starych drzewach, a także wznieść na Kępie słup graniczny (do dziś zachowany).

Słup graniczny wykonany został z wapienia pińczowskiego, o kształcie czworobocznego graniastosłupa ze ściętymi narożnikami i stoi w Biskupicach Radłowskich na Kępie, przy średniowiecznej drodze prowadzącej z Radłowa do Opatowca i jest unikalnym dokumentem historycznym.

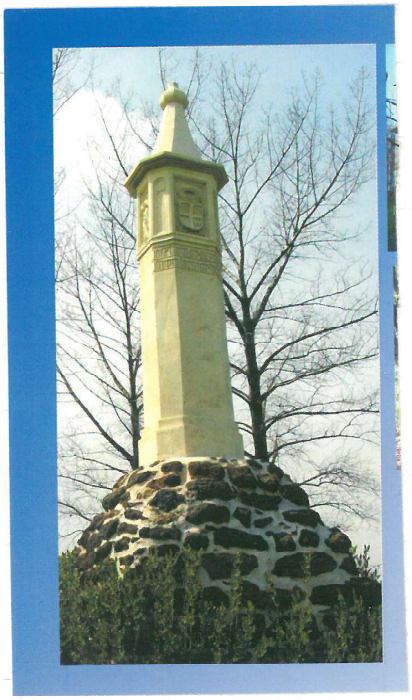

Słup graniczny radłowskich dóbr biskupich wzniesiony na polecenie kardynała Zbigniewa Oleśnickiego w 1450 r.

Biskupice Radł. - Kępa

W Biskupicach, oprócz wcześniej wymienionego historycznego krzyża, jest jeszcze jeden zabytek, tylko trochę młodszy; jest to kapliczka przydrożna, a w niej figurka Matki Boskiej Pocieszenia, która ma ciekawą historię.

Figurka ma około 80 cm. wysokości, a wyłowili ją rybacy w Dunajcu w czasie połowu ryb w roku 1876. Widocznie wezbrane wody Dunajca zalały w górach jakąś kapliczkę czy kościółek i tym sposobem znalazła się w naszej miejscowości. W tym czasie w Biskupicach, był dosyć bogaty gospodarz, o nazwisku Barabasz, który własnym kosztem wybudował tę kapliczkę. Wymurowana była z cegły, miała 2 okna, drzwi, dach, a na nim krzyż i sygnaturkę z dzwonkiem. Mieszkańcy wioski bardzo cenią tę kapliczkę zwłaszcza figurkę. Kiedy nie było jeszcze kościoła, każdego roku w maju odprawiano tu nabożeństwa majowe, na które ludzie bardzo chętnie przychodzili.

Kapliczka tak jak wioska Biskupice przechodziła różne koleje losu. W czasie wielkiej powodzi 17 lipca 1934 r. zalana została do połowy swojej wysokości wodą, która stała około 2 tygodni.

W czasie drugiej wojny światowej, koło kapliczki (w odległości 2-3 m) spadła bomba, która wbiła się głęboko w ziemię i nie eksplodowała. Ten cud wszyscy mieszkańcy bardzo doceniają, bo gdyby nastąpiła eksplozja, z kapliczki zostałoby trochę prochu. Kapliczka stała na posesji obecnego kościoła (wybudowanego 1984 r.) a pamiętać stała już 120 lat i jeszcze dotknięta była

powodzią, nic w tym dziwnego, że około 1990 roku cegły zaczęły się bardzo rozsypywać tynk płatami odpadał, poprawić się nie dało, bo wszystko odpadało, dlatego władze miejscowe postarały się o zezwolenie na przebudowę tego zabytku. Dziś stoi piękna przebudowana w 1990r. na jubileusz 2000r. i jest ozdobą stojącego obok kościoła.

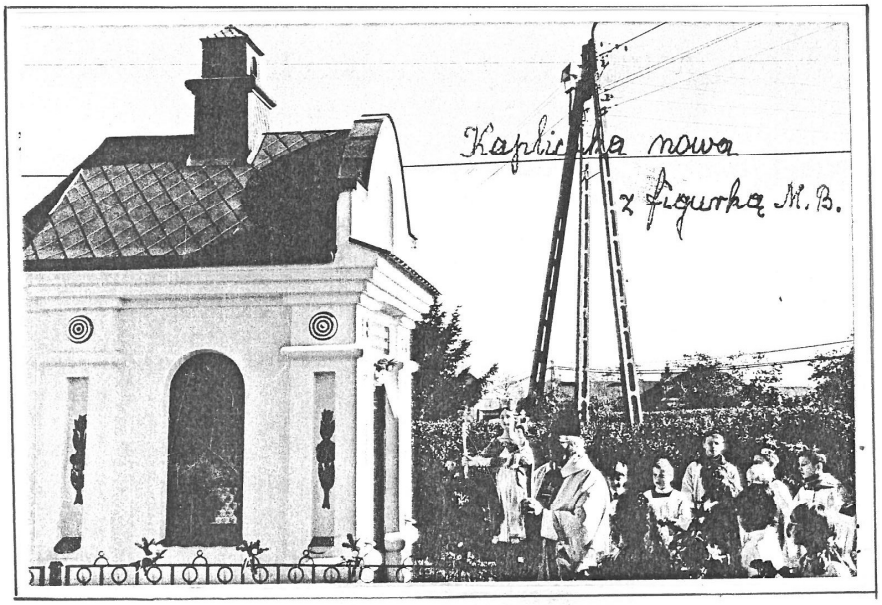

Kapliczka przebudowana

Na zdjęciu, poświęcenie przebudowanej kapliczki z roku 1876, - 21 maja 2000r.

W tym dniu była także poświęcona nowa figurka Matki Bożej Pocieszenia, wykonana przez nauczyciela Tadeusza Kowala z Woli Radłowskiej, gdyż była figurkę wyłowianą przez rybaków, ks. proboszcz Jan Lizak umieścił w bocznym ołtarzu kościoła.

8) Wiek XI był okresem tworzenia się wielkich latyfundii ziemskich na terenie Polski.
Dobra kościelne, które powstawały, były wynikiem uposażeń królewskich lub książęcych. Właśnie tą drogą dobra ziemskie okolic Radłowa, przeszły w ręce biskupów krakowskich, tworząc kompleks gospodarczy tzw. „klucz radłowski".

9) Historyk polski z czasów króla Kazimierza Jagiellończyka, Jan Długosz wspomina o Biskupicach przy Radłowie, (ponieważ jest to miejscowość sąsiednia.) podkreślając, że jest wioską bardzo dobrze prosperującą, liczącą 17 łanów ziemi, 3 karczmy, najlepszy dwór biskupi i mający pierwsze miejsce pod względem stanu majątkowego w kluczu radłowskim. (1 łan, to jednostka miary ziemi, 22-25 hor).

Do pochwały Jana Długosza napewno nie dotyczyła przeciętnych ludzi wiejskich mieszkających w Biskupicach Radł. i okolicy. Tu chodziło o rozwój i świetność dworów biskupich, książęcych, hrabiów itp.

Ludność wiejska żyła bardzo ubogo, musieli odrabiać pańszczyznę u pana dworu, czy folwarku za darmo. Ziemia należała do dworów, a ludzie wiejscy mieli małe kawałeczki ziemi koło swoich ubogich domków, wobec tego czuli się przygnębieni i podlegli panu.

Z tych przykrych dawnych lat, są zapisy historyczne, jak to panowie, albo dzierżawcy dworów stosowali

8, 9, Ks. Józef Wałaszek - Historia Biskupic do XVIII wieku

za byle przestępstwa chłopów, różne kary: chłostę, dyby, krzesło nabijane gwoździami, na którym człowiek musiał siedzieć przywiązany do krzesła.
(Takie krzesło i dyby można oglądać do dziś w dworku w Dębnie koło Brzeska). Panowie stosowali jeszcze inne kary, a to - lochy - jak piwnice bez okien i światła dziennego, zimno, ciemno i wilgoć.

Tak karali ludzi, którzy próbowali walczyć o godność człowieka. Wobec powyższego mało było takich odważnych, gdyż bali się cierpienia.

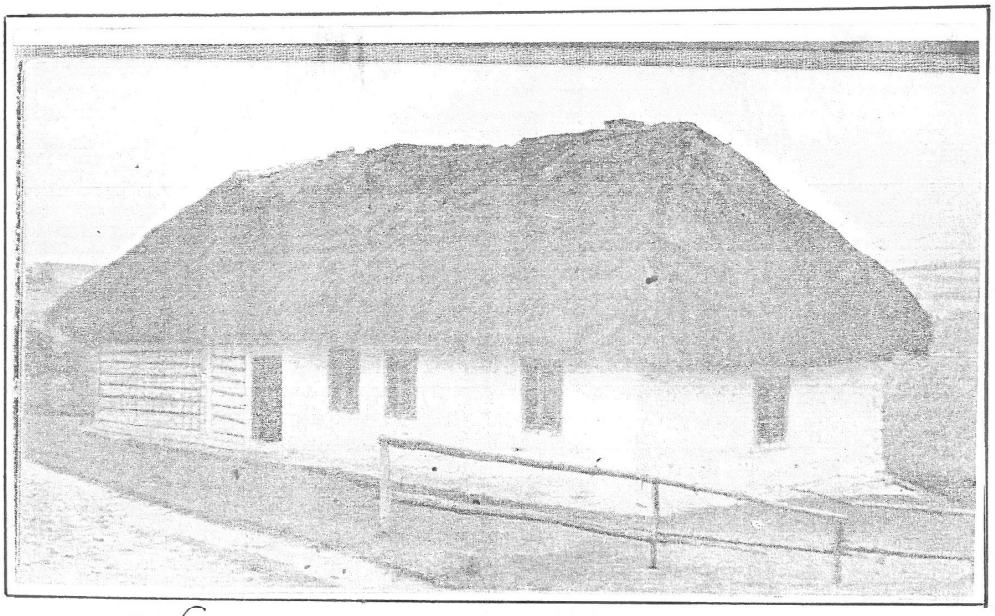

Widok dawnej chałupy z pomieszczeniem gospodarczym. Chałupa kryta strzechą, obok kawałek ogrodzenia.

10) Sprawy sołectwa

W Biskupicach Radłowskich był w roku 1581, sołtys o nie znanym nazwisku i dość niskim uposażeniu 1/4 łana. W roku 1645 w tej osadzie o nazwisku prawdopodobnie Dobrogust Kielecki, otrzymał od biskupa dożywotnie majątek 1 łana (1 łan, 22-25 hektar. ziemi) i zwolnienie z wszelkich podatków. Po jego śmierci biskup krakowski Andrzej Trzebnicki, przydzielił to sołectwo Krzysztofowi i Dorocie Wysockim. Dał im ponadto co już tu było 1/2 łana, kilka łąk i sadzawek prawdopodobnie z rybami, prawo wyrębu drzewa w lesie, dla swoich potrzeb, ale jeśli na to wyraził zgodę starosta radłowski. Z tego tytułu mieli pewne zobowiązania. ~~Na~~ wypadek wojny musiał gospodarz wstawić się w zbroi, zostali obciążeni też posługą wobec biskupa i płacili czynsz notariuszowi na dzień św. Marcina (11. XI).

Kontrola sołectwa w roku 1737 obrazuje do jakiego bogactwa doszli sołtysi w tej wiosce, a jednocześnie pokazuje zaniedbania i niemiejętność gospodarowania. Są to czasy ogólnego zamętu gospodarczego jaki obejmował cały kraj. To bogactwo wyraziło się w zasobach ziemskich. Do sołectwa należały pola wielkości 5 i 7 stajen na t.zw. „Zagumniu". Do wału rzecznego Dunajca ciągnął się wielki las.

10) Ks. Józef Kotarszek - Historia Biskupic str XVIII.

jezioro i tu były pola tzw. „Dębiane" wielkości 3 stajen „Knowianie" z dwoma kawałkami i „Podwale" w 3 częściach.

11) Na stan liczebności okolic Biskupic Radł. i samej wioski w XV wieku wpłynęły zdecydowanie klęski żywiołowe. Najgorsza zaraza była w roku 1428, miała charakter powszechny i srogi „pestis furiosa" jak ją określa jedno ze źródeł, - to znaczy dżuma, choroba zaraźliwa, na którą się szybko umiera.

12) Na przełomie 1513 - 1514 r. była wyjątkowo sroga zima, a w roku 1516 znów zaraza dziesiątkowała ludność z okolic Tarnowa. Jeśli weźmiemy pod uwagę liczne i groźne w skutkach powodzie, to nie może nas dziwić, że nastąpiła nagle w tym czasie i nie tylko na tutejszym terenie, załamanie w stanie populacji.

13) Od roku 1648 zaznacza się dalszy spadek populacji. Przyczyniły się do tego 3 najazdy, które przetoczyły się przez tę ziemię. W roku 1655 tereny te ucierpiały od własnych wojsk kwarcianych idących na Kraków i później z tamtąd wracających, ograbiły one mieszkańców, pobliskie dwory i ludność wiejską ze zboża i innej żywności, pasz, brani, bydła trzody, oraz wszelkiego rodzaju sprzętu i taboru, dopuszczając się rozlicznych gwałtów na ludności.

11, 12, 13, Ks. Józef Wałowczyk - Historia Biskupic do XVIII wieku.

Drugim najazdem, był najazd szwedzki na Polskę w tym samym roku 1655.

Terytorium to ucierpiało może mniej dlatego, że ludność okolicznych wsi zorganizowała zasadzkę między Żabnem, a Odporyszowem, osiągając duże powodzenie w bitwie. Trzeci najazd Rakoczego w roku 1657, był bardziej pustoszący te okolice niż dwa poprzednie razem wzięte.

14) Jerzy II Rakoczy, to książe węgierski, który w 1657 r. wkroczył do Polski w styczniu z 25 tysięczną armią i maszerował w kierunku Lwowa. Tu doszły Rakoczego wieści o trudnym położeniu szwedzkiego garnizonu w Krakowie, więc zawrócił pod Kraków, rezygnując z próby oblegania Lwowa.
Wojska Rakoczego wsparte przez Kozaków, wsławiły się wielkimi okrucieństwami, to też szeroko rozpuszczone wojska zajęły się grabieżą Małopolski.
Rakoczy wzmacniwszy szwedzki garnizon 2500 żołnierzami ruszył w dół Wisły, do swej armii maszerującej powoli na północ. 12 kwietnia wojska Rakoczego i Karola X Gustawa, połączyły się pod Ćmielowem.

15) Te wydarzenia połączone z klęskami żywiołowymi wyniszczyły nie tylko gospodarczo, ale i demograficznie okoliczne tereny.

14, 15, Ks. Józef Wołoszek - Historia Biskupic Radł. do XVIII wieku

Rok-1848 - Nadeszła „Wiosna-Ludów"

Galicja, bunt chłopów przeżyła o 2 lata wcześniej, a później ten bunt rozszerzył się na szeroką skalę, czego powodem byli austriacy podsycając chłopów do czynu.

16) Rok - 1848-1850

Sejm pruski uchwalił 3 ustawy w sprawie uwłaszczenia chłopów. Na ich podstawie rozszerzono zakres uwłaszczenia na wszystkie kategorie gospodarstw, zniesiono zasady wykupu pańszczyzny oraz zniesiono zwierzchnią władzę dziedzica nad gruntami chłopskimi. Proces uwłaszczenia zakończył się około 1865 roku.

Franciszek Józef I (Cesarz Austrii) wydał patent określający zasady odszkodowania przysługującego dziedzicom za utratę pańszczyzny.

Po tym pamiętnym zajściu i zrywie chłopów przeciw właścicielom dworów i szlachcie polskiej w obronie godności człowieka, nastąpił początkowy przydział chłopom ziemi gorszego gatunku, gleby piaszczystej, albo podmokłej. Pozostała także piosenka z owych czasów, którą śpiewał mój dziadzio ur. 1867 r.

17) Oto słowa: Oj pamiętos ty chłopie rok 46 (1846),
kiedy panów rżnęli piłą, było to w zapusty.

16. Kronika Polski - Od Prahistorii po rok 2000.
17. Relacja mojego dziadzia - Powiat Tarcza.

Panowie dworscy od tej pory powoli, ale zmniejszali ilości dni roboczych w odrabianiu pańszczyzny. Przy podziale ziemi chłopom przez pana dworu było tak, że jedni chłopi dostawali mniej, a drudzy więcej. Ci, którzy dostali mniej ziemi tylko przy swojej zagrodzie, nazwani byli zagrodnikami, a ci którzy dostali więcej (25 morgów) nazywani byli kmieciami. 18) W Biskupicach było 13 kmieci (wśród nich mój pradziad) i 3-ch zagrodników.

Od tej pory chłopi zaczynali gospodarzyć na swoim, ale bardzo nieudolnie, ponieważ mieli do tego zasadniczy powód.

19) A. Świętochowski w „Historii chłopów polskich" tak pisze; „Z niewoli pańszczyzny wyszedł chłop galicyjski na wolność i własną ziemię, ciemny, obdarty, ubogi i bezradny". Główną jego szkołą była zbudowana z przesądów i nałogów „tradycja".

Nikt z tych ludzi nie posiadał żadnego sprzętu rolniczego, bydła, koni, ani trzody chlewnej. Więc czym było tę ziemię uprawiać. Do tego brak było pługów, bron, a przedewszystkim siły pociągowej. Brak było obornika, (nawozów sztucznych nie produkowano), więc ziemię szybko opanowały różne chwasty.

Ponieważ nie było w całej okolicy żadnych fabryk, ani innych źródeł zarobkowych, więc ludzie znów

18, Ks. Józef Warszek - Historia Biskupic do XVIII wieku.
19, A. Świętochowski „Historia chłopów polskich", tom II str. 371.

zmuszeni byli z braku pieniędzy, pójść z powrotem do dworu, aby tam przy pracy w polu zarobić trochę pieniędzy, (gdyż nie było żadnej zapomogi, ani pomocy).

Wobec powyższego, musiało upłynąć dużo czasu zacznym ludzie byli w stanie kupić sobie jakąś krowę czy konia, a także potrzebny sprzęt do uprawy roli. Jak ludzie uprawiali swoje pola w tym początkującym czasie, trudno odpowiedzieć. Wiadomo tylko, że w owych czasach nie było żadnych traktorów ani maszyn rolniczych.

Moja teściowa (Maria Błażej ur. 1875 r) opowiadała, (ale nie tylko ona, także inni starsi ludzie, którzy pamiętali narzekania ludzi z dawnych lat), że kilkadziesiąt lat przed pierwszą wojną światową w wielu rodzinach naszej wioski była taka bieda zwłaszcza ~~zwłaszcza~~ na przednówku (przednówek to okres wiosny, kiedy ludzie zjedli w zimie swoje zapasy, a nowych plonów jeszcze nie było) w tym czasie nie było co jeść. Ludzie wybierali z ziemi kłącze perzu, płukali go, potem suszyli na słońcu, następnie mielili w ręcznych żarnach i z tego piekli placki.

Ponieważ często w każdym domu brakowało pieniędzy, a równocześnie w każdej rodzinie było po kilkoro dzieci, trudno je było wyżywić i ubrać, dlatego ludzie

siali nasiona lnu, z którego po zbiorze z pola przędli nici, później z tych nici tkali materiał na specjalnych warsztatach. Następnie z tego materiału szyli ręcznie, (maszyn nie było) dla całej rodziny ubrania.
z tego materiału szarego, szyli ubrania robocze. Później oddali do wprawy i wybielali ten materiał, z którego szyli odświętne białe koszule męskie i inne rzeczy.
z nasion lnu, poszczególni rolnicy tłoczyli olej i używali go jako tłuszcz do jedzenia.

W naszej okolicy, taka wytwórnia oleju była w Odporyszowie. Tam jacyś ludzie umieli to robić, wystarczyło zawieźć w woreczku nasiona lnu, a za dzień czy dwa, przyjechać po olej.

Jak ludzie mieszkali na wsi dawniej



Ryc. 127. Stodoła pod wspólnym dachem z pomieszczeniem gospodarczym i mies[illegible]m.

Stodoła, stajnia i dom, pod jednym dachem

Domki były małe drewniane niskie, kryte szczechą czyli słomą. Przeważnie wewnątrz dom podzielony był na 3 części: 1) komora, w której były paki na zboże i różne inne rzeczy, 2) druga izba, w której był piec chlebowy i kuchenny. W tej izbie były 2-3 łóżka, dużo św. obrazów, oświetlenie lampą naftową, najczęściej bez podłogi, była także długa ława przy oknach i stół, czasem kilka krzeseł. 3) sień (korytarz) i mały pokoik z podłogą, w którym było także łóżko, stolik, krzesła, kilka obrazów świętych, to był pokoik gościnny.

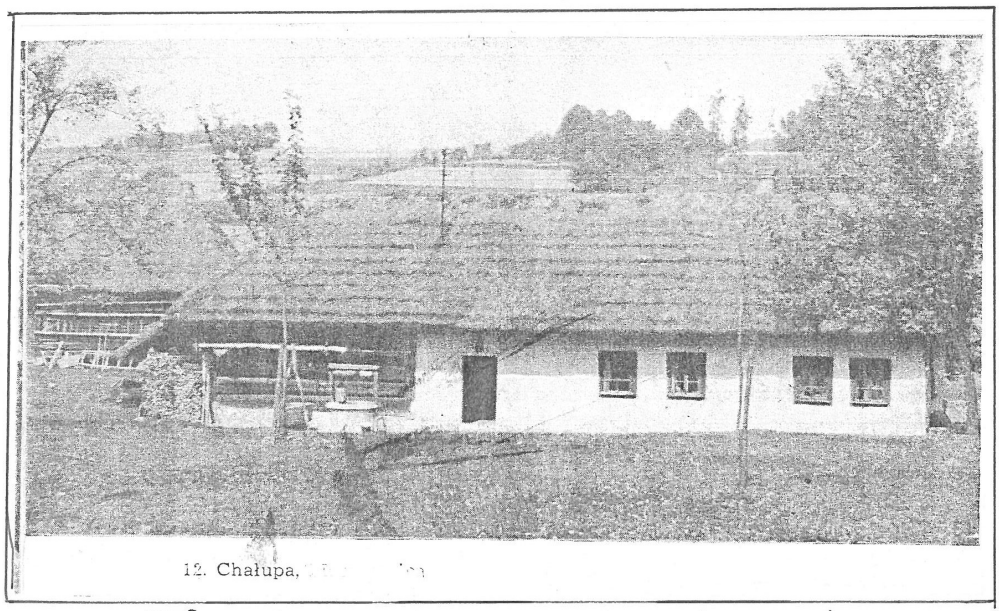

12. Chałupa,

W żadnym domu nie było łazienki, ani ubikacji. Ubikacja była na polu, a czasem wcale jej nie było wtedy ludzie korzystali ze stajni.

Początkowo, kiedy ludzie dostali ziemię od pana dworu, nikt nie miał stodoły, ani stajni, gdyż były nie potrzebne, z chwilą, kiedy chłopi byli właścicielami ziemi, najpierw budowali stodołę i stajnie pod jednym dachem z domem mieszkalnym, później osobno.

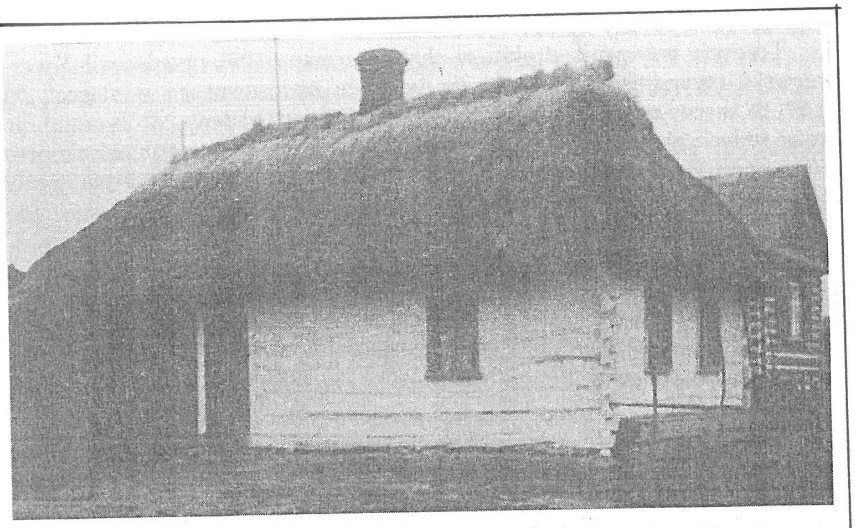

Ryc. 146. Pomieszczenie dla zwierząt pod wspólnym dachem z domem.



Ryc. 88. Spichrz-komora przy domu.



Ryc. 143. Fragment zagrody składającej się z budynków w zwarty czworobok — „okół".

Natomiast kwitły dwory i folwarki możnych panów, gdzie ludzie w dawnych czasach odrabiali pańszczyznę. Dwory były niemal w każdej wiosce, w Biskupicach, Radłowie, Żabnie w Zdrochcu Zabawie i na Woli Radłowskiej.

Ludzie nadal chodzili na zarobek do dworu i pracowali w polu. W Biskupicach rolnicy zajmowali się także rybołówstwem. Łowili ryby dla własnej potrzeby, a także sprzedawali w Żabnie Żydom. Byli i tacy mężczyźni, którzy wyciągali z dna Dunajca żwir, specjalnymi czerpakami - (koszyk z grubego drutu na długim stylu). Żwir zsypywali do dużej szerokiej łodzi zwanej galarem. Kiedy galar był odpowiednio napełniony żwirem, płynęli z tym w dół Dunajca w stronę Wisły. W ten sposób mężczyźni, którym taka praca odpowiadała, zarabiali pieniądze. (Taki żwir do budowy, był tylko w okolicy Biskupic Radłowskich)

Szkolnictwo

Jak wcześniej wspomniałam, w naszym kraju był całkowity analfabetyzm. Tylko jednostki umiały czytać i pisać. Byli to; Biskupi, księża, panowie dworscy i urzędnicy państwowi.

20) Do XVIII wieku jedyną formą szkolnictwa były szkoły prowadzone przez kościół. Mieszkańcy Biskupic, a zwłaszcza ich dzieci mogły, a w niektórych latach musiały korzystać z jednej szkoły jaka była na tym

20, Ks. Józef Wołłasiek - Historia Biskupic do XVIII wieku.

terenie - szkoły w Radłowie. Jak wiäc szkół w poszczególnych wioskach nie było, dlatego ludzie nie umieli czytać, ani pisać.

Opowiadanie mojego dziadzia (Pawła Fraczka) ur. w 1867 r. Kiedy dziadzio był małym chłopcem, miał koło 10 lat, wtedy w Biskupicach był taki chłop, który umiał czytać i pisać nazywał się Lizak. Bardzo chętnie uczył dzieci, które zgłaszały się do niego. Uczył w swoim domu, ale też nie wiele ich było, gdyż dzieci nie miały czasu chodzić na jego nauki. Mój dziadzio chodził do niego tylko dwie zimy, bo w porze letniej, nie tylko on, ale wiele dzieci innych pasili codziennie, każde swoje stado świń na błoniach za Dunajcem. Ponieważ nie było mostu na Dunajcu, pasterze świń przewozili się łodzią, a świnie same przepływały na drugą stronę Dunajca.

Świń było dużo, szukały pożywienia, więc ryły błonia za robakami i glistami, czasem skubnęły trawy i tak żyły. Wieczorem ze swoim pasterzem wracały do domu. Tu można zwrócić uwagę na to, jak wyglądała hodowla trzody chlewnej. Z obserwacji wynika, że nikt im ziemniaków nie gotował, ani paszy żadnej nie dawał - były samowystarczalne. Właściciele trzód sami nie mieli co jeść, świniom także nie mieli co dać.

Historia wypasu świń, to dowód, że życie ludzi w owym czasie było bardzo trudne. Trudne dzieciństwo miały także dzieci, które obarczone były

różnym zatrudnieniem przez swoich rodziców, w formie pomocy w gospodarstwie. Dlatego dzieci nie miały przyjemnego dzieciństwa, mimo, że nie chodziły do szkoły.

Rok-1882- Budowa szkoły Podst. w Biskupicach Radłowskich.

W tym roku przystąpiono do budowy pierwszej szkoły w naszej wiosce. Był to wielki krok w kierunku kultury. Z tego powodu zaświeciła ludziom gwiazdka nadziei zwłaszcza dla dzieci na lepsze jutro.

Po jakimś czasie szkoła została wybudowana wyglądałoby na to, że dzieci powinny mieć trochę czasu dla siebie i chodzić do szkoły. Niestety, szkołę wybudowano, a nauczycieli brak. Dlatego pierwszym nauczycielem w biskupickiej szkole był kilka lat jako nauczyciel wyżej wspomniany chłop-Józef Lizak.

Następnym nauczycielem i kierownikiem szkoły, był Antoni Heller, który sprawował tę funkcję 37 lat, (1890-1927).

Data budowy szkoły, przez długi okres czasu widniała na metalowej chorągiewce umieszczonej na dachu małej sygnaturki starego budynku szkoły. W sygnaturce był dzwonek, którym kierownik szkoły dzwonił codziennie rano ½ godz. przed nauką, aby dzieci przyszły do szkoły, ponieważ nie w każdym domu

był zegar, (doskonale to pamiętam).

Niżej podaję krótką historię Szkoły Podstawowej w Biskupicach Radłowskich, która została opracowana na podstawie kroniki szkolnej.

Pierwszym nauczycielem był chłop - Józef Lizak 8 lat
Pierwszym kierownikiem Szkoły był:

Antoni Heller - 1890-1927 r. - 37 lat
2. Władysław Stanek - 1927 - 1935 r. - 8 lat
3. Józefa Bucmaniuk - 1935 - 1937 - pełniła funk. kier.
4. Michał Mikulski - 1937 - 1972 - 35 lat
5. Czesław Woźniczka - 1972 - 1993 - 21 lat
6. Ewa Gibała - - 1993 - 1997 - 4 lata
7. Ewa Orlik - - 1997 - 2007 - 10 lat
8. Elżbieta Miś - - 2007 - 2013 - 6 lat
(Józefa Bucmanik, pracowała do emerytury)

Kierownik Władysław Stanek pracował w szkole 8 lat i założył kronikę, która przetrwała do dnia dzisiejszego i dalej jest prowadzona.

W czasie kadencji Dyr. Woźniczki, który pełnił swoją funkcję 25 lat, odbyła się uroczystość szkolna „Nadania Imienia Szkole" poświęcenie sztandaru szkolnego, oraz otwarcia Izby Pamięci Narodowej. Szkoła otrzymała imię wielkiego Polaka, działacza ludowego mec. Stanisława Mierzwy, 12.IX.1993 r.

Wyjaśniam, że nadanie imienia szkole i następne uroczystości z tym związane, dotyczyły nowej szkoły 1000-latki wybudowanej w Biskupicach w 1960 r.

Pierwsza szkoła Podstawowa w Biskupicach Radłowskich



Stara szkoła wybudowana w 1882 roku.

Czas, na który chciałam zwrócić uwagę, to czas zaborów, 1772, 1793, 1795 r. Jak wiadomo w rozbiorze Polski brały udział 3 państwa: Austria, Niemcy i Rosja. Nasza wioska Biskupice, ponieważ leży w północnej części Polski dawnej Galicji, była pod zaborem austriackim.

W tym czasie, naszym panem i władcą był Cesarz Franciszek Józef, a stolicą Wiedeń.

Nie ma dziwnego, że szkolnictwo i kultura w Polsce były bardzo zaniedbane, gdyż zaborcom na tym nie zależało, a wręcz przeciwnie, dla zaborców było wygodniej, kiedy mieli do czynienia

z narodem nie świeconym.

Wiadomo, że nikt w ówczesnym czasie ze strony Cesarza, nie troszczył się, ani nie interesował w jakich warunkach ludzie (jemu poddani) żyją w miastach, a tym bardziej na wsiach. Polacy w czasie zaboru mieli wielką odwagę stanąć w obronie swoich praw w powstaniu styczniowym - 1830r, później 1846r i w powstaniu listopadowym 1863r, które zakończyło się upokorzeniem Polaków, a zaborca wzmocnił swoją czujność.

Cała Polska, także Biskupice musiały czekać na wyzwolenie i poprawę bytu.

Kilkadziesiąt lat wstecz przed pierwszą wojną światową, bardzo dużo ludzi wyjeżdżało za granice Polski na zarobek, szczególnie do Saksonii (Niemcy) Danii, Ameryki, w różne strony świata, ale na wyjazd trzeba było mieć odpowiednią ilość pieniędzy i paszport. Żeby mieć pieniądze, ludzie brali pożyczki w Banku. Tu ciekawostka, bo mój dziadzio (P. Frowr), o którym wcześniej wspomniałam, a który w ciągu 2-ch uczęszczał do Józefa Lizaka, aby nauczyć się czytać i pisać, należał do wysoko wykształconych i to jemu powierzano wypełnianie druków paszportowych, które kontynuował przez 17 lat u siebie w domu.

Wyjazd ludzi za granicę w celu zarobkowym, poprawił stopę życiową w ich rodzinach.

Wyjeżdżali mężczyźni i kobiety. Za zarobione pieniądze

uzupełniali w domu rzeczy brakujące w zależności od wysokości zarobku.

Porównanie życia ludzi dawniej, a dziś

Tu podkreślić trzeba różnicę trudnego życia ludzi wiejskich sprzed 200 lat, porównując do życia obecnego. Jest to wprost nie do wiary, że można było tak żyć.

Ja skończyłam 84 lata, zanim zaczęłam pisać tę kronikę. Dużo pamiętam, ale również dużo pamiętam z opowiadania ludzi starszych, którzy to przeżyli i oni także słyszeli od starszych.

To pierwsze to brak jakiejkolwiek lokomocji. Nie było żadnych autobusów, ani aut osobowych i ciężarowych. Do Tarnowa nie było pociągu, ludzie wszędzie chodzili pieszo. Nasza wioska od dawna należała do powiatu brzeskiego, jeśli trzeba było coś załatwić w urzędzie powiatowym, to trzeba było iść piechotą do Brzeska. Aby tam być w godz. rannych, ludzie wychodzili o godz. 2-ej po północy i wracali również pieszo tego samego dnia (30 km. w jedną stronę). Żeby się dostać do Tarnowa, czy gdzie indziej, także nie było innej możliwości. Ten kto miał konia, a było ich bardzo mało, to jechał wozem, ale to było nie wygodne, bo dla konia trzeba było zabierać jedzenie i pilnować go musiał ktoś drugi. Nie było motocykli, ani rowerów. Rowery zaczęły się pokazywać po pierwszej

wojnie światowej. Nie było również samolotów, do Ameryki ludzie jechali okrętami 6-8 tygodni.

W tym okresie ludzie z Przybysławic (14-15 km.) chodzili piechotą do kościoła w Radkowie, dlatego, że do pierwszej wojny światowej, nie było bliżej żadnego kościoła.
W polu ludzie pracowali tylko ręcznie, gdyż nie było żadnych maszyn rolniczych. Zboże żęli sierpami, a kosy zaczęły się pokazywać koło I wojny światowej. Zboże młócili cepami. ~~Młyny~~ były żadkością i to poruszane wodą (na Dunajcu), albo wiatraki. Rolnicy przeważnie mielili zboże w żarnach, które były w każdym domu, ale trzeba było kamień ciągnąć ręcznie (wielki wysiłek).

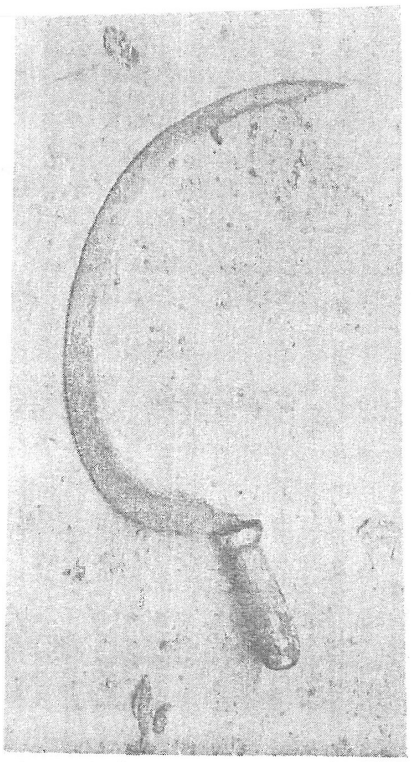

Ryc. 9. Sierp elipsowaty o ząbkowanej krawędzi tnącej. Szwecja.

Sierp do ścinania zboża i traw



Ryc. 12. Ostrzenie kosy.

Mężczyzna ostrzy kosę osełką, którą trzyma w prawej ręce.

Żarna, do mielenia zboża na mąkę



Ryc. 88. Żarna w obudowie kamiennej, sposób trzymania żarnowki

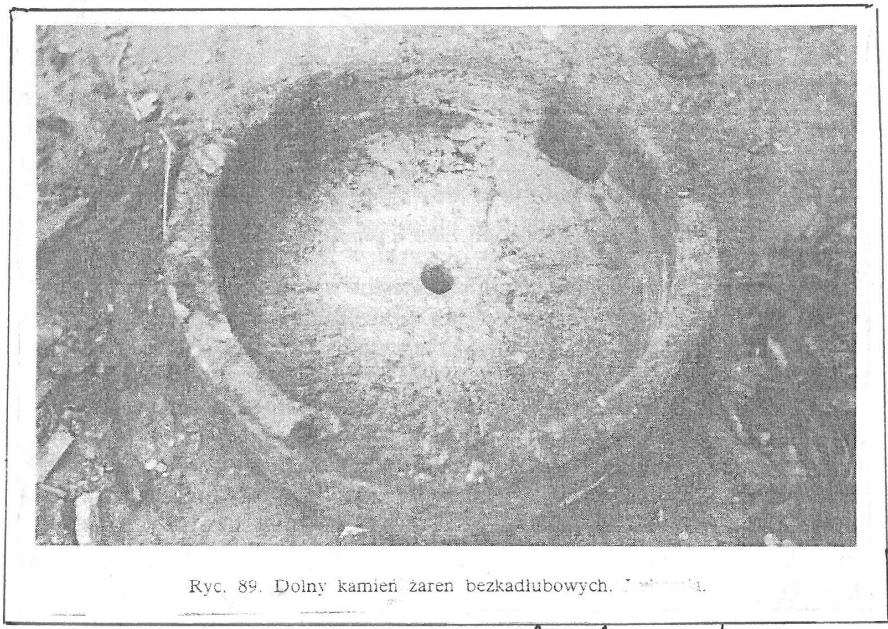

Ryc. 89. Dolny kamień żaren bezkadłubowych.

Dla orientacji podaję; aby otrzymać 1 kg. mąki, trzeba było obracać ten kamień w koło minimum 1 godzinę. Trzeba było wsypywać ręcznie po kilkanaście ziaren zboża do specjalnego otworu w kamieniu, aby wyszła dobra mąka. Jeśli wsypano więcej, to wyszła gruba kasza, a nie mąka.

Suszenie zboża w polu



Ryc. 38. Kopice dookolne, dziesięciosnopowe, odkryte i nakryte.

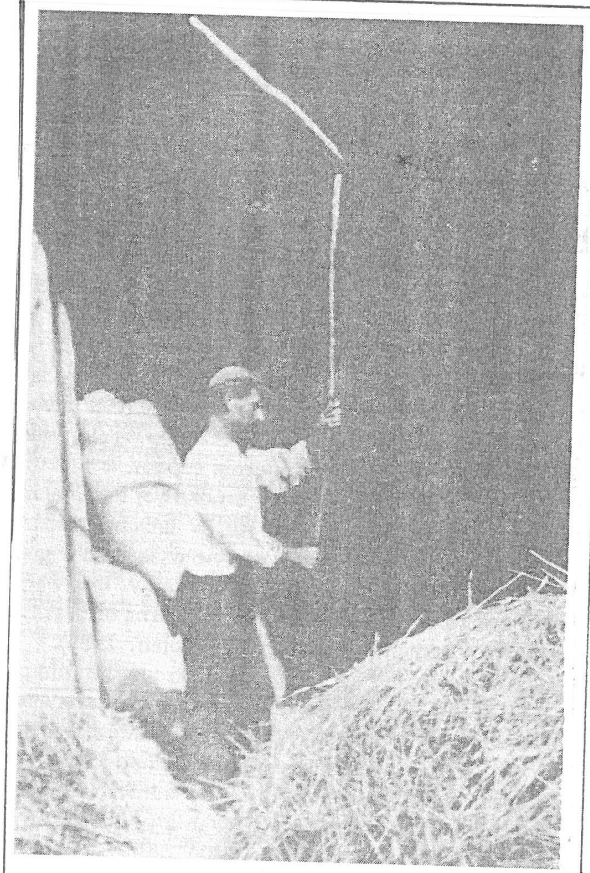

Ryc. 48. Młócenie zboża w pojedynkę.

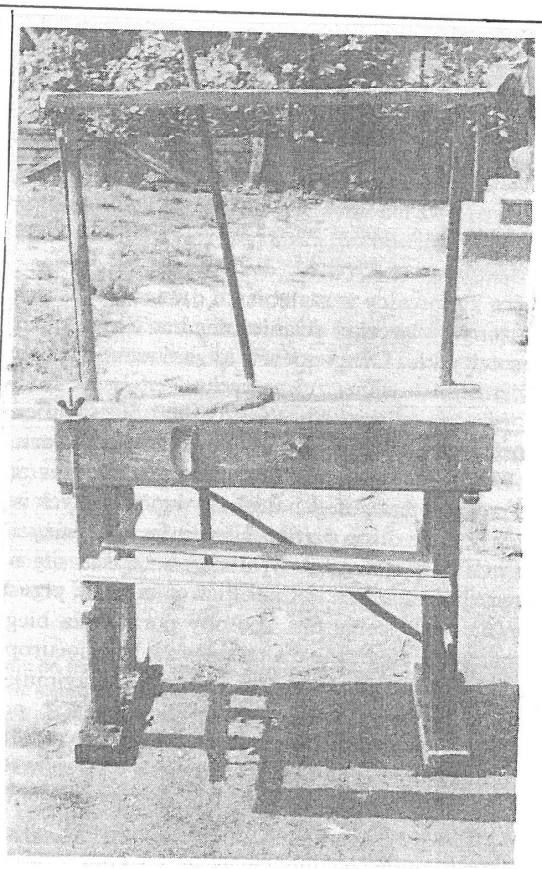

Ryc. 94. Żarna z długą żerdką-kierownicą.

Dopóki nie było maszyn do młócenia, ludzie młócili zboże cepami całą zimę, w zależności ile było zboża.

Czym się posługiwali wieśniacy

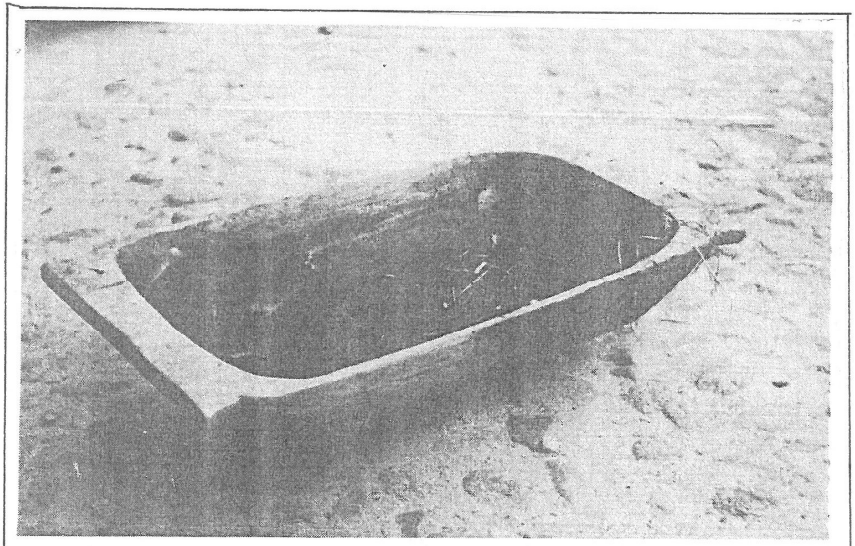

Ryc. 8. Niecka do wyrabiania ciasta na chleb.

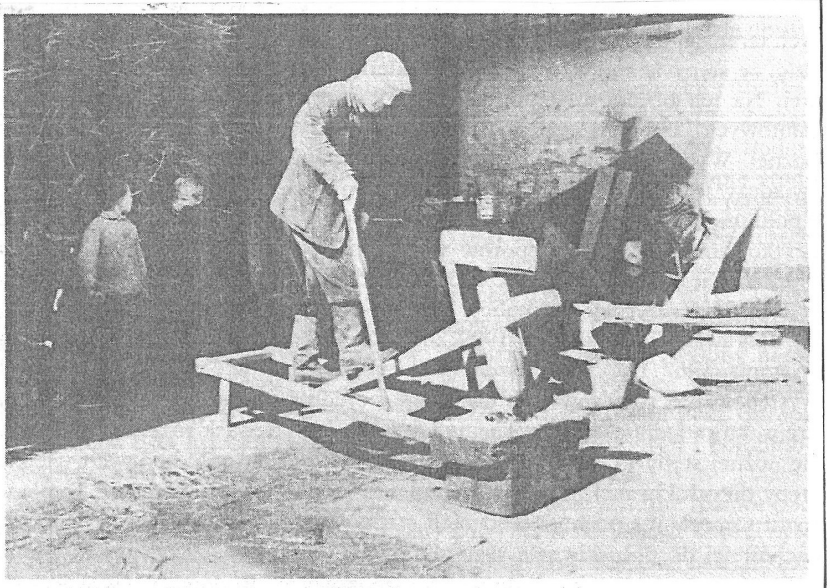

Ryc. 77. Tłuczenie w stępie nożnej. ... prosa na kaszę

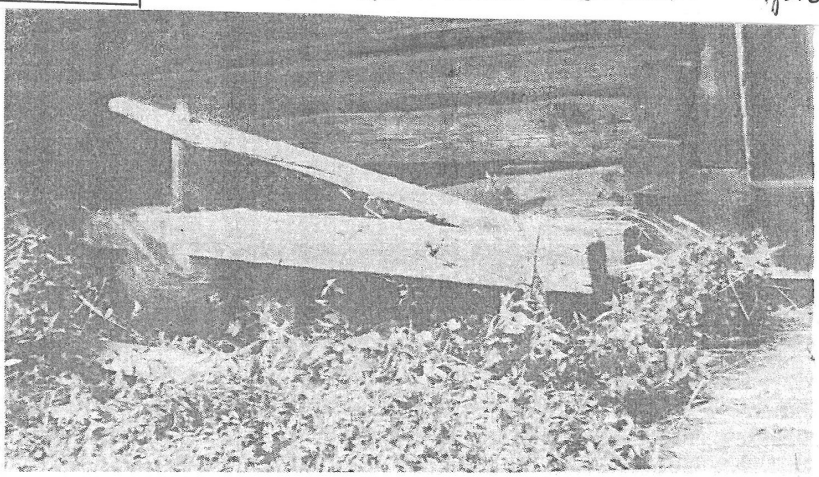

Ryc. 76. Stępa nożna o samodzielnej formie.

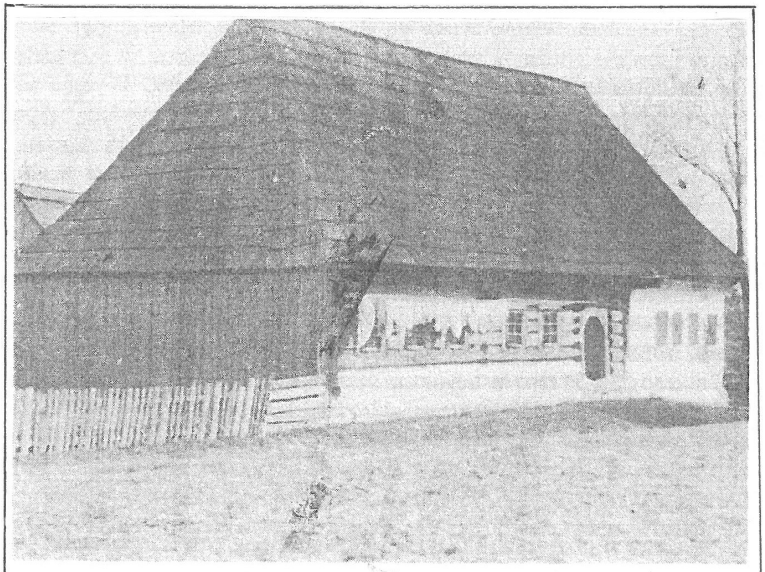

Ryc. 91. Murowana komora przy drewnianej chałupie.

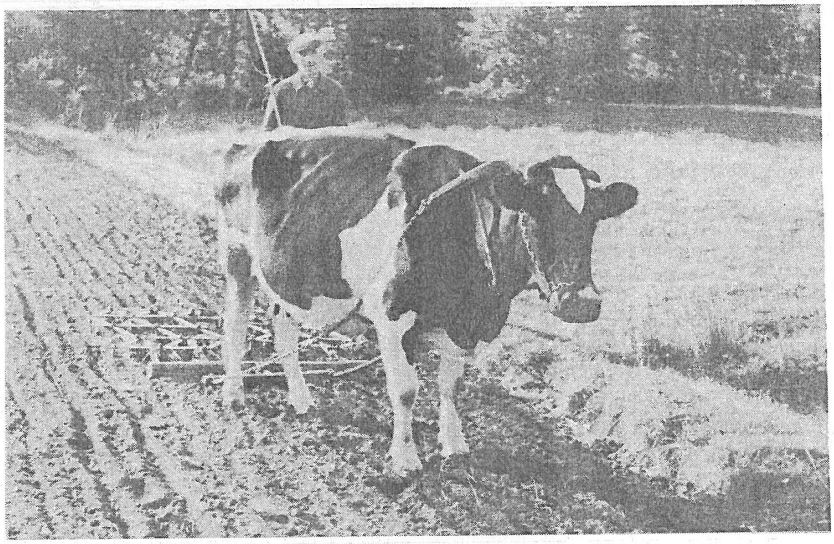

Ryc. 152. Zaprzęg krowy do brony.

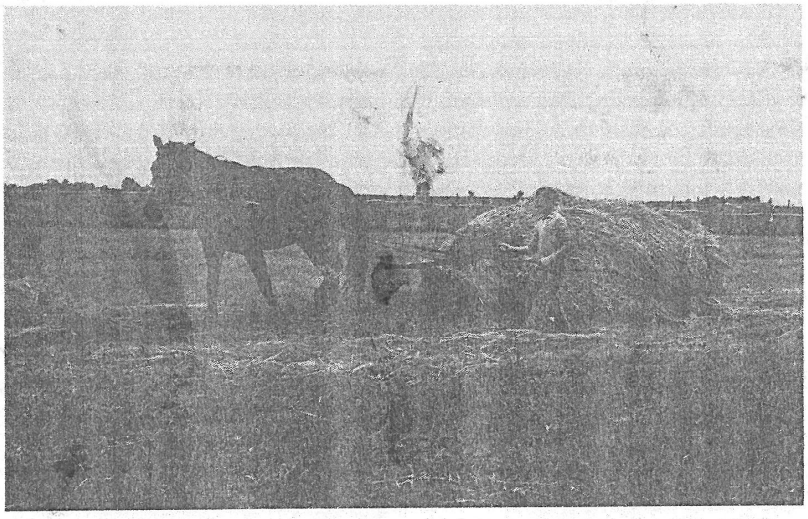

Ryc. 158. Włóczenie na drągu kopy siana. Okolice

19. Dom malowany wapnem, [redacted]

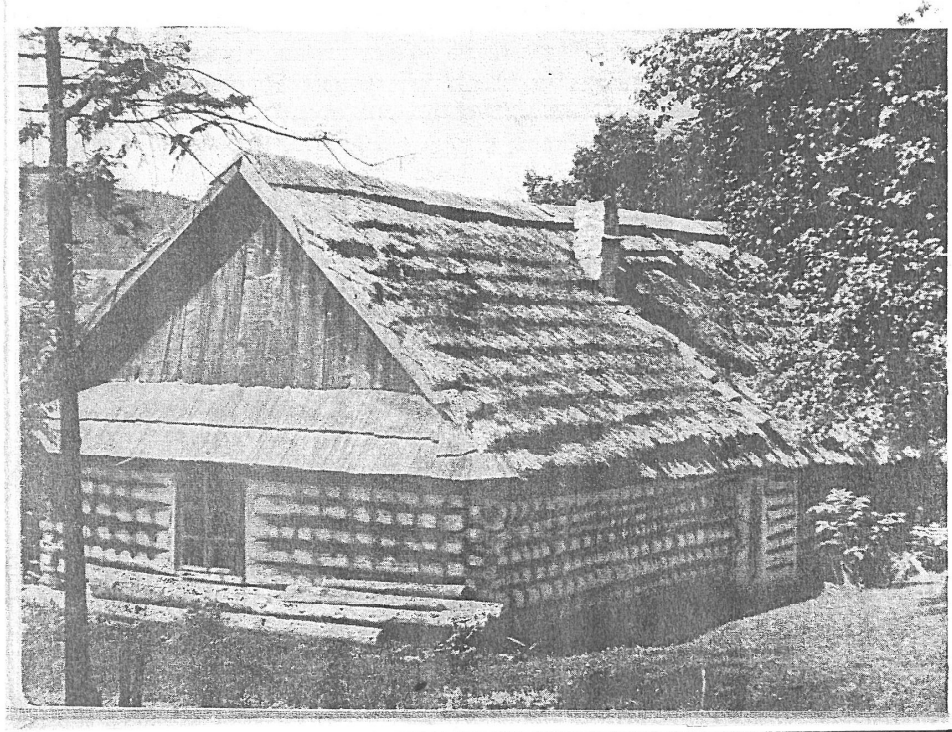

Widać postęp w budowaniu domu

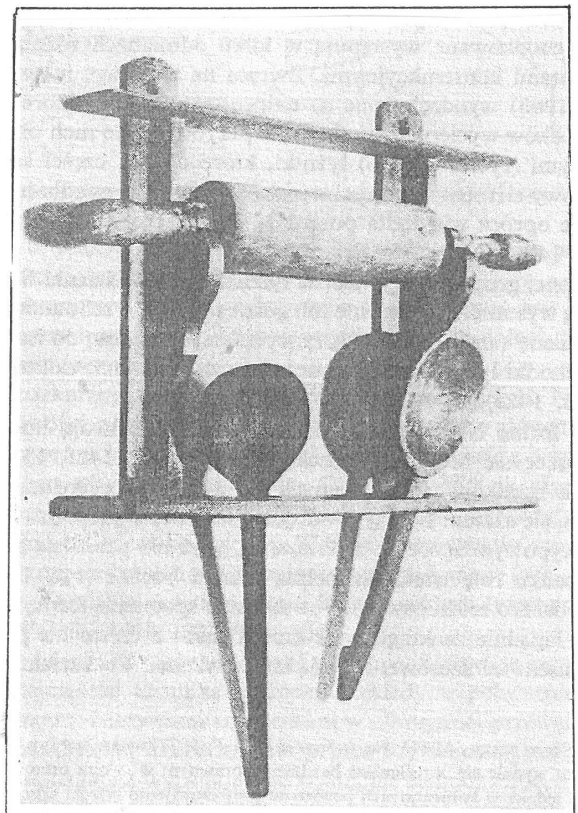

Ryc. 141. Łyżnik ramowaty z półeczką. [redacted]

Takimi łyżkami dawniej ludzie jedli.
(Łyżki drewniane)

Na wsiach nie było prądu elektrycznego, dlatego nie było żadnych urządzeń elektrycznych, motorów, ani oświetlenia. Ludzie świecili lampami naftowymi, to było wielkim wynalazkiem, gdyż dawniej zamiast lampy naftowej było łuczywo, był to zapalony kawałek drzewa smolnego (z żywicą) i to służyło za oświetlenie.

21) Dopiero Ignacy Łukasiewicz w roku 1854, założył w Bóbrce koło Krosna pierwszą na świecie kopalnie (szyb) ropy naftowej. Dwa lata później, uruchomił pierwszą rafinerie koło Jasła w Ulazowicach. Ignacy Łukasiewicz wynalazł także lampę naftową.

Nie było wody w żadnym gospodarstwie w Biskupicach, a także w okolicznych miejscowościach, natomiast były studnie zbiorowe. Do takiej studni mógł każdy podejść i naciągnąć wody (bardzo często były to duże odległości). Pamiętam w Biskupicach takie zbiorowe studnie: na Korcie i koło obecnego Wiejskiego Domu Kultury. Do studni na Korcie należała cała północna część wioski, a do tej drugiej znów daleki zasięg okolicznych domów. Do dnia dzisiejszego zachowała się taka studnia zbiorowa na pompę w Radłowie na rynku. W Żabnie również stały dwie studnie na pompę jeszcze w czasie okupacji niemieckiej (1945 r.)

W takiej sytuacji była wielka trudność z pobieraniem i użyciem większej ilości wody np. z praniem, kąpaniem. Dlatego też ludzie prali swoje rzeczy w Dunajcu zwłaszcza latem, czasem i w zimie. (Takie pranie pamiętam kilka

21, Kronika Polski - Od Prasłowian po rok 2000.

lat przed drugą wojną światową i w czasie okupacji. Jeśli chodzi o kąpiel, jak wcześniej wspomniałam, ludzie nie mieli żadnych łazienek, ani wanien, ale mieli beczki drewniane, przeznaczone do kąpania.

Do tej biedy, były jeszcze bardzo złe drogi i trudno było gdzieś dojść, czy dojechać. Koni było mało, więc nie miał kto przywieźć żwiru, a błota było pod dostatkiem. W żadnej wiosce nie było drogi asfaltowej w Biskupicach także. W dzisiejszych czasach, - nie do wiary, a jednak tak było.

Tu wypada napisać całą prawdę: Otóż ze względu na dostateczny brak wody, środków do prania, (proszek mydło) brak osobistej higieny, możliwości kąpania się itp. towarzyszyło ludziom robactwo, pasożyty bardzo dokuczliwe jak: wszy, pchły i pluskwy, czasem jeszcze świerzb (dzisiaj to niebo na ziemi).

Czytając książki o sposobie życia ludzi w dawnych czasach można zauważyć, że choć cierpieli biedę i niedostatek, nie narzekali. To, że nie było żadnego radia, ani telewizji, mieli swoje rozrywki; ulubione piosenki, różne ballady, które śpiewali przy każdej okazji. Często wieczorem po pracy, kiedy chłopcy i dziewczęta siadali na trawie w ulubionym miejscu, wtedy śpiew prowadzili przeważnie chłopcy i mężczyźni. To samo

było w święta i niedziele. Czasem dołączył się jakiś grajek na skrzypcach, czy na fujarce i wystarczyło.

Tu warto wspomnieć o weselach, które odbywały się cały tydzień oprócz piątku. W pierwszym dniu tylko wieczorem u starosty wesela, w drugim dniu u pierwszego drużby, następnie także wieczorem u pierwszej druchny, następnego dnia u drugiego drużby i drugiej druchny, później wieczór u pana młodego, a wesele u panny młodej. Dawniej ludzie nie starali się o wykwintne jedzenie na weselu, gdyż nie było ich na to stać. Dlatego nikt tego nie oczekiwał, ale zawsze jakieś jedzenie przygotowali. Ludziom głównie chodziło o to, aby mogli pośpiewać różne przyśpiewki weselne i potańczyć.

Jak widać ówcześni ludzie nie narzekali bardzo na swoje braki, zwłaszcza, kiedy wyzwolili się od pańszczyzny. Z tego powodu byli zadowoleni, cieszyli się tym co mieli, gdyż nie bardzo wiedzieli, czy może być inaczej. W XVIII wieku nie było żadnych mediów, ludzie czytać nie umieli, więc skąd mogli wiedzieć o innej lepszej stopie życiowej.

Przyszedł czas w drugiej połowie XVIII wieku, kiedy ludzie z wiosek zaczęli wyjeżdżać za granicę, to po powrocie opowiadali, że widzieli lepszy standard życia.

Po przytoczeniu kilku powyższych przykładów można sobie porównać i zauważyć różnicę stanu wiosek od 1800r - 2007r.

Niżej podaję kilka dat dotyczących Biskupic, parafii Radłów, dworu radłowskiego, oraz klęsk żywiołowych. i różnych chorób epidemii

[22] Rok-1820- Dobra radłowskie, w skład których wchodziły Biskupice zakupił Karol Badenfeld za cenę 1132270 reńskich.

[23] Rok-1827- Wykaz ludności sporządzony przez ks. proboszcza Jana Peschala podaje, że w tym roku w Biskupicach było 706 osób.

[24] Rok-1836- Spadek liczby ludności w Biskupicach na skutek strasznej zarazy obejmującej cały kraj.

[25] Rok-1837- Inną klęską żywiołową były częste wylewy Dunajca, powtarzające się regularnie dwa razy do roku. Do największych wylewów należą: 1837 i 1844 r.

[26] Rok-1844- Do Karolu Badenfeldzie, właścicielem dóbr radłowskich na mocy kontraktu kupna i sprzedaży z 25.05.1844 r. zostaje Wilhelm Badenfeld. W tym czasie wybudowano okazały pałac w Radłowie.

[27] Rok-1848- Biskupice były własnością biskupa do 1782 r. wtedy to zostały skasowane i przeszły pod zarząd cyrkułu bocheńskiego. Rząd galicyjski uwolnił chłopów biskupskich od poddaństwa zamieniając ją na czynsz. Z początku chłopi

22, 23, 24, 25, 26, 27, Dyr. Zm. Biblioteki Publicznej w Radłowie p. Zbigniew Marcinkowski.

płacili, ale gdy pojawiły się nieurodzaje, zaprzestano płacić, skutkiem czego zaprowadzono pańszczyznę na nowo, która trwała do 1848 r.

[28] Rok - 1849 - ~~Na~~ terenie parafii radłowskiej nastąpiło uwłaszczenie gruntami folwarcznymi. Chłop otrzymał wtedy na własność swój kawałek ziemi.

[29] Rok - 1850 - W tym roku panowała zgniła gorączka febry skutkiem czego była niezwykła śmiertelność. W samych tylko Biskupicach zmarło 78 osób.

[30] Rok - 1853 - Liczba ludności w Biskupicach, wynosiła 589 osób. W następnych latach; 1860 - 604, 1872 - 892, 1890 - 984, 1900 - 994 osób.

[31] Rok - 1831 i 1855 Zanotowano w okolicy Tarnowa dwie duże epidemie cholery.

[32] Rok - 1877 - ~~Na~~ terenie parafii Radłów, panowały straszne choroby, tyfus, febra i cholera, które powodowały najwięcej ofiar w ludziach. W Biskupicach zmarło na te choroby 64 osoby

[33] Rok - 1880 - W tym roku w Galicji zmarło na cholerę 224 osoby, na ospę 2827, na szkarlatynę 6226 osób, na tyfus - 7224 osoby, na kokluszz, 10688, na dyfterie - 15567, na suchoty, (gruźlicę) 21688 osób.

28, 29, 30, 32, P. Zbig. Marcinkowski, dyr. Gm. Biblioteki Publicznej w Radłowie 1983 r.
31, Tarnów - Dzieje miasta i regionu, Opracow. zbiorowe, pod red. Fel. Kiryka i Zyg. Ruty
33, Gazeta Pogoń Nr. 23. 11. XI. 1883.

34/ Rok - 1892 - Utworzony został dekanat radłowski. Do parafii radłowskiej w chwili utworzenia dekanatu należały Biskupice Radłowskie.

35/ Rok - 1894 - Maurycy Straszewski, kolejny właściciel dóbr radłowskich, sprzedaje te dobra w 1894 r. Henrykowi Dolańskiemu, który pozostawał właścicielem do 1936 r.

36/ Rok - 1900 - Majątki dworskie zaczynają się rozpadać. Parcele nabywają banki parcelacyjne, które z kolei odstępowały ziemię Żydom, ci natomiast sprzedawali je mieszkańcom wiosek. Tak było w przypadku części dworu radłowskiego tzw. folwarku „Szatanówka".

37 Rok - 1901 - Po olbrzymiej powodzi w 1884 r. Namiestnictwo galicyjskie, podjęło prace nad sypaniem wałów ochronnych wzdłuż Dunajca, które ukończono dopiero przed pierwszą wojną światową. Równocześnie przeprowadzono kanalizację Dunajca, który w 1901 r. uznany został rzeką kanałową.

38 Rok - 1902 - W tym roku ludności Biskupic wynosiła 1015 osób, a w następnych latach; 1904 - 1075, 1911 - 1161, 1913 - 1112 osób.

39 Rok - 1910 - W Biskupicach działa 2-klasowa szkoła.

40 Rok - 1914-1918 - Pierwsza wojna światowa. Przez ziemię Biskupicką przebiegała linia frontu austryjacko-rosyjskiego. Walki na tym terenie trwały prawie cały rok. Nasilenie działań wojskowych było od stycznia do maja 1915 r.

34, 35, 36, 37, 38, 39, 40 - P. Zbig. Marcinkowski, dyr. Biblioteki Publicz. w Radłowie.

Zawieruchа wojenna zostawiła trzy cmentarze, dwa austryjackie i jeden rosyjski. Cmentarze budowali jeńcy rosyjscy oraz mieszkańcy Biskupic.

Wojna trwała 4 lata, skończyła się w roku 1918.

W czasie trwania frontu wojennego w Biskupicach, większość mieszkańców była ewakuowana do Borzęcina, Nowi i okolicznych wiosek koło Borzęcina.

Po zakończeniu wojny w roku 1918, Polska odzyskała upragnioną wolność po 123 latach niewoli, ale nie zakończyły się całkowicie zamieszki obcych wojsk na terenie kraju.

Czytając Kronikę Polski, można z zatrwożeniem zauważyć ile to trudu ponieśli Polacy, chcąc oczyścić kraj po wojnie z obcych wojsk - pruskich, a zwłaszcza rosyjskich. Niżej podam kilka przykładów zapisanych w Kronice Polski.

41) 1919 r. 13 sierpnia

Ofenzywa polska na Wołyniu realizowana siłami zgrupowania generała Antoniego Listowskiego, odbiła z rąk Armii Czerwonej Krzemieniec i Dubno, zdobywając 13. VIII. twierdzę Równe.

42) 1920, 17 styczeń

W związku z wejściem w życie ustaleń traktatu wersalskiego, oddziały polskie pod dowództwem gen. J. Hallera rozpoczęły obejmowanie zajmowanego dotąd przez Niemców Pomorza, wkraczając w ciągu tygodnia m.in. do Torunia, Bydgoszczy i Grudziądza.

43) 1920, 26 i 27 kwietnia

Posuwające się szybko oddziały polskie zajęły m.in. Żytomierz i Berdyczów. Na północnym odcinku natarcia nad Prypecią,

41, 42, 43 – Kronika Polski - Od prahistorii po rok 2000.

dywizja Władysława Sikorskiego zajęła Czarnobyl.

44) 1920, 12 lipiec

Wojska polskie opuściły Kamieniec Podolski, podejmując próbę ustabilizowania frontu ukraińskiego na linii rzek Styr i Zbrucz.

45) 1920, 12 sierpień

Przed udaniem się na front, Józef Piłsudski złożył na ręce premiera Wincentego Witosa dymisje ze stanowiska Naczelnika Państwa i Naczelnika Wodza, do ewentualnego wykorzystania w wybranym przez premiera momencie.

Jak widać Polska nie miała łatwego życia po zakończeniu pierwszej wojny światowej. Trzeba było dołożyć wszelkich starań i trudu, aby zakończyć wszystkie zamieszki wojenne zwłaszcza z rosjanami i uporządkować granice Polski. Na to złożyło się kilka lat.

46) 1922, 14 grudnia

Pierwszym Prezydentem Polski, był Gabriel Narutowicz (z zawodu inż. specjalista w zakresie hydrotechniki i elektryfikacji), a tydzień po wyborze został zastrzelony przez Eligiusza Niewiadomskiego fanatycznego zwolennika ideologii Narodowej Demokracji.

47) Następnym Prezydentem był Stanisław Wojciechowski do 1926 r., a wybrany był przez Zgromadzenie Narodowe 1922 r. 20 grudnia, głosami stronnictwa, które poprzednio wybrały Narutowicza.

48) Kolejnym Prezydentem Rzeczypospolitej, był Ignacy Mościcki, prof. Politechniki Lwowskiej (1912-22) współtwórca polskiego przemysłu chemicznego,

44, 45, 46, 47, 48 - Kronika Polski Od Początków po rok 2000.

autor wielu prac naukowych. Był także budowniczym i projektantem urządzeń Zakładów Azotowych w Mościcach k/ Tarnowa. Urząd Prezydenta Rzeczypospolitej, sprawował od roku 1926-1939 r.

Od czasu zakończenia pierwszej wojny świat. do roku 1939, w Biskupicach nie wiele się zmieniło. Było za mało czasu, aby Polska mogła odbudować straty wyrządzone przez 4-letnią wojnę.

W naszym regionie w tym czasie wybudowano dwie fabryki, w Mościcach i Niedomicach.

Pierwsza fabryka Zakładów Azotowych w Mościcach, została wybudowana w 1927 r., która zatrudniała około 10000 ludzi, a druga „Fabryka Celulozy w Niedomicach wybudowana w roku 1937, zatrudniała około 3000 osób.

Te dwie fabryki były wielką pomocą, dla ludzi mieszkających w tej okolicy, a także w dalszych miejscowościach, ze względu na możliwość zatrudnienia i zarobku.

49) 1934 rok 17 lipiec - Wielka powódź!

Na początku tej kroniki, przy temacie zabytkowej kapliczki, a w niej wyłowionej w Dunajcu figurki, wspomniałam krótko, że w roku 1934 była powódź i kapliczka była zalana wodą, do połowy swojej wysokości.

Ta powódź, była wielką klęską żywiołową, którą ludzie przeżywali w naszej wiosce i wszystkich miejscowościach do samej Wisły. Wisła także przerwała w Karsach 300 m. wału ochronnego. Takiej powodzi nie było od dawnych lat.

49. - Obserwacja własna.

50) Przebieg powodzi - 1934 r.

Otóż była wielka susza, ludzie oczekiwali deszczu i w niedzielę wieczorem zaczął padać cichy spokojny deszcz. Padał rzęsisty całą noc, a ulewny w poniedziałek. W Dunajcu woda już do połowy wysokości wałów ochronnych i stale przybywa. Ludzie stoją na wale i obserwują. W nocy mało kto spał, każdy wystraszony przygotowuje się do powodzi, bo strach rósł z godziny na godzinę. Dunajec szalał, jego wody w szumie wielkich fal, a brunatne zmieszane z ziemią niosą różne rzeczy: wyrwane drzewa jakieś skrzynie, snopy zboża, nawet pięknie kołyski dziecięce.

Ludzi ogarnął wielki strach i trwoga. Kto tylko mógł wynosił różne rzeczy przed zalewem wody na strych, w stodołę na rusztowania. Wynosili odzież, pościel, lżejsze meble, co tylko można było. We wtorek koło godz. 10-ej woda w niektórych miejscach przelewała się przez wały. W takiej sytuacji nie można było tracić, ani jednej minuty.

Kto mógł wyjeżdżał wozem, a na wozie dzieci i co najważniejsze z domu. Ludzie uciekali do Radłowa i na Wolę Radłowską. Do Odporyszowa nie można było jechać, gdyż zagrożony był drewniany most zerwaniem. Każdy uciekał czym się dało w wielkim pośpiechu, pędzili bydło i spieszyli się ile sił, żeby woda wcześniej nie przerwała wału, bo wszyscy mogli by zginąć w nurtach wody. Deszcz padał i padał. Ja z rodzicami i młodszym rodzeństwem wyjechaliśmy do Babci na Wolę Radłowską i szczęśliwie zdążyliśmy. Po południu cała wieś ludzi woleńskich i uciekinierów stali na drodze i zapatrzeni w stronę Biskupic, obserwowaliśmy z jakim szumem woda zbiera

wszystkie dziesiątki zboża skoszonego i płynie w kierunku Woli. Na szczęście nie doszła do zabudowań i nie zalała domów, ale odległość wody od domów była koło 50 m. czasem mniej. Od strony zachodniej na Woli Rarli. płynie mała rzeczka Kisielina, która płynie koło lasu, która także wylała i zalała ok. 2 km. pól uprawnych, zbliżając się do samych domów. Droga z Woli do Rarlowa była nie przejezdna, gdyż pewien odcinek drogi był zalany przez wody Dunajca. Deszcz padał nieustannie.

W nocy z wtorku na środę nadciągnęła straszna burza z piorunami i ulewnym deszczem. Zdawało się że koniec świata nastąpi za chwilę.

Na szczęście nad ranem deszcz przestał padać, a lustro wody rozciągało się od lasu woleńskiego po górki okoporyszowskie, gdyż wylała także Żabnica.

Na tyle zła nikt z Biskupic nie utonął, ale jeden człowiek Józef Kobos (nasz sąsiad) był bliski śmierci. Spóźnił się z ucieczką, stał na drodze z myślą, może jeszcze ktoś pojedzie to wsiądzie, ale nikt nie jechał, bo było już bardzo późno (kto miał jechać to pojechał) a on został i trzymał psa na łańcuszku. Woda przerwała wał, a on z tym psem ledwo wyskrobał się na wierzbę przydrożną. Trzymając się gałęzi stał w wodzie po pas w tę straszną ulewną noc z piorunami. Na drugi dzień, po tej nocnej burzy, z Woli Rarli. do Biskupic jechali ludzie na furmanie i zauważyli go na tej wierzbie ledwo żywego. Zabrali go na furmankę, ale nie mogli mu rąk otworzyć, którymi trzymał się gałązek. Był bardzo wystraszony i wyziębiony ledwo przeżył.

50. - Obserwacja własna.

Powódź wyrządziła wielkie straty i spustoszenia. W domach zalanych wodą, pływały poprzewracane meble, piece chlebowe i kuchenne zrujnowane, pokrzywione wymorgały przebudowy. Podłogi trzeba było wymieniać. W czasie upału lipcowego utrzymywał się nie opisany smród z rozkładających się zwierząt domowych: świń, kur, psów i kotów, które były utopiane. To wszystko trudno było znieść. Ludzie do zimy spali na strychach. Woda w niektórych miejscach sięgała do 2 m. Stan wody był różny, w różnych terenach.

Powódź bardzo zniszczyła drogę z Biskupic do Radłowa. Nie można było wogóle przejechać, ponieważ zostały powyrywane doły ponad metr głębokości. Wszystkie zalane gospodarstwa poniosły wielkie szkody, aby to odbudować, trzeba było na to pracować kilka lat.

Rok - 1937 - Powstała Fabryka Celulozy w Niedomicach. Dzięki tej fabryce, ludzie z Biskupic i okolic mogli zarobić trochę pieniędzy i uzupełnić braki w domu i gospodarstwie. Również dużo ludzi z naszej wioski pracowało w Zakładach Azotowych w Mościcach, którzy przez to takie stawali się o poprawę bytu w swoich gospodarstwach, co dało się zauważyć Wiele rodziców stać było na kształcenie dzieci w szkołach ponadpodstawowych w Tarnowie, gdzie trzeba było zapłacić mieszkanie, gdyż nie było żadnej lokomocji.

Z biegiem czasu, dzięki tym fabrykom i zarobkom, nie widać było tej biedy, którą dawniej z wielkim bólem przeżywali. Gospodarze nie żyli w luksusach i dostatkach, raczej skromnie, ale za każdy zarobiony grosz kupowali do gospodarstwa coś potrzebnego, konia czy krowę. W domu było mleko, a w polu obornik, dlatego były większe

urodzaje, koń także był potrzebny do obsługi pola i gospodarstwa.

Już przed II wojną światową, można było zauważyć często w domach po dwa konie, 3-4 krowy, do tego małe cielaczki, trzodę chlewną, stadka gęsi, kur czy kaczek. Niemal w każdym domu był rower, auta nikt nie miał, ale tu i ówdzie było radio na słuchawki. Pojawiały się także inne radia, ale były bardzo drogie. Ludzie chodzili lepiej ubrani, a nie w łachmanach, (czego sama doświadczyłam).

Domki były jeszcze ubogie, ale i na ich poprawę przyszedł czas, aby coś ulepszyć, czy przebudować. Dunajec był uregulowany, wały ochronne usypane w 1912 r. więc wody Dunajca nie niszczyły urodzajów w każdym roku.

I znów następny dramat; Polska nie długo cieszyła się wolnością.

51) Rok - 1939 - 1 wrzesień

W dniu 1. IX. 1939 r. wybuchła druga wojna światowa. Tym razem nie spodziewanie, bardzo ostro zaatakowali Polskę, Niemcy od zachodu, a za kilka tygodni Związek Radziecki od wschodu.

Druga wojna światowa trwała 5 lat i była bardziej bolesna i dotkliwa, aniżeli wojna poprzednia. Straszne bombardowanie miast i różnych obiektów nie tylko w Polsce, ludobójstwo w Obozach koncentracyjnych, czego w pierwszej wojnie nie było. Wywóz ludzi ze wschodniej Polski przez Rosjan na Syberię (setki tysięcy). Bardzo dużo

ludzi zginęło przymusowo umieszczonych w niemieckich obozach zagłady jak: Oświęcim, Majdanek, Dachau, itp. to liczba sięgająca kilku milionów, do tego dochodzi Katyń.

52) Przebieg II wojny światowej w Biskupicach 7-8. IX. 1939 roku.

Ponieważ wojska niemieckie w armii zmotoryzowanej przemieszczały się z zachodu na wschód, do Biskupic przyjechali od Radkowa, właśnie czołgami i na motocyklach Mieli zamiar przeprawić się przez most na Dunajcu.

W Biskupicach w obronie mostu stoi 20-y Pułk Piechoty, oraz 3 i 4 Pułk Strzelców Podhalańskich. Wojska polskie stawiły opór pancernej armii niemieckiej nie dopuszczając ich do swobodnego przejścia przez most, mając na celu pomóc uciekającym cywilom, konnicy Wojska Polskiego, oraz piechocie, przed natarciem wojsk niemieckich. Bitwa trwała od godz. 17-ej całą noc do następnego dnia.

Wojsko Polskie widząc potęgę wojsk niemieckich wysadziło w powietrze wcześniej zaminowany most. W tej bitwie, poległo 283 żołnierzy polskich, wielu, utonęło w Dunajcu chcąc się przeprawić w bród na drugą stronę Dunajca. Znaczna część żołnierzy dostała się do niewoli niemieckiej.

Duże straty materialne ponieśli mieszkańcy tych terenów; w Radkowie spłonęło 37 budynków, w Biskupicach spłonęło 203 budynki, w Woli Rzed. 11,

52, Obserwacja własna i wspomnienie naocznych świadków

w Niwce 9, w Niecieczy spaliło się 50% zabudowań. Również po stronie niemieckiej straty były znaczne; ponad 100 żołnierzy zabitych, zniszczonych kilka czołgów, wiele pojazdów i motocykli.

Ja z rodzicami i młodszym rodzeństwem wyjechaliśmy na Wolę Radłowską (przysiółek Bór) poprzedniego dnia przed tą bitwą. Całą noc w nerwach i trwodze, patrzyliśmy na łunę pożaru, palącej się naszej wioski Biskupice w towarzystwie huku wybuchających pocisków.

53) Widok Biskupic po bitwie - 10.IX.1939 r.

Na wstępie, odurzający zapach zgliszcz i spalenizna nie tylko domów i różnych budynków (obory, stodoły), ale zapach spalonego zboża, które co tylko zwiezione było z pól do stodół. Zwęglone zwierzęta, których ludzie nie zdążyli spędzić z łańcucha w stajni, gdyż zmuszeni byli chronić ucieczką własne życie. Ten przykry zapach utrzymywał się niemal do zimy. W rowach koło drogi było pełno poobdartych koszul i zakrwawionej trawy, to dowód rannych żołnierzy. Tu i ówdzie porzucone hełmy i pełno różnej broni, a także składy amunicji.

Było bardzo niebezpiecznie poruszać się ludziom po tym polu bitwy, a zwłaszcza dzieciom. Wszędzie istniało zagrożenie niewypałów, bomb i min.

Pierwsze polecenie jakie padło po tej bitwie, to; każdy właściciel swojego pola ma przeszukać i sprawdzić, czy leży gdzieś żołnierz ranny, albo zabity. Rannym

53) Obserwacja własna

szli z pomocą, a zabitych składali w poszczególnych miejscach, a później odwozili ich (mieszkańcy wioski) na cmentarz w Radłowie, Żabowie i Zdrochcu. Tam pochowani są w mogiłach zbiorowych. Najwięcej jest pochowanych żołnierzy w Radłowie

54) W Radłowie na cmentarzu został wybudowany piękny pomnik ku czci poległych żołnierzy w wyżej wym. bitwie, a pomnik stanął w 1945 r.



Pomnik na cmentarzu w Radłowie ku czci poległych żołnierzy 7/8-IX. 1939 r.

Warto wspomnieć, że w czasie tej wojny, pola w Biskupicach zwłaszcza w Zagrodzie były tak zjeżdżone czołgami a ziemniaki, które rosły, wyglądały jak placuszki, nie było co kopać.

Ludność Biskupic dotknięta pożogą wojenną, bez pieniędzy i dachu nad głową musiała znosić bardzo trudne chwile w czasie całej okupacji niemieckiej, bez odszkodowania i żadnej zapomogi. Przeżyłam to z rodzicami i młodszym rodzeństwem (było nas 6 osób) i wszystko spalone, do tego nikt z ludzi nie miał żadnej emerytury, ani renty.

54. Obserwacja własna

Na świecie wszystko przemija powoli
I pamięć o szczęściu i o tym co boli -

W tym wypadku ludzie w Biskupicach dzięki Bogu przeżyli szczęśliwie pożogę wojenną i czas okupacji zostały tylko wspomnienia.

Jeśli chodzi o wypadki śmiertelne w czasie wojny w Biskupicach Radł. i całej okupacji, to owie osoby zginęły od bomb rosyjskich zrzuconych na naszą wioskę w czasie przemarszu wojska niemiec. i ucieknierów cywilnych.

Do zabitych od bomby należał - Jan Fracz i Jan Liro (wiek-średni).

Niżej podaję nazwiska osób zaginionych w II wojnie światowej, którzy pochodzili z Biskupic -[55] Kluza Stanisław 1945 r.

Kogut Franciszek	1939 -"-
Kosman Stanisław	1945 -"-
Liro Jan	1945 -"-
Marcinkowski Alexyszów	1942 -"-
Fracz Jan	1945 -"-
Fobiasz Stanisław	1943 -"-
Fracz Tadeusz	1945 -"-

W Obozie niemieckim nikt nie zginął, ani nie był aresztowany. To jedyna wieś, nasze Biskupice, o której można tak powiedzieć, porównując do sąsiednich wiosek i okolic.

56) Przykre wspomnienia z okupacji niemieckiej

Rok - 1944 - 22. VII. zaczęła się ofenzywa radziecka. Pierwszego lipca front ustawił się na linii Dunajca. Niemcy przygotowywali się do obrony budując okopy,

55, Tablica z nazwiskami zawieszona jest na podstawie figurki, stojącej pod kościołem, w Biskupicach.
56, Obserwacja własna.

bunkry i fortyfikacje. Do pracy przy okopach wioska Biskupice musiała wysłać codziennie 250 osób. Te wszystkie przygotowania, okopy bunkry i fortyfikacje były zbyteczne, bo Rosjanie wzięli innego sposobu, a Niemcy w wielkim pośpiechu wycofali się z Biskupic i okolicy 12.I.1944r.

Ludzie powtórnie opuścili wioskę, ale na szczęście przy małej potyczce spłonęło tylko dwa budynki.

57 Rok - 1944, 1. VIII. Powstanie warszawskie.

W czasie okupacji niemieckiej, Polacy patrioci organizowali się potajemnie i jakby stawiali opór okupantowi, czego dowodem jest pamiętne powstanie warszawskie, w którym zginęło koło 200 000 ludzi polskich.

57 Wśród ludzi na świecie, a także i w Polsce można spotkać różnych ludzi i o różnych charakterach. W czasie okupacji można było zauważyć najlepiej. Otóż byli i są Polacy patrioci, a są również innego zdania, którzy lubią o innych źle mówić, donosić często rzeczy nie prawdziwe, co miało miejsce za okupacji. Tacy ludzie, którzy to robili, czasem za słabe wynagrodzenie, cieszyli się z ludzkiego nieszczęścia, albo byli zupełnie na to obojętni.

Policja niemiecka, czy Gestapo, na każdy donos działali natychmiast. Wystarczyło, że ktoś na kogoś miał złość i doniósł na Policję, że ten, czy ów ma broń (której nie wolno było mieć) albo, że należy do zakazanej partii. Następowało odwrzeczne aresztowanie, bardzo bolesne przesłuchanie, skazanie do obozu karnego, albo natychmiastowe rozstrzelanie; wszystko-bez sądu.

Takich aresztowań było dużo, ale nie wszystkie pochodziły ze

57 Obserwacja własna i opowiadanie ludzi, którzy to przeżyli, oraz pani sędzia - Maria Trzcińska z Warszawy w telewizji Trwam. (III. 2008r)

zdrady i doniesienia. Wystarczyło, że taką osobę wskazaną przez donosiciela zdrajce Policja wzięła na bolesne tortury i przesłuchanie. Takie przesłuchanie trwało czasem długo tzn. kilka dni, a nawet tygodni.

Ekipa brutalnych Niemców, stosowała różne bardzo bolesne tortury i cierpienia; bicie, przypalanie papierosem, spanie na zimnym i mokrym betonie (bez materaca) itp. Widziałam w telewizji - pokazywali jak Niemcy przesłuchiwali; oto jedno z cierpień - otóż człowiek miał przywiązane ręce i nogi (stopy i dłonie) do jakiejś rury czy okrągłego drzewa, które było umocowane w pozycji poprzecznej, wisiał głową w dół, a oprawca postawił mu miednicę z wodą pod twarz, żeby nie mógł oddychać, ani krzyczeć. Podstawiał tę miednicę z wodą kilka razy i za każdym razem pytał, kto jeszcze z kolegów czy znajomych zamieszany jest w taką sprawę jak on.

W ten sposób Niemcy wyłapywali ludzi często nie winnych, a wskazanych przez męczenników tortur, którzy nie mogli znieść cierpienia i mówili byle co, żeby sobie ulżyć. Byli i tacy, którzy nie powiedzieli nic i nie zdradzili nikogo. Takie sytuacje były bardzo przykre.

Polacy jeszcze jedną ciekawą rzecz, jak Polacy[58] narażali swoje życie, (aby utrudnić Niemcom) w obronie Ojczyzny. Otóż Niemcy zwłaszcza wojskowi, czy Policja niemiecka, których często można było spotkać w czasie okupacji w każdej miejscowości wśród ludzi, ale nie zawsze w agresywnej postawie, sama słyszałam jak wrzeszczeli i bezkotali po niemiecku o bardzo ważnej broni „V2". Na wsi nikt nie

58. Obserwacja własna

wiedział o jaką broń chodziło. Natomiast Niemcy wiedzieli, że jeśliby ich specjaliści, którzy pracowali nad wynalazkiem „rakiety nuklearnej V2" doszli do końca dobrego wykonania tej broni, to mogliby swobodnie zawładnąć całą Europę, a może więcej. (Akcja III Most)

59 Jak wiadomo długo czekali i nie mogli się doczekać, bo skonstruowanie rakiety nie było łatwe. Lecz w roku 1944 po wielkich trudach, specjaliści niemieccy niemal dochodzili do sedna rzeczy w budowie rakiety i wystrzelili pocisk 30 maja 1944 r. z Poligonu Pustków-Blizna koło Dębicy. Wystrzelona rakieta po upadku na ziemię w miejscowości Sarnaki nie eksplodowała.

Potajemna organizacja polska, Armia Krajowa (AK) przejęła ten niewypał. Specjaliści rozmontowali rakietę, wykonano zdjęcie, rysunki i przewieziono do Warszawy w butli tlenowej do ekspertyzy. Następnie miało to być dostarczone do Anglii. Specjaliści angielscy uznali to za nie prawdopodobne, ale jedynym rozwiązaniem było przewiezienie „rakiety „V2" do Londynu.

Najodpowiedniejszym miejscem okazało się tajne lądowisko „Motyl" na skraju miejscowości Wał-Ruda. W nocy z 25 na 26.07.1944 r. o godz. 24^{00} wylądował samolot brytyński DC-3 DACOTA, który wystartował z Włoch.

Samolot na ziemi miał przebywać tylko 5 minut. Trzeba wiedzieć o tym, że był to okres od dłuższego czasu kopania okopów i różnych bunkrów wzdłuż Dunajca w tej okolicy. W każdej wiosce stacjonowali Niemcy (wojskowy oddział roboczy), którzy doglądali i prowadzili te roboty

59, Gazeta - Wiadomości Krajeńskie 13
Wspomnienia Jana Krumy. „Oni zdobili Londyn".

wykonywane codziennie przez dojeżdżających ludzi z sąsiednich wiosek, także z Biskupic.

Jeżeli samolot zlądował na wskazane miejsce, a tym wskazaniem było małe ognisko, można się było liczyć z tym, że mogli Niemcy to zauważyć, a wtedy aresztowaniu nie było by końca. To miejsce było bardzo dyskretne, ale w miarę możliwości zabezpieczone także przez organizację (A.K.) czyli Armię Krajową. Blisko był las pełen czuwających ludzi, pobliskie kukurydze, co niektórzy uzbrojeni, tylko czekali na przebieg sytuacji.

Tym czasem zaszły wielkie komplikacje ze startowaniem samolotu, który ugrzązł na podmokłym terenie. Ludzie znosili różne deski z pobliskich domów, wróżnie od stodół, żeby samolot mógł wystartować. Wszystko zakończyło się szczęśliwie, ale zeszło długo, a było bardzo niebezpiecznie z narażeniem życia.

Piszę o tym także dlatego, że dużo ludzi brało w tym udział również z Biskupic.
Jedna z największych tajemnic Wojsk hitlerowskich III Rzeszy dostała się w ręce Aliantów - Polaków.

To miejsce na Wał-Rudzie, oznaczone jest dużą orientacyjną tablicą i pomnikiem pamięci, wykonanym w roku 1972, 27 lipca. Poniewaz miejsce całej akcji było daleko w polu, ludzie zainteresowani nie mogli tam trafić. Dlatego zawieszono tablicę dotyczącą pomnika i całej historii, w lipcu 2004 r. Tablica orientacyjna stoi koło drogi dostępna dla wszystkich ludzi.

---

relacja ludzi, którzy brali udział w tej akcji.

Rok - 1945 - 12 styczeń.

Polska doczekała się wolności, końca II wojny światowej i okupacji niemieckiej.

W Biskupicach i w sąsiednich wioskach, ludzie powoli własnymi siłami, bez żadnych odszkodowań i zapomogi, zaczęli odbudowywać swoje gospodarstwa.

Jak zwykle po wojnie wszystkiego brak. Zniszczone fabryki, brak funduszy i wszelkich materiałów budowlanych. W stajniach pustka, gdyż Niemcy ograbili Polskę z wszystkiego co się tylko dało wziąść. Z każdego domu była obowiązkowa dostawa zboża i mięsa w wyznaczonym wymiarze do ustalonego miejsca skupu (tzw. kontyngent). Były to czasem bardzo trudne chwile, kiedy trzeba było oddać ostatnią krowę, jedyną żywicielkę rodziny.

Wszystko minęło, mamy kolejny raz wolną Polskę i tym trzeba się cieszyć.

Pogrzeb Wincentego Witosa

Rok - 1945, 31 października o godz. 6[30] (rano) zmarł w szpitalu Bonifratrów w Krakowie, Prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego Wincenty Witos w 72 roku życia. Mąż Stanu, przywódca chłopów, premier Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1920, 1923, 1926.

Pogrzeb odbył się 5 listopada 1945r. w Wierzchosławicach w jego rodzinnej wiosce.

Organizatorem pogrzebu, był jego sekretarz i przyjaciel mc. Stanisław Mierzwa, pochodzący z Biskupic. Pogrzeb był nie przeciętny. Z Krakowa chłopi i górale oraz wszystkie stany, nieśli trumnę na ramionach z Krakowa do Wierzchosławic (ponad 80 km.) szli 4 dni. Chwilami trumna była położona na

60, Andrzej Zakrzewski - Wójt z Wierzchosławic.

przystrojonym wozie, a ciągli go mężczyźni w strojach krakowskich i góralskich.

W pogrzebie brała udział niemal cała Polska. Ze wszystkich stron przyjeżdżały delegacje chłopskie ze sztandarami, nawet z Pomorza (byłam naocznym świadkiem). Nad trumną były przemówienia różnych osobowości, wśród których przemawiał także Bolesław Bierut, który w nie długim czasie był wybrany na Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Całe życie tego „Wielkiego Chłopa", to walka o dolarz wsi, to bój o Polskę Ludową.

Wincenty Witos w Biskupicach był bardzo znany, gdyż często organizował wiece na różne tematy.

Rok 1947, 4 luty.

61 Na pierwszym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego uchwalono ustawę o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i został nim jedyny kandydat na ten urząd, Bolesław Bierut.

Rok 1947, 6 luty

62 Na czele nowo powołanego Rządu stanął Józef Cyrankiewicz, sekretarz generalny Centralnego Komitetu Wykonawczego P.P.S. = Polskiej Partii Socjalistycznej. Bolesław Bierut, jako Prezydent Polski sprawował swoją funkcję do 12 marca 1956 r. kiedy to w Moskwie po zakończeniu Obrad XX Zjazdu K.P.Z.R. - Komunistycznej Partii Zjednoczonej Rosji, zmarł nagle w Rosji.

61, 62, Kronika Polski - Od Prahistorii po rok 2000.

[63] W czasie kadencji Bolesława Bieruta, została wykonana elektryfikacja całej naszej wioski w roku 1947. Przyczyną wykonania tej inwestycji, był ówczesny minister Rolnictwa Jan Dąb Kociał, rodowity biskupianin. Była to bardzo duża pomoc, dla zniszczonej wojną wioski, był także piękny gest p. ministra, który podjął się załatwienia i wykonania tej elektryfikacji.



Jan Dąb Kociał

Biskupicom udało się to otrzymać w pierwszej kolejności, gdyż wcześniej podjęta była ustawa o elektryfikacji w całej Polsce.

Jan Dąb Kociał, nie tylko załatwił sprawę elektryfikacji, ale również przywiózł z Warszawy dwie przyczepy różnej odzieży pochodzącej z zagranicznych darów dla potrzebującej ludności dotkniętej wojną. Oprócz tego skierował do Biskupic pewną ilość szuk bydła z U.S.A., która była przeznaczona, także dla potrzebujących pomocy po wojnie.

W roku 1948, powstała 7 klasowa szkoła w Biskupicach dzięki wsparciu ministra.

Jan Dąb Kociał, ur. się 30. III. 1898r. w Biskupicach zmarł w roku 1978 w Warszawie.

[64] Następnym, ale nie prezydentem, tylko sekretarzem P.Z.P.R. (Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej) był Władysław Gomułka, który sprawował swoją funkcję w latach 1956 - 1970.

W tym czasie w Polsce, obowiązywał początkowo system socjalistyczny, a później komunistyczny. W związku z tym, były wielokrotne prześladowania księży

63, Obserwacja własna, 64. Kronika Polski

i biskupów ze strony S.B - Służby Bespieczeństwa, oraz lojczacja społeczeństwa.

Przykładem i dowodem jest ks. kardynał Stefan Wyszyński, który był więziony kilka lat w Komańczy 1954 r., a za 30 lat zginął śmiercią męczeńską ks. Jerzy Popieuszko z Warszawy 19. IX. 1984 r. z rąk wyższej rangi oficerów S.B. (Służby Bespieczeństwa).

Przykre wspomnienia komunizmu.

Otóż kilka lat po zakończeniu II wojny światowej, kiedy nad Polską powiewał moskiewski sztandar z sierpem i młotem, powstało wśród ludzi dziwne zamieszanie: Jedni popierali zwierzchność sowiecką, a większość była przeciwna. Z tego powodu powstawały tajne organizacje, podobnie jak za okupacji niemieckiej np. (AK), czyli Armia Krajowa, Stronnictwo Ludowe, Bataliony Chłopskie. Te organizacje były bardzo zwalczane przez ówczesny socjalistyczny Rząd i tłumiony przez Milicję Obywatelską. Do pomocy (MO), Milicji Obywatelskiej było (ORMO), czyli Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej. Do tego ORMA należeli ludzie, którzy pracowali potajemnie, a byli wynagradzani pieniężnie. Ich praca polegała na donoszeniu o różnych rzeczach do Milicji, albo do SB - Służby Bespieczeństwa, na sąsiadów czy znajomych, (często nie prawdę) Podobnie jak było za okupacji niemieckiej. Służba Bespieczeństwa, podobnie jak Gestapo, wskazaną osobę natychmiast aresztowała, a wszyscy aresztowani, przechodzili bardzo bolesne przesłuchania, co było uszczerbkiem dla zdrowia, a często wcześniej czy później, kończyło się śmiercią.

Po II wojnie światowej powoli, ale systematycznie ruszyła budowa i odbudowa zniszczonych wojną fabryk, a przy fabrykach budowano mieszkania przyzakładowe. Kto pracował w fabryce, a nie miał mieszkania, złożył wymaganą prośbę do fabryki o przydział mieszkania i niezwłocznie mieszkanie otrzymał.
Z takiej możliwości skorzystało kilka osób z Biskupic, którzy pracowali w Fabryce Celulozy w Niedomicach.

Rok - 1958-1960. Budowa nowej szkoły w Biskupicach.
(o czym wcześniej wspomniałam).

W roku 1956, podjęto uchwałę na zebraniu wiejskim w sprawie budowy nowej szkoły. W tym celu został powołany Społeczny Komitet Budowy, w skład którego weszło około 40 osób.

Budowa nowej szkoły trwała od 1958 - 1960 r.
Wiele prac mieszkańcy wsi wykonywali społecznie.
28 sierpnia 1960 r. nastąpiło uroczyste oddanie nowej szkoły. 1000-latki, pod hasłem-na 1000 lat 1000 szkół nowych w Polsce.

65 Patronem powyższej szkoły 12 września 1993 r. został podjęty biskupianin ks. Stanisław Mierzwa, który ma bogatą biografię; ur. 27.I.1905 r. syn Karoliny i Franciszka, przyszły współpracownik Wincentego Witosa, realizator testamentu politycznego wielkiego przywódcy chłopów, wybitny działacz ruchu ludowego.

Po maturze dostał się na studia prawnicze, na Uniwersytet Jagielloński w Krakowie. Mieszkając w Krakowie wstąpił do Z M W R P. (Związek Młodzieży

65, Scenariusz uroczystości, nadania imienia Stanisława Mierzwy Szkole Podst. w Biskupicach.

Walczącej Rzeczypospolitej Polski) „ZNiCz", a w latach 1933-1935 pełnił funkcję prezesa wojewódzkiego tej organizacji. Był pierwszym uczniem Wincentego Witosa, który był trzy razy premierem, a którego jeszcze jako student odwiedzał systematycznie w Czechosłowacji od początku 1934 r. Zawoził sprawozdania i przywoził instrukcje prezesa Stronnictwa Ludowego i wiernie je realizował.



STANISŁAW MIERZWA (1905-1985)

„Rok 1939

Stanisław Mierzwa przyjmuje pseudonim „Stomka" i współpracuje z przybyłym z zagranicy pod koniec marca 1939 r. do kraju Wincentym Witosem.

Wrzesień 1939 r.

Napaść hitlerowskich Niemiec na Polskę. Ten tragiczny los, przeżywa nasza wioska i Patron.

W czasie okupacji i skrwawionej ziemi polskiej, rodzi się antyhitlerowski ruch oporu. Powstają chłopskie oddziały zbrojne, mec. Stanisław Mierzwa włączył się w główny nurt życia konspiracyjnego. Od roku 1942, był członkiem Centralnego Kierownictwa Ruchu Ludowego. Przez cały czas okupacji hitlerowskiej, dł. Mierzwa utrzymywał łączność z W. Witosem, a w dniach przełomu ukrył prezesa przed więzieniem przez okupanta.

W marcu 1945 r. wraz z innymi przywódcami polskiego państwa podziemnego został aresztowany przez wojskowe władze radzieckie, sądzony w Moskwie w procesie „16-tu" skazany został na 4 miesiące więzienia.

[1] „Stomka" - Książka pt. Mierzwa

Wincenty Witos i Stanisław Mierzwa jak wcześniej wspomniałem przewodzili partii P.S.L. - Polskie Stronnictwo Ludowe.

W styczniu 1946 r. St. Mierzwa był współorganizatorem i członkiem władowy Uniwersytetu Ludowego w Wierzchosławicach. Dnia 17. IX. 1946 r. został niesłusznie aresztowany i skazany przez sąd wojskowy w 1947 r. na karę 10 lat więzienia. Zwolniony przedterminowo w 1933 r.

Po wyjściu z więzienia, podjął pracę zawodową w charakterze radcy prawnego, a następnie adwokata do chwili przejścia na emeryturę w 1975 r.

mec. Stanisław Mierzwa zmarł 10. X. 1985 r. w Krakowie Pochowany został 19. października w Wierzchosławicach w kaplicy Wincentego Witosa.

Byłem wzruszony tym wyróżnieniem...

Stanisław Mierzwa o swoim spotkaniu z Papieżem

Warszawa, dnia 27 maja 1979.

PRYMAS POLSKI

Nr. 51

Mam zaszczyt uprzejmie zaprosić
Szanownego Pana Stanisława Mierzwę
na spotkanie z Ojcem Św. JANEM PAWŁEM II w Domu Arcybiskupów Warszawskich /Warszawa, Miodowa 17 w sobotę dnia 2 czerwca br. o godz. 21-szej.
Zaproszenie to proszę okazać przy wejściu do rezydencji.

Z należną czcią
+ Stefan Kard. Wyszyński

Zał.: Bilet wstępu na Celebrę Ojca Św. na Placu Zwycięstwa.

Obok zaproszenia fragment listu Stanisława Mierzwy do Prymasa ks. Stefana Wyszyńskiego, w którym S. Mierzwa dziękuje za zaproszenie na spotkanie z Ojcem Świętym.

Byłem wzruszony tym wyróżnieniem, jak również życzliwą pamięcią Ojca Świętego w czasie tego spotkania.

Nieraz, jako uczeń Wincentego Witosa, byłem u ks. Kardynała Karola Wojtyły w Krakowie z prośbą o posługi religijne w rocznicę śmierci tego wielkiego Przywódcy Chłopskiego, wielkiego i wierzącego Polaka.

Wyczuwałem w czasie rozmów wielkie zrozumienie ks. Kardynała dla spraw wsi, ludu polskiego, szacunku dla roli, jaką w narodzie odegrał Wincenty Witos. Byłem Mu za to zawsze wdzięczny. Teraz i za to, że już jako Papież, zechciał te dawne spotkania pamiętać i dużo życzliwości mi okazać.



Podstawowa Szkoła w Biskupicach Radł. oddana do użytku 1960 r. (Szkoła 1000-latka)



Tablica ku czci Stanisława Mierzwy, na szkole Podstawowej jego imienia w Biskupicach Radłowskich.



38. Sztandar Szkoły Podstawowej im. Stanisława Mierzwy w Biskupicach Radłowskich. Drzewce sztandaru trzyma dyrektor Szkoły, Czesław Woźniczka

(fot. Stanisław Kopeć)

Czesław Woźniczka, jako dyrektor Szkoły Podstawowej w Biskupicach Radłowskich, przez ponad 25 lat.

Rok - 1969 Most - żelbetanowy (oddany do użytku)

[67] Po II wojnie światowej, na miejscu spalonego mostu na Dunajcu w Biskupicach Radł., który spłonął przez działania wojenne w 1939 r. został wybudowany nowy obrewniany most, który służył około 25 lat.

Ponieważ przy narastającym ruchu i dużym obciążeniu, most był zużyty i osłabiony, decyzją i kosztem Państwa polskiego, został wybudowany nowy piękny żelbetanowy most na Dunajcu w innym miejscu 1/2 km. wyżej, gdyż poprzedni musiał służyć do czasu wykończenia nowego. (Później stary most rozebrano).

Z okazji budowy nowego mostu, wybudowano ponad 1 km. nowej asfaltowej drogi, od mostu dochodzącej do drogi prowadzącej do Radłowa, a na skrzyżowaniu do Zabawy. Przez to powstał objazd wioski Biskupice z czego mieszkańcy są bardzo zadowoleni.

Rok - 1969 - 1972 Wiejski Dom Kultury

[68] Ponieważ w Biskupicach brakowało Domu Ludowego, który w każdej miejscowości jest bardzo potrzebny, dlatego Józef Pardło mieszkaniec Biskupic, ówczesny Naczelnik gminy Radłów, dołożył wszelkich starań, aby taką budowę wykonać.

Mieszkańcy wioski w czynie społecznym przy tej budowie wykonywali różne prace z wielkim zaangażowaniem i wysiłkiem. Obecnie w Wiejskim Domu Kultury mieści się piękna duża Biblioteka Publiczna,

67, Tabliczka pod mostem
68, Gmina Radłów

którą przeniesiono ze starej szkoły w 1972 r.

[69] Początki czytelnictwa powszechnego, sięgają dopiero lat 50-tych XX wieku. W 1951 roku założony został punkt biblioteczny Gminnej Biblioteki Publicznej w Radkowie, którego pierwszą kierowniczką została - nauczycielka języka polskiego Józefa Bucmanikowa. Punkt funkcjonował w starej szkole w Biskupicach, zajmując miejsce w jednej z klas. Po reformie administracji w 1955 r. punkt utrzymuje działalność, ale korzysta z księgozbioru Gromadzkiej Biblioteki Publicznej w Nicolomicach, której kierowniczką była Helena Wszołek, a po roku 1958 Janina Paplińska.

Obydwie biblioteki rozwijają dynamicznie działalność punktu. W roku 1961, prowadzi go Michał Mikulski, kierownik szkoły w Biskupicach. W 1964 roku kierownictwo punktu bibliotecznego na 7 lat obejmuje mieszkanka Biskupic Aleksandra Rzepka, która równocześnie prowadziła nowo-powstały Klub Książki i Prasy „Ruch". Placówka ta spełniała wieloraką rolę w upowszechnianiu kultury.

Wyposażona w telewizor (jeden z pierwszych w Biskupicach), gry planszowe, czasopisma.
Dnia 1 września 1971 r. Aleksandra Rzepka zwraca księgozbiór Bibliotece Publicznej w Nicolomicach. W 1972 r. (jak wyżej wspomniałam) przeniesiono nowopowstałą bibliotekę publiczną, do nowego Wiejskiego Domu Kultury w Biskupicach, która funkcjonuje od początku jako filia Gminnej Biblioteki Publicznej w Radkowie. Zajmuje w nim lokal o pow. 70 m². Obecnie księgozbiór

69, Dyr. Gminnej Biblioteki Publicz. w Radkowie
Zbigniew Marcinkowski

Biblioteki ma charakter uniwersalny.

Dysponuje aktualnym i różnorodnym księgozbiorem podręcznym, którego zasoby udostępnia na miejscu czytelnia (4 miejsca). Biblioteka posiada dwa stanowiska z komputerami multimedialnymi nowej generacji, sprawny (bezpłatny) dostęp do sieci, kolekcja multimediów.

W blisko trzydziesto-pięciolet. historii placówki pracownikami jej byli: Maria Hajduk, (1972-1979), absolwentka Studium Bibliotekarskiego w Krakowie, Maria Żurek (1979-1984), Zbigniew Marcinkowski (1984-1992) absolwent Instytutu informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego, a od marca 1992 r. prowadzi ją Marta Marcinkowska.

Biblioteka została wyróżniona:

Dyplomem dyr. Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie, 1984 r.

oraz:

Dyplomem wójta gminy Radłów, 2002 r.
Komputerowy katalog zbiorów bibliotek gm. Radłów.

W Miejskim Domu Kultury, mieści się także, gabinet lekarski, gabinet dentystyczny, sala widowiskowa ze sceną, oraz pomieszczenie w jednym pokoju urządzeń telefonicznych, który wynajmuje Poczta. Było także pomieszczenie na kawiarnie, ale przy modernizacji Gabinetu lekarskiego uległo wszystko zmianie. Jest również duży hol przed salą widowiskową, obok szatnia, a z korytarza prowadzącego do Biblioteki, jest wejście do 2-ch toalet. Na dole jest duża kuchnia, z której korzystają organizatorzy zabaw, różnych imprez, także wesel.

Rok - 1969 - Budowa Pomnika II wojny światowej

W tym roku wybudowany został pomnik na przyczółku spalonego mostu, na pamiątkę uczczenia 30-rocznicy bitwy o most w 1939 r. Wyżej wymieniony pomnik stanął tylko dzięki staraniom Kierownika gm. Radłów Józefa Pardy, który w tym czasie pełnił swój urząd 2 kadencje i zrobił bardzo dużo dobrego dla wsi. W późniejszych latach wybudował stadion sportowy, a następnie dzięki jego staraniom doszło do budowy wodociągu, gazociągu i kanalizacji w Biskupicach.

Obok wyżej wspomnianego pomnika został postawiony krzyż w 1982 r. zaprojektowany przez ówczesnego proboszcza ks. Jana Lizaka, a wykonany przez mieszkańców Biskupic.

Rok - 1970 - Budowa kaplicy

Ks. Piotr Łabno proboszcz parafii Radłów, zakupił w Biskupicach dom mieszkalny w surowym stanie u Marii Augustyńskiej. Budynek jednorodzinny, bez okien i drzwi, a także bez ścian działowych. Domek zakupiony był dla potrzeb katechizacji, z myślą o utworzeniu tam placówki duszpasterskiej.

Wspomnieć należy, że w 1960 r. z rozkazu wyższych władz szkolnych usunięto krzyże i obrazy świętych ze szkół, a także naukę religii.

Po wykończeniu i zmodernizowaniu tego domu, dzięki zorganizowaniu i wysiłkom mieszkańców w czynie społecznym, powstała kaplica. Początkowo był to punkt katechetyczny, a w roku 1975 ksiądz przyjeżdżający z Radłowa

70. Kronika parafialna

z polecenia ks. Dziekana zaczął odprawiać Mszę św. raz w miesiącu, dla ludzi starszych i chorych. Od 1976 r. ks. Bp. zezwolił odprawiać Mszę św. w każdą niedzielę.

Rok - 1973 - przystąpiono do wzmacniania wałów ochronnych koło Dunajca, przez rozszerzenie i nadsypywanie

Rok - 1976 - Stadion Sportowy

71 W tym roku 1970 został oddany do użytku Stadion Sportowy, wybudowany przez tutejszego mieszkańca Józefa Pasko - Kaczelnika gm. Radłów, z pomocą chętnych ludzi. Józef Pasko dołożył wszelkich starań, aby wygospodarować odpowiedni teren, ogrodzić go siatką, posadzić wokół drzewka, postawić kilka ławeczek i wybudować mały domek, w którym miałby miejsce szatnia, łazienka, czy miejsce na sprzęt, oraz osobna salka, w której można by usiąść wypocząć, czy zrobić zebranie.

Rok - 1976 - 1977 - Wodociąg w Biskupicach.

72 Początkowo wodę pobierano ze studni głębinowych która była bezpłatna. Z biegiem czasu te urządzenia wymagały kosztownej naprawy, dlatego ludzie przystąpili do budowy obecnego wodociągu. W związku z tym musiały być składki w ratach kwartalnych, które trwały kilka lat. Następnie oczekiwanie na plan, później na wykonanie sieci wodociągu.

Pierwszy płatniczy kwit za używanie wody otrzymaliśmy 31. I. 1994 r.

Ileż to było radości, jeśli po zbiorowych i podwórkowych studniach zostały tylko wspomnienia.

71, Urząd gminy Radłów
72 -"- -"- -"-

Rok - 1978, 17 VIII. Ks. Mieczysław Wajda

73 Wyżej wymieniony ks. Wajda został przydzielony przez ks. Biskupa Bolesława Jerzego Ablewicza do Biskupic Borkowskich. Ks. Wajda pełnił wszystkie obowiązki duszpasterskie należycie jako rektor, a nie proboszcz, gdyż parafii jeszcze nie było, a mimo to, ks. Mieczysław nazwał tę kaplicę pw. błogosławionego Maksymiliana Kolbę.

Tu nadmieniam, że mieszkańcy Biskupic od dłuższego czasu, bo od roku 1962 starali się o zezwolenie na budowę kościoła parafialnego. W tym czasie za komunizmu, było rzeczą nie możliwą załatwić taką sprawę.

Ks. Mieczysław Wajda, był bardzo dobrym kapłanem, ale o budowie kościoła słyszeć nie chciał, nawet o tym, aby się starać o zezwolenie na jego budowę. Dlatego jego pobyt w naszej wiosce trwał krótko, bo do 25.X.1980 r. (2 lata i 2 mies)

Rok - 1978 - 16.X - Ks. Karolyna Karol Wojtyła

To data jest bardzo ważna dla każdego Polaka i dla Biskupic także. W tym dniu ksiądz Karolyna Karol Wojtyła został wybrany w Rzymie Papieżem. Dla Polski jest to wielki zaszczyt, ponieważ od śmierci św. Piotra, nie było jeszcze Papieża z Polski. Ks. Karolyna Karol Wojtyła przybrał sobie z przysługującej okazji imię - Jan Paweł II, jak przewiduje prawo papieskie.

73, Kronika parafialna

Rok - 1980, 25. X. - Ks. Jan Lizak

[74] W tym roku, po przeniesieniu ks. Mieczysława Wajdy, posługę duszpasterską przejął ks. Jan Lizak, przysłany przez ks. Biskupa Ordynariusza Jerzego Ablewicza, którego celem oprócz posługi kapłańskiej, było wybudowanie kościoła parafialnego w Biskupicach Radłowskich ponieważ jego poprzednik takiej odpowiedzialności nie podjął.

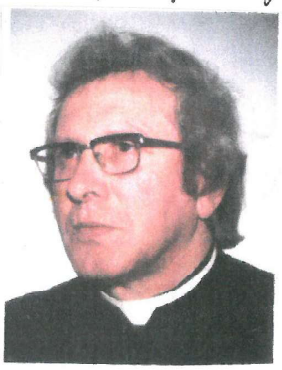

Ks. kan. Jan Lizak

Początkowo ks. Jan, zajął się kaplicą i jej modernizacją, gdyż pomieszczenie było zamałe, ciasne i duszne, dlatego kazał usunąć sufit, wtedy wysokość podniosła się do szczytu dachu. Do całego budynku została dobudowana wieżyczka, a przez to poprawił się wygląd kaplicy.

Ta przebudowa polepszyła stan i wygląd, ale zawsze było mało miejsca i duszno. Ludzie latem, w czasie Mszy św. stali na polu, a w czasie zimy dużo ludzi dojeżdżało do sąsiednich parafii.

Cała wioska oczekiwała ~~oczekiwała~~ zezwolenia na budowę kościoła. Dla Biskupic był to czas wielkiej nadziei

W naszej wiosce dużo się zmieniło od II wojny światowej, po której upłynęło już 45 lat. Chcąc zwrócić uwagę na rozwój gospodarczy w Biskupicach, po tak wielkim zniszczeniu działania wojennego (1939 r.), a później bardzo dotkliwą okupacją niemiecką (zwłaszcza dla pogorzelców), którzy nie mieli żadnych ulg, jeśli chodzi o przymusowe oddawanie „kontyngentu" mięsa, zboża itp.

74. Kronika parafialna

Ludzie jak mogli z wielkim trudem i wysiłkiem (bez odszkodowania dla pogorzelców, a wioska spalona była w 80%) przy dużym braku materiałów budowlanych, każdy starał się w miarę swoich możliwości odbudować spalone zabudowania gospodarcze, czy mieszkalne.

Chociaż „komunizm" utrudniał życie pod innym względem, jakoś to ludzie znosili i żyli dobrą nadzieją, zwłaszcza od chwili, kiedy na tronie papieskim zasiadł Polak, ks. Karol. Karol Wojtyła.

Odnośnie do rozwoju gospodarstw, to niemal w każdym domu był koń, często dwa, a w większych gospodarstwach kilka szt. bydła i trzody chlewnej, także różnego rodzaju drób. Natomiast nie było w Biskupicach żadnego gospodarstwa o pow. 25 morgów ziemi jak dawniej było, a to z tego powodu, że od czasu otrzymania ziemi od Pana dworu, minęło kilka pokoleń, gdyż rodzice dzielili ziemię między dzieci.

Jak wcześniej wspomniałam, mieszkańcy Biskupic niecierpliwie oczekiwali zezwolenia, na budowę naszej świątyni. W związku z tym, gospodarze, którzy mieli konie, nie czekając na żaden rozkaz, ani zachętę, w porozumieniu własnym, zwozili żwir z Dunajca na 3 duże składowiska w pobliżu planowanego miejsca pod budowę kościoła (z myślą, że napewno będzie potrzebny przy budowie)

Oczekiwanie na zezwolenie budowy kościoła trwało około 20 lat, aż wreszcie, kiedy na tronie papieskim 16. X. 1978 r. zasiadł Polak ks. Karol. Karol Wojtyła, zabłysła iskra nadziei na lepsze jutro, zwłaszcza w prze-

śladowaniu księży, Biskupów i całego kościoła ze strony komunizmu w naszym kraju.

Dzięki tej odwilży w Polsce, parafia Biskupice Radłowskie, otrzymała w kwietniu 1981 roku zezwolenie na przeniesienie kaplicy w odpowiednie miejsce, co było równoznaczne z zezwoleniem, na budowę kościoła.

Rok 1981 - 13. XII. - Stan wojenny w Polsce

Ówczesny Premier w randze generała Wojciech Jaruzelski, ogłosił w tym dniu „Stan wojenny" w Polsce.

Dla całego kraju było to wielkim zaskoczeniem, a przebieg tego stanu miał bardzo przykre chwile dla narodu polskiego. Dla jednych było utratą zdrowia, dla drugich utratą życia, a jeszcze dla innych utratą wolności,

W Biskupicach i okolicy w tym dniu i szeregu następnych, było spokojnie, ale odwrotnie było w dużych miastach, gdzie odbywały się zamieszki tłumione przez Milicję Obywatelską w wyniku czego były ciężkie obrażenia ciała, śmiertelne wypadki i setki ludzi internowanych (więzionych

Rok - 1982 - (4. IX.)

[75] Rozpoczęcie budowy kościoła parafialnego w Biskupicach Radłowskich.

Plan budowy kościoła zaprojektował mgr inż. Eurzebiusz Ruciński z Krakowa - ul. Krowoderska 16/10. Drugim współautorem projektu, był mgr inż. Zenon Piotrowski z Krakowa (kolega Eurzebiusza Rucińskiego).

75, Kronika parafialna

Kierownikiem budowy kościoła został Kazimierz Turgalski z Koszyc Wielkich 266 (k/Tarnowa). Czas oczekiwania na wykonanie projektu budowy kościoła wykorzystano na gromadzenie materiału budowlanego.

W dniu 4.IX.1982 r. po raz pierwszy do kopania rowów pod fundamenty kościoła parafialnego z wielką ochotą i zaangażowaniem przyszło ponad 100 mieszkańców naszej wioski. Ludzie szaleli z radości i kopali rowy łopatami, gdyż nie było koparek.

W całym okresie budowy kościoła nigdy nie trzeba było prosić i zachęcać ludzi do pracy przy budowie, gdyż sami przychodzili chętnie, czasem kilka osób z domu, nawet dzieci.

W ówczesnym czasie budowa nawet małych rozmiarów była wielkim wysiłkiem, ze względu na brak materiałów budowlanych. Parafianie chojną ręką dawali wyznaczane składki na ten cel. Do tego, kto miał na swojej posesji grube drzewa jesionu chętnie wycinał na potrzebne deski, z których po wyschnięciu stolarz zrobił wszystkie drzwi do kościoła, a jest ich 22 (biorąc pod uwagę jeszcze tymczasowe mieszkanie księdza).

Jak wcześniej wspomniałam w okresie budowy kościoła ze względu na brak materiałów budowlanych, nie można było nic kupić z wolnej ręki, gdyż wszystko było na przydziały. Wcześniej trzeba było pisać prośbę do Gminy i dobrze ją uzasadnić, na podstawie której po pewnym czasie przydzielii trochę cementu, cegły, desek czy blachy, ale nigdy tyle, o ile człowiek prosił, tylko dużo mniej, bo Gmina także miała ograniczony przydział. Bez tego przydziału nie można było kupić nawet 100 kg. cementu więc jak można było mówić o budowie kościoła.

Piszę to dlatego, aby następne pokolenia wiedziały z jakim trudem budowany był ten kościół.

Ks. prob. Jan Lizak razem z komitetem budowy dołożyć się natrudził, aby zdobyć materiał budowlany na taki duży obiekt.

Dlatego potrzebne drzewo na dach i deski, ściągali z gór od ludzi, którzy mieli prywatne lasy. Cegły także nie można było kupić, ani liczyć na tak dużą przydział, gdyż na całość budowy potrzeba było 300 tysięcy cegły.

Jeśli chodziło o zdobycie większej ilości cegły, to ks. prob. Jan, podejmował umowę z zarządem Cegielni w Radłowie i Łukowej, na podstawie której ludzie z Biskupic dojeżdżając do tych cegielni, pracowali za symboliczną cenę cały miesiąc 50 ludzi dziennie, aby można było kupić 100 tysięcy cegły. Do tej pracy w cegielni dojeżdżali rowerami, autem ciężarowym, czem się dało.

Między ludźmi umowa była taka, że jedna grupa (50 osób) pracowała jeden tydzień, później miała wolne, a w następnym tygodniu szła druga grupa, także (50 osób) i tak na zmianę cały miesiąc.

Takim sposobem zakupiona była cegła na budowę kościoła.

Potrzebne dziesiątki ton cementu, ks. proboszcz załatwił z wielkim trudem w Nowej-Hucie. Cement przywożony był luzem bez worków, a o worki w wielkim pośpiechu trzeba było się starać w fabryce Azotów w Mościcach, aby cement nie stwardniał i nie uległ zepsuciu.

Jak wiadać o większość materiału budowlanego trzeba się było starać poza gminnym przydziałem.

Również wielki problem był z pokryciem dachu kościoła, gdyż takiej ilości blachy Gmina przydzielić nie mogła ze względu na potrzeby ludzi w całej Gminie, (wiosek było 14) i wiele ludzi było w potrzebie.

Ks. proboszcz Jan Lizak, zaczem został przydzielony do parafii Biskupice Radl., pracował wcześniej w parafii Straszęcin koło Dębicy. W Dębicy miał znajomego Dyrektora Zakładu „Iglopol", którego poprosił o pomoc w tej sprawie i załatwił. Otóż za sprawą Dyrektora Iglopolu, odpowiednia ilość blachy została przydzielona dla gminnej Spółdzielni w Filźnie, którą przydzielili tamtejszym ludziom, oni ofiarowali ją na kościół w Biskupicach, a ksiądz Jan zapłacił.

Była także wielka trudność z zakupieniem potrzebnego żelaza na zbrojenie i inne rzeczy i znów ks. prob. jeździł kilka razy do Katowic w tej sprawie żeby coś załatwić.

To tylko kilka przykładów, a ileż to trzeba było żelaznych prętów, winkli̇wek metalowych na okna i wiele innych rzeczy.

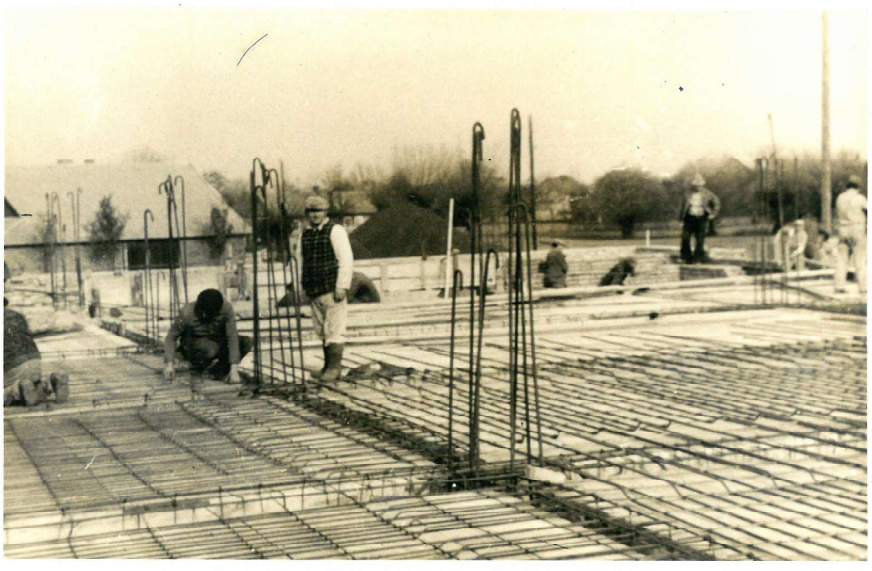

Początkowe prace, przy budowie kościoła.

Do budowy kościoła przyłączyli się fachowcy z Biskupic, którzy w miarę swoich możliwości pracowali bez wynagrodzenia.

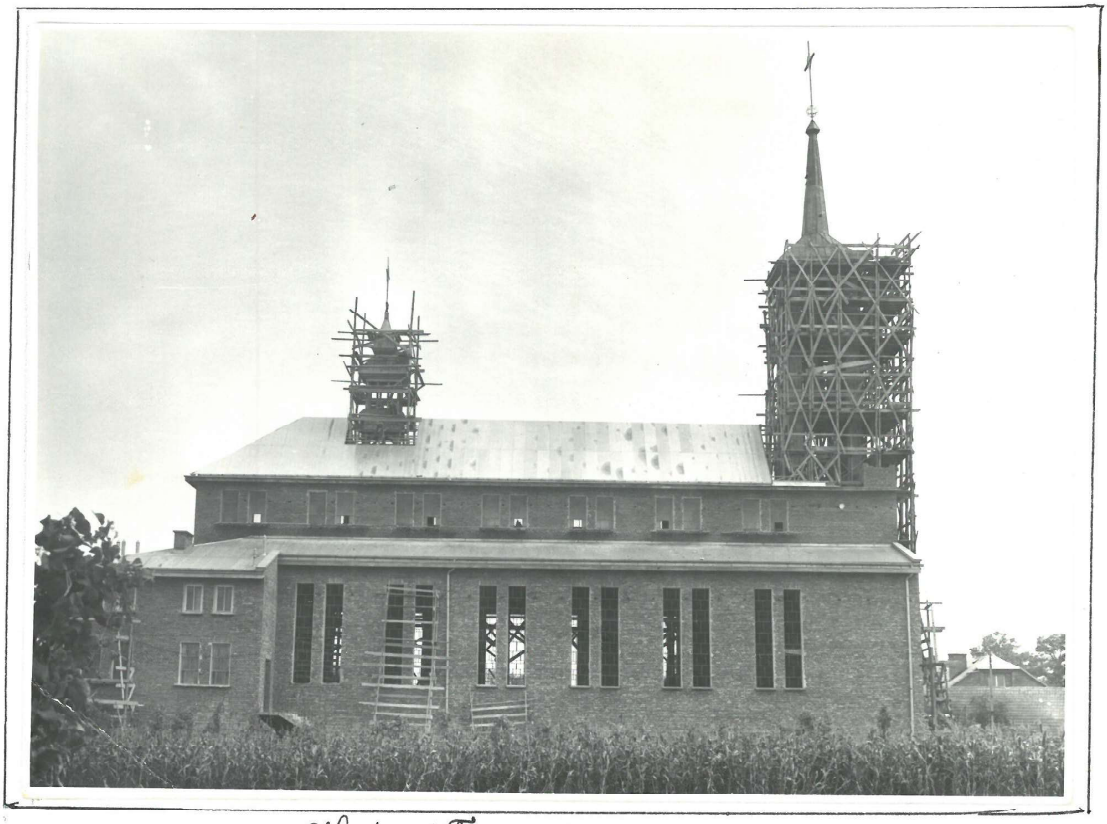

Kościół w stanie surowym.

Rok-1983-2.X.

Ks. Abp. Jerzy Ablewicz wmurował kamień węgielny w budujący się kościół, o następującej treści:

Kamień Węgielny Kościoła Parafialnego
w Biskupicach Radłowskich
P.W. Matki Boskiej Częstochowskiej
Poświęcony przez Ojca św. Jana Pawła II. w Krakowie 22.VI.1983
Wmurowany przez Z.E. Ks. Bpa Ordynariusza
dr. Jerzego Ablewicza
W świętym Roku Odkupienia 1983.

Wobec trudnych warunków, które trzeba było pokonać, praca przy budowie kościoła posuwała się dosyć szybko, gdyż w dwóch latach stanął kościół w surowym stanie (1982-1984).

Rok-1983-

[76] Biskupice Radłowskie za waleczność i odwagę zostały odznaczone „Krzyżem Walecznych"

Wioska dotknięta tragedią wrześniowych dni (1939 r.) spalonych 203 domy 80% zabudowań, społeczeństwo Biskupic nie załamało się, ale włączyło się aktywnie w wir walki konspiracyjnej z okupantem, którą prowadzono tu w szeregach Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Dlatego mieszkańcy wioski mają liczący się udział w ubezpieczeniu akcji „III-Most" w przerzucie do Anglii tajemnic niemieckiej broni „V2".

Rok-1985-[77] Poświęcenie cmentarza parafialnego



Poświęcenia dokonał ks. Biskup Piotr Bednarczyk

76, dokt. Kazim. Sarnecki, Stanisław Zając (prasa)
77, Kronika parafialna

[78] Rok - 1984-87. Budowa Remizy Strażackiej

Rok - 1986 - Budowa plebanii

[79] Ponieważ dolny kościół od 2-ch lat był w pełnej używalności, a w kościele nadal trwały prace wykończeniowe łącznie z wyposażeniem wnętrza kościoła, ks. Jan proboszcz, razem z komitetem parafialnym, pomyśleli o przystąpieniu do budowy plebanii.

Przy budowie plebanii nadal było trudno o materiał budowlany, ale nowy problem był taki, że ludzie po budowie i wyposażeniu kościoła, nie mieli już pieniędzy na dalszą budowę.

Od budowy kościoła zostało trochę materiału resztę dokupiono i plebania została wybudowana, ale z braku funduszy stała 5 lat w surowym stanie tylko zadaszona bez okien i drzwi.

Rok - 1986 - [80] Gazyfikacja - Biskupic Radł.

Aby popłynął gaz do Biskupic, mieszkańcy wioski płacili wyznaczone składki przez 6 lat od 1980 - 1986 r. Wreszcie przyszedł długo oczekiwany dzień i gaz.

Niżej podaję wykaz księży pochodzących z Biskupic, których prymincje odbywały się w kaplicy w Biskupicach.

Rok - 1979 - ks. Józef Wałaszek	Rok - 1983 - Tad. Wiszniewski
-"- - 1981 - -"- Kazimierz Duś	-"- - 1983 - Stan. Wójdak
-"- 1982 -"- Stan. Oleksy	-"- 1969 - Jan Łata
-"- 1982 -"- Fran. Kuczek	

78, Urząd Gminy Radłów (Tomolik Edw.)
79, Kronika parafialna. 80, Urząd Gminy.

Do grona wymienionych kapłanów dołączył jeden 10 lat wcześniej wyświęcony, pochodzący także z Biskupic - ks. Jan Łata, który pracuje w Niemczech - Bawaria - Weiding.

Rok - 1989 - Ks. Marek Krupa } obydwaj mieli
- " - 1989 - " Józef Masłoń } prymicje w górnym kościele (w Biskupicach)

Rok - 1989 - 4. VI - Padł komunizm.

Rok - 1991, 30. VI

81. Konsekracja kościoła

W tym dniu była konsekracja kościoła parafialnego i „Jubileusz" 600-lecia istnienia Biskupic Radłowskich.



Konsekracji, czyli poświęcenia kościoła dokonał ks. Abp Józef Życiński. Wcześniej była uroczysta Msza św. w czasie której ludzie gorąco dziękowali Panu Bogu za spełnienie dziesięcioletnich marzeń i oczekiwań własnego kościoła. Po zakończeniu uroczystości kościelnej, w której brało udział całe wieś, a także uczestnicy sąsiedz. parafii w godz. popołudniowych, przeszli niemal wszyscy na

81. Kronika parafialna

Stadion Sportowy w naszej wiosce, gdzie odbywały się pokazy różnych zaproszonych zespołów z okazji wielkiego „Jubileuszu 600-lecia" istnienia Biskupic.

Rok-1992-92 Prymicje ks. Kazimierza Oleksego

Ks. Kazimierz ukończył Wyższe Seminarium Duchowne Salwatorianów w Bagnie k/Wrocławia. Nasza parafia doczekała się kolejnych prymicji.

Ks. Kazimierz Oleksy po wyświęceniu kapłańskim objął pracę wikariusza w kościele parafialnym w Bagnie. Później pracował w kościele pw. Serca N.M.P. w Wysokim Kościele. Ztamtąd wyjechał do Canady w r. 1997 i pracował w parafii Calgary i w Port Alberni.

Obecnie pracuje w Texsasie w Dallis City.

Rok-1994-93 Poświęcenie plebanii i 25-lecie kapłaństwa ks. proboszcza Jana Lizaka.



Ks. proboszcz Jan Lizak - przy ołtarzu w dniu swojego święta.

92, 83, Kronika parafialna.

„Jubileusz 25-lecia" kapłaństwa

Ks. Jana Liszaka

1994 r.



Na jednej widokówce mieści się ogrom pracy, jakiej dokonał ks. Jan w ciągu swojego „Jubileuszu 25lecia" kapłaństwa.

Budowa kościoła, wyposażenie go, figurka Matki Bożej Pocieszenia, do której zawsze miał wielkie nabożeństwo, służba Panu Bogu i ludziom.

Plebania w Biskupicach



W czasie poświęcenia, plebania była otynkowana pięknie przystrojona, a wokół rosły piękne kwiaty

Rok- 1994 [84] Telefonizacja naszej wioski

W porównaniu do gazyfikacji, tu było inaczej, bo składki za podłączenie telefonu wyznaczyła Telekomunikacja. Na podstawie zapłaconego kwitu, został podłączony telefon z aparatem.

Podłączenie trwało od 1993-1994 r.

Pierwszy kwit płatniczy za używanie telefonu był w 1995 r.

Rok- 1994- Kosz na śmieci (kosze dostarczane były w różnych terminach)

Rok- 2001, 11. styczeń

[85] Pogrzeb ks. prałata Tadeusza Rodaka.

Ks. Tadeusz Rodak ur. 1932 r. w Biskupicach Radłowskich. Jako ksiądz pracował w miejscowości Jaworzyce, Diecezja sandomierska, przez 35 lat. Odznaczał się wielką pracowitością. Wybudował dwa kościoły filialne i wyremontował stary drewniany kościół parafialny.

Ponieważ pochodził z Biskupic, jego życzeniem było spoczywać w grobie rodzinnym.

Pogrzeb prowadził ks. Biskup sandomierski Edward Frankowski. Na jego pogrzeb przyjechało 10 autokarów ludzi i 42 samochody z jego parafii. Było także bardzo dużo księży.

Rok- 2001 [86] Internet w Publicznej Bibliotece (w Biskupicach)

Rok- 2001 - [87] Nazwy ulic

W tym roku wprowadzono nowe nazwy ulic i nowe numery domów.

84, Urząd Gminy Radłów
85, Kronika parafialna, 86. 87, Urząd Gminy Radłów

Rok - 2001

Nawiedzenie kopii Obrazu Najświętszej Marii Panny Częstochowskiej.

w Biskupicach - 3 maja 2001 roku



JASNOGÓRSKA KRÓLOWA POLSKI NAWIEDZA LUD BOŻY W PARAFII NMP CZĘSTOCHOWSKIEJ *BISKUPICE RADŁOWSKIE* 03-04 V 2001



Ks. prob. Jan Lizak w towarzystwie ks. Bpa Wład. Bobowskiego Uroczyste nabożeństwo w czasie Nawiedzenia kopii cudownego Obrazu Najświętszej Marii Panny Częstochowskiej w Biskupicach Radł.

Z wielką radością i pragnieniem parafianie oczekiwali swojej kolejki Nawiedzenia Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej.

Przygotowania trwały od dłuższego czasu, to też wszystko było zrobione w/g planu. Droga, którą miała iść procesja z Obrazem, udekorowana była z obydwóch stron, wysokimi (na 3 m.) przystrojonymi palmami.

W oknach domów wizerunki Matki Bożej, również przystrojone chorągiewkami. Wreszcie nadszedł długo oczekiwany dzień 3 maja 2001 r. Przy przepięknej pogodzie, w sadach na łąkach pełnych wiosennego kwiecia i pełnych radości serc, parafia nasza witała Matkę Boską Częstochowską.



JASNOGORSKA KRÓLOWA POLSKI NAWIEDZA LUD BOŻY W PARAFII NMP CZĘSTOCHOWSKIEJ *BISKUPICE RADŁOWSKIE* 03-04 V 2001

W dniu Nawiedzenia Najśw. Marii Panny odprawiona była uroczysta Msza św., w której brali udział księża pochodzący z Biskupic, a także z sąsiednich parafii, z ks. Biskupem Władysławem Bobowskim - na czele.

Parafianie także obecni, przyszli niemal wszyscy, zdrowi i chorzy, starzy i dzieci.

Rok-2004, 1. maja - Unia Europejska

[87] W tym dniu Polska wstępuje w szeregi Unii Europejskiej, jako 25-te Państwo.

Rok-2004-30. VIII.

[88] Odpust parafialny i pożegnanie ks. kan. Jana Lizaka, który odchodzi z naszej parafii z polecenia ks. Biskupa Wiktora Skworca-Diecezji Tarnowskiej.

[89] W czasie sumy odpustowej, ze łzami w oczach pożegnaliśmy ks. proboszcza Jana Lizaka, który w oczach wszystkich mieszkańców naszej wioski jest bardzo ceniony i zasłużony, za wkład swojej pracy duszpasterskiej w Biskupicach w ciągu 24 lat, oraz za wybudowanie w tak trudnym czasie pięknego kościoła parafialnego i plebanii.



Ks. kan. Jan Lizak

Przed odejściem ks. Jana, kościół był zupełnie wykończony, otynkowany i wyposażony, a także (piętrowa) plebania. Cała posesja kościelna pięknie ogrodzona wysokim krawężnikiem betonowym, na którym zawieszone są przęsła z grubych prętów metalowych między słupkami ogrodzenia. Całość jest wymalowana i wygląda bardzo okazale.

87. Kier. Biblioteki Publicz. w Biskupicach, M. Marcinkowska.
88. Kronika parafialna.
89. Obserwacja własna.

Rok - 2004 - Nowy proboszcz - ks. mgr Grzegorz Żyrkowski

Od 1.IX.2004 r. duszpasterstwo w naszej parafii - Biskupice Radłowskie, pw. M.B. Częstochowskiej po odejściu ks. kan. Jana Lizaka, objął ks. mgr Grzegorz Żyrkowski z polecenia ks. Biskupa Wiktora Skworca.

Jak do tej pory ks. mgr Grzegorz jest bardzo staranny i pracowity, stara się współpracować ze starszymi, a także z młodzieżą i dziećmi. Pięknie przygotowuje dzieci do I Komunii św. i młodzież do bierzmowania.



Ks. mgr Grzeg. Żyrkowski

Swoje obowiązki w szkole i w kościele wypełnia solidnie.

Rok - 2005 - 2.IV. Zgon Ojca św. Jana Pawła II, pogrążył w żałobie cały świat. Biskupice także brały w tym czynny udział. W kościele odprawiono była Msza św. żałobna i różne modlitwy. Przed nabożeństwem odczytane były ważniejsze fragmenty z życia Ojca św. J. Pawła II. Na to nabożeństwo do kościoła przyszli niemal wszyscy mieszkańcy naszej wioski, a każdy przyniósł znicz i z tych zapalonych zniczy na schodach kościoła, ludzie ułożyli długi i szeroki krzyż. W kościele nie jedna łza spadła ludziom z oczu, a każdy stratę tak wielkiego człowieka przeżył po swojemu.

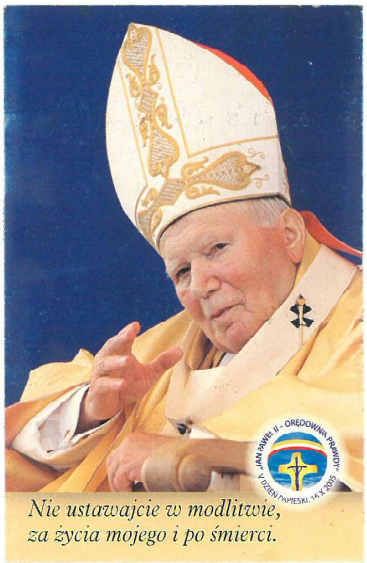

Ojciec św. J. Paweł II.

Rok - 2006 -

[90] Kanalizacja Biskupic Radł. (2003-2006 r.)

Na tę inwestycję także wcześniej mieszkańcy wioski wpłacali wyznaczone składki i czekali kilka lat, najpierw na plan, później na jego realizację.

Do wykonania robót kanalizacyjnych, Biskupice otrzymały państwową pomoc pieniężną (z Unii).

W związku z budową sieci kanalizacyjnej, położona została rura środkiem drogi głównej, i drogę zupełnie zniszczono, ale po zakończeniu wszystkich robót dotyczących kanalizacji, w 2006 r., na drodze położony został nowy piękny asfalt.

Rok - 2006

[91] W roku 2006, dzięki gospodarności sołtysa Biskupic Zygmunta Chalińskiego i radnych naszej wioski, położony został dywanik asfaltowy na ul. Bohaterów Września od zakrętu drogi radłowskiej w stronę Zabawy do Edwarda Marcinkowskiego. Położono także asfalt na ul. Krótkiej, koło Eugeniusza Czarneckiego i na Zawodziu 1300 m^2.

W tym roku IX. 2006, po dłuższej chorobie zmarł wyż. wym. sołtys Biskupic Zygmunt Chaliński.

Wybór nowego sołtysa w Biskupicach nastąpił 17. grudnia 2006 r. Wybrany został sołtysem Kazimierz Czarnecki.

W tej, roku ks. Kazimierz Duś obchodził 25-lecie kapłaństwa. W parafii było wielkie święto.

90, Urząd Gm. Radłów
91, Sołtys Biskupic, Kazim. Czarnecki

Zdjęcia z „Jubileuszu" 25 lecia kapłaństwa
Ks. Kazimierza Dusia - VIII. 2006 r.



Ks. Jubilat Kazim. Duś przy ołtarzu



Ks. Kazimierz przyjmuje życzenia i kwiaty od parafian.



Grupa księży biorących udział w jubileuszowej uroczystości

Figury i krzyże przydrożne

Na terenie Biskupic Radłowskich

są następujące figury i krzyże przydrożne

Przy ulicy - Bohaterów Września; Słup graniczny - Kępa - 1450 r.

92) Krzyż kamienny przy rozwidleniu dróg - 1866 r.

- " - Mała kapliczka na drewnianym słupku - Chaliniuy

- " - Kamienny krzyż u Fr. Zosia - Warzały - 1868 r.

- " - Kamienna figura św. Jana - - 1789 r.

- " - Krzyż przy pomniku II wojny świat. - 1982 r.

Przy ulicy - Stanisława Staszica;

Mała kapliczka na drew. słupku u Ant. Witka

Przy ulicy - Nowej; Krzyż drewniany przy posesji Ed. Wiszniewskiego

- " - " - Kościelnej;

Krzyż drewniany u Józefa Fracza

- " - " - " - Figurka Serca Pana Jezusa na podstawie betonowej z 1986 r.

- " - " - Jasnej - Krzyż na słupku betonowym u Tadeusza Adamskiego z 1986 r.

Przy ulicy - Wincentego Witosa; - Figurka św. Floriana, - 1993 r.

Figurka Matki Boskiej na podst. betonowej u Aleksandry Rzepka z 1991 r.

- " - " - Wólka - Krzyż, przy posesji Gąsiorów

- " - " - Zagumnie - Figurka św. Józefa na słupku betonowym 1981 r. na miejscu starej figurki św. Józefa z roku 1881

Przy drodze do Radłowa (w polu) - Krzyż betonowy z roku 1936, na miejscu starego drewnianego krzyża, który został całkowicie zniszczony w czasie powodzi 1934 r. (Razem - 16 eksponatów)

92. Daty starych krzyży i figurek, podał sołtys - Kazim. Jarmecki.

Rok — 2007

Obecnie gospodarzem Biskupic Radłowskich jest sołtys Kazimierz Sarnecki, wybrany 17.XII.2006 r.

Do pomocy ma Radę Sołecką składającą się z 7 osób i Komisję Rewizyjną, składającą się z 3 osób.

Do Rady sołeckiej należą następujące osoby:

Tadeusz Adamski
Andrzej Hałagarda
Lucyna Kosman
Danuta Lasota
Zbigniew Madej
Stanisław Fracz
Kazimierz Skóra

Do Komisji rewizyjnej należą:

Barbara Mańek
Marta Marcinkowska
Elżbieta Miś

93) Sprawy bieżące Biskupic Radłowskich

W tym roku z kasy budżetu wiejskiego wykonano:

Remont 2-ch przystanków autobusowych.

IV — Tablice ogłoszeniową na Zawodzie.

-"- — Wykonano tablice informacyjną obok pomnika przy ul. Bohaterów Września.

IV — Tablicę na budynku Straży Pożarnej.

VII — Dwie ławki metalowo-drewniane, obok pomnika przy ul. Bohaterów Września.

VIII-IX — Remont punktu lekarskiego w Biskupicach.

VIII — Zakupiono drzwi wejściowe do budynku Straży Pożarnej

X — Dokończono drogę asfaltową na Zawodziu ok. 600 m. bież.

X — Położono 200 m. bież. asfaltu na ul. Kościelnej (koło cmentarza)

93, Powyższe dane podał tut. sołtys Kazim. Sarnecki

XII – Zlikwidowano basen strażacki, przy ul. Boh. Września, uchwałą zebrania wiejskiego z dnia 17.06.07 r.

Ważniejsze uroczystości kościelne

29.VI – „Jubileusz 25-lecia" kapłaństwa ks. Stanisława Oleksego i ks. Franciszka Kuczka. Obydwaj pochodzą z Biskupic.

13.XII Wręczenie okolicznościowego dyplomu emerytowanej nauczycielce p. Helenie Wetra.

W skład delegacji samorządu lokalnego wchodzili; Wójt gm. Radków - Zbigniew Kowalski, sołtys wsi Biskupice Radkowskie - Kazimierz Sarnecki, dyr. Szkoły Podstawowej w Biskupicach p. Elżbieta Miś, człon. Klubu Seniora Anna Błażej.

Sprawy historyczne

13.XII – Dziennik telewizyjny podawał;

W Lizbonie został podpisany „Traktat europejski reformujący", który ma ponad 200 stron maszynopisu.

Traktat porównujący jest do konstytucji. Podpisywały go delegacje Państw należących do Unii W imieniu Państwa Polskiego, podpis złożyli; Premier – Donal Tusk i Minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski, obecny był Prezydent Polski - Lech Kaczyński.

13.XII – – – W tym dniu, dziennik telewizyjny podawał, że mija 26-ta rocznica ogłoszenia „Stanu wojennego" w Polsce, przez gen. Wojciecha Jaruzelskiego.

W Warszawie zginęło wtedy około 100 ludzi, a około 5000 było aresztowanych.

W tym wypadku chodziło o upokorzenie i stłumienie zrywu organizacji „Solidarność".

Ważna data historyczna - 2007 „Schengen"

19. XII. grudnia usunięto szlabany graniczne Państw należących do Unii, oprócz granicy wschodniej z Ukrainą.

20/21. XII. wchodzi w życie strefa Schengen

Nazwa Schengen powstała od nazwy małego miasteczka w Luksemburgu, w którym podpisano układ międzypaństwowy należących do Unii.

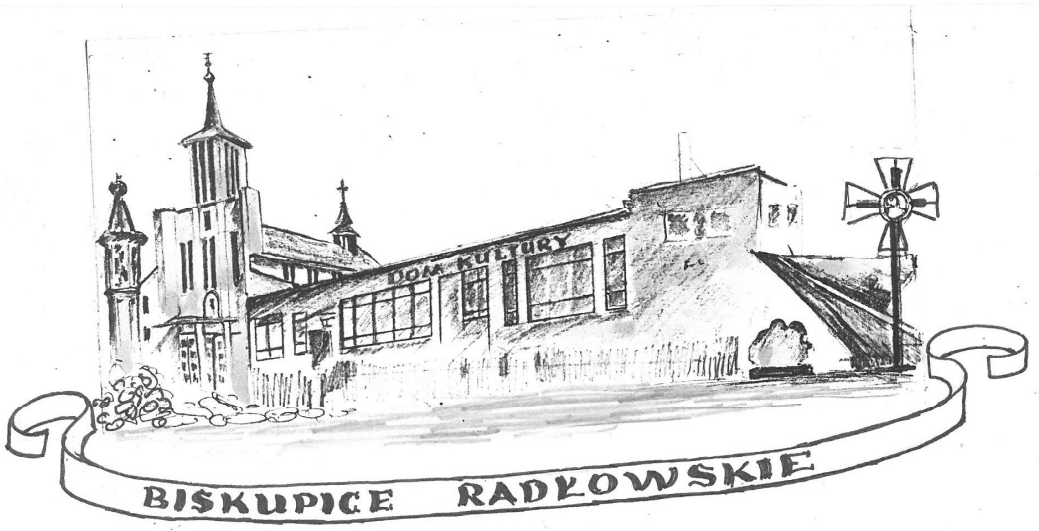

Jubileusz 25-lecia kapłaństwa (1982-2007)

Ks. Franciszek Kuczek

Pierwsza parafia po wyświęceniu

1982-1985 - Siedliska Bogusz

1985-1989 - Bochnia

1989-1991 - Chorzelów k/Mielca

1992-1998 - Kuria Diecezjalna-Tarnów

1997- - - - pełni służbę proboszcza w parafii - Ryglice



Ks. Stanisław Oleksy

Pierwsza parafia po wyświęceniu Krzyż Wielkopolski 1982-1985 r. W roku 1985, wyjechał do Stanów Zjednoczonych do Chicago, Verona Jersey City w Arkansas, a obecnie (2007 r.) pracuje w Texasie w miejscowości Bandera.



Powyższe dane: Ks. Fr. Kuczek (osobiście)
Ks. Stan. Oleksy (siostra - Danuta Jaje)

Zdjęcia z uroczystości Jubileuszowej

Ks. Franciszka Kuczka i ks. Stanisława Oleksego

2007 r.



Ks. St. Oleksy Ks. Fr. Kuczek



Od lew. Ks. St. Wojolak, ks. Józef Kotarski, ks. St. Oleksy, ks. Fr. Kuczek

Upadek rolnictwa

i wzrost bezrobocia w Polsce

Warto sięgnąć wstecz pamięcią i przywołać pewne sprawy na karty wspomnień.

Otóż po zakończeniu II wojny światowej, od początku P.R.L-u czyli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, rolnictwo zwłaszcza chłopów małorolnych słabło. Powstała tendencja do zakładania kołchozów, P.G.R-ów czyli Państwowych Gospodarstw Rolnych, a także Spółdzielni Produkcyjnych. Małorolni gospodarze byli temu zdecydowanie przeciwni.

Takie postępowanie trwało długie lata, co nie wpływało dobrze na rozwój gospodarstwa rolnego.

Wspomnieć należy, że w latach 1960-tych i później, na błoniach w Biskupicach Radłowskich, pasło się około 500 szt. bydła, także dużo ilość koni, a obecnie w 2008 roku, błonia od dawna zararne, gdyż w obecnym czasie, można by doliczyć 10-15 krów w całej wiosce, a koni dużo mniej, również dawniej pasło się kilka set gęsi, a dziś nie ma, ani jednej.

Jak widać w gospodarstwie rolnym nastąpiły wielkie zmiany, czego nie można przeczyć, aby o tym nie napisać. Problem w tym, że chłopi małorolni, (a takich jest więcej) od dziesiątek lat nie mogą swobodnie sprzedać tego co wyprodukują, to też produkują tyle, ile potrzebują dla własnego użytku, a olbrzymia części pól zwłaszcza klasy gorszej leży odłogiem nie tylko w Biskupicach, ale w całej Polsce, gdyż z rolnictwa nie ma żadnego dochodu.

Wobec tego, doskonale widać tam gdzie dawniej

na polach szumiały łany zbóż, teraz szumią chwasty, chaszcze i samosiejki różnych drzew.

W latach 1990-tych w okresie II kadencji Prezydenta Polski p.Aleksandra Kwaśniewskiego nastąpiła prywatyzacja różnych zakładów i obiektów państwowych. Z tego powodu w całej Polsce stopniowo padały fabryki, różne zakłady pracy i kopalnie węgla.

Jak stopniowo padały fabryki i zakłady pracy, tak stopniowo wzrastało bezrobocie. Dlatego też ludzie masowo wyjeżdżali i nadal wyjeżdżają za granice Polski w poszukiwaniu pracy i zarobku.

Od kilku lat rolnicy otrzymują z Unii dopłaty do każdego hektara, ale to nie ma większego znaczenia na rozwój gospodarstwa.

Przyznać trzeba, że mimo budujących się w Polsce różnych obiektów, pięknych dróg i autostrad z unijnych pieniędzy, widok tych nie zagospodarowanych pól jest przygnębiający.

Rok-2008

Biskupice Radłowskie tradycyjnie rozpoczęły rok-2008 „Wiejskim Opłatkiem" 19 stycznia. Organizatorem pow. opłatka był Klub Seniora, który powstał w 1990 r. i od tej pory każdego roku organizuje taką imprezę z muzyką i zabawą karnawałową.

W roku bieżącym w powyższej zabawie brało udział około 100 osób. Całą uroczystość rozpoczęła grupa dzieci szkolnych śpiewem kolend. Następnie ks. proboszcz mgr Grzegorz Żyrkowski z Biskupic Radł. poświęcił i rozdał przygotowane opłatki,

z którymi uczestnicy składali sobie wzajemnie życzenia.

W „Wiejskim Opłatku" brali udział dostojni goście; Ks. Grzegorz Żyrkowski - proboszcz tut. parafii, Kazimierz Sarnecki - sołtys Biskupic Radł., Elżbieta Atiś - dyr. Szkoły Podstawowej w Biskupicach, Zbigniew Kowalski - wójt gm. Radłów, Mirosław Banach V-ce starosta pow. tarnowskiego, Ferdynand Gawron - wizytator Kuratorium Oświaty z Tarnowa, dr Stanisław Lata - Ordynator chorób wew. Szpitala (nowego) w Tarnowie, Zbigniew Mączka - dr weterynarii z Radłowa.

Po złożeniu sobie wzajemnych życzeń rozpoczęła się zabawa karnawałowa, ze smaczną przekąską.

Jubileusz 90-lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Biskupicach Radłowskich

11 maja 2008 r.



św. Florian



Defilada jednost. Straży Pożarnych

Na tę uroczystość organizatorzy Och. Straży Pożarnej na czele z komendantem O.S.P. Stanisławem Garncarzem, zaprosili wiele jednostek sąsiednich Straży Pożarnych, a także wysokiej rangi

urzędników wojewódzkich i powiatowych dot. pożarnictwa.

Całą uroczystość strażacy rozpoczęli zamówioną wcześniej Mszą św. w kościele parafialnym w Biskupicach Roztt. w czasie której ks. proboszcz mgr Grzegorz Żyrkowski dokonał poświęcenia strażackiego wozu bojowego.

Po Mszy św. obok budynku Ochot. Straży Pożarnej w Biskupicach, nastąpiła dalsza uroczystość Jubileuszowa O.S.P.

Wręczanie odznaczeń zasłużonym członkom Straży Pożarnej, dyplomów, wystąpienia wyżej zaproszonych gości, wpisy do księgi pamiątkowej, oraz bogata część artystyczna.

Później festyn z zabawą taneczną.

Tuż przed wyjazdem do ks. Kanonika Jana Lizaka w Samocicach 22 czerwca 2008 r.



Od lewej, K. Sarnecki, A. Błażej, St. Tracz, St. Garncarz
Kazim. Sarnecki - sołtys Biskupic Radłowskich
Anna Błażej - człon. Klubu Seniora w Biskupicach
Stan. Tracz - człon. rady sołeckiej w Biskupicach
Stan. Garncarz - człon. Gm. rady w Radłowie

Podziękowanie dla ks. Kanonika Jana Lizaka
22 czerwca 2008 r.



Obok wymieniona czteroosobowa delegacja, wręczyła osobiście ks. kan. Janowi Lizakowi (zamieszkałemu w Samoticach) podziękowanie (w formie dyplomu) na mosiężnej tabliczce napisane są słowa podziękowania i wdzięczności od mieszkańców całej parafii za wybudowanie kościoła parafialnego i plebanii w Biskupicach Radłowskich i za wszystko, co ks. kan. uczynił dobrego, dla całej społeczności Biskupic w ciągu 24 lat pobytu w Biskupicach Radłowskich.

„Jubileusz 25 lecia" kapłaństwa - 1983-2008 r.
ks. Stanisława Wojdaka i ks. Tadeusza Wiszniewskiego



Ks. St. Wojdak Ks. Tad. Wiszniewski

(Wyżej wymienieni księża, to Biskupi nasi)

Dostojni Księża Jubilaci - Stanisław i Tadeusz, przyjmują od parafian różne życzenia, kwiaty i przemówienia z okazji swojego święta.

Po wyświęceniu kapłańskim, Jubilaci pracowali w następujących miejscowościach: - Ks. St. Wojdak



Parafia - Skrzyszowa, - 1983 - 1987 r.
„ - Krynica, - 1987 - 1990 r.
Tarnów - Katedra, - 1990 - 1991 r.
Wyższe Sem. Duch. Tarnów - 1991 - 1996 r.
Warszawa - Centrum Formacji Misyjnej, - 1996 - 1997
Republika Środkowoafrykańska, - 1997 - 2005 r.
Wyższe Seminarium Duch. - Tarnów - 2005 - ....



Ks. Tadeusz Wiszniewski

Po wyświęceniu kapłańskm pracował;
Padew Narodowa - Brzesko
Tarnów - Żelichów (obecnie jest proboszczem w Żelichowie)

Poświęcenie pomnika Ojca św. Jana Pawła II w naszej gm. Radłów, - 19. X. 2008 r., który stoi przed kościołem parafialnym w Radłowie.



W uroczystości poświęcenia pomnika, przewodniczył J. E. Ks. Bp. Władysław Bobowski. Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. o godz. 11³⁰ w Kościele paraf., po której nastąpiło odsłonięcie i poświęcenie pomnika w obecności twórcy i ofiarodawcy pomnika - Pana Prof. Czesława Dźwigaja (z Krakowa).

Podsumowanie różnych spraw w roku 2008.

"Jubileusz 90-lecia Ochot. Straży Pożarnej, 11.V.2008 r.

Ważniejsze uroczystości kościelne

"Jubileusz 25-lecia" święceń kapłańskich;
Ks. Stanisława Wojdaka i Ks. Tad. Wiszniewskiego.
Wyżej wymienieni Księża, pochodzą z Biskupic.

Sprawa historyczna;

Poświęcenie pomnika Jana Pawła II - 19.X.2008 r. na pamiątkę 30 lecia wyboru Kard. Karola Wojtyły na Papieża.
Pomnik stanął w naszej gm. w Radłowie, obok kościoła parafialnego.

Sprawy bieżące Biskupic Radł.

Luty - Porządkowanie Stadionu Sportowego.
Marzec - Wyrównanie drogi równiarką, ul. Wólka.
Kwiecień - Wymiana drzwi O.S.P. - Biskupice.
-"- - Remont i malowanie tablic ogłoszeń.
Lipiec - Wymiana okna w Bibliotece - Biskupice.
Sierpień - Wymiana okien w Szkole Podstawowej.
Wrzesień - Żwirowanie ulic; Zagumnie i Witosa.
Październik - Asfaltowanie ul.; Jasnej, Kościelnej i Mierzwy.
Grudzień - Założenie lamp oświetleniowych;
ul. Kościelna - 2 szt., ul. Jasna 1 szt., Witosa 1 szt.
Zawodzie 2 szt.



Kazim. Sarnecki

Powyższe dane dotyczące spraw bieżących Biskupic, podał p. Kazimierz Sarnecki - sołtys Biskupic Radłowskich

Postępy elektryczne w Biskupicach Radł.
po II wojnie światowej

Ponieważ do Biskupic Radł. bardzo wcześnie dotarła elektryfikacja wsi bo 2 lata po wojnie w r. 1947, ludzie nierzadko starali się o silniki elektryczne, które wykorzystywali do uruchomienia różnych urządzeń w gospodarstwie jak; młyny, młynki, maszyny młocarnie, nawet sieczkarnie.

Postęp jednak szedł powoli, gdyż młynów, ani maszyn do młócenia nie było, to trzeba było wyprodukować. Początkowo była duża nadzieja na lepsze jutro. Dotychczas mało kto miał maszyny t. zw. sztywtówki do młócenia zboża, które poruszane były kieratem, a kierat ciągły konie. Dopiero pod koniec lat 1950-ch pokazały się maszyny szerokomłotne do młócenia zboża, które były uruchamiane silnikiem elektrycznym.

Telewizor w Biskupicach Radł. - - w latach 1960-tych
Pralki elektryczne „Frania" również w latach — 1960- tych
Natomiast pralki automatyczne -"- - 1980 -"-
Inne maszyny młocarnie, kombajny -"- - 1990 -"-
Komputery - - - - - - - 1990 -"-
Internet w Publicznej Bibliotece w Biskupicach 2001 rok

Jak widać urządzenia elektryczne były i są wielką pomocą dla ludzi, bo już nie młócili zboża cepami, ani nie ciągli rękami ciężkich kamieni żarnowych w celu uzyskania ze zboża mąki. Również nie piorą na starodawnej pralce, czy w Dunajcu ręcznie.

Takie telewizory, komputery, internet, otworzył ludziom okno na świat.

Bezrobocie w Biskupicach Radz. i w całej Polsce.

(2003/4 II kadencja Prezyd. Aleks. Kwaśniewskiego

Mimo tych ulepszeń w domu i rolnictwie, pokazały się takie trudności w prowadzeniu gospodarstw, zwłaszcza małorolnych.

Otóż po zakończeniu II wojny światowej, od początku P.R.L-u czyli Polskiej Republiki Ludowej, słabło rolnictwo. Partia rządząca pod patronatem sowieckim, nie przywiązywała wagi do rozwoju rolnictwa. Umacniała się tendencja do zakładania kołchozów, P.G.R-ów, czyli Państwowych Gospodarstw Rolnych, a także Spółdzielni Produkcyjnych (różnie się to nazywało, a było wszystko jedno).

Gospodarze, zwłaszcza małorolni, byli zdecydowanie przeciwni zakładaniu kołchozów. Zamieszanie takie trwało kilka dziesiąt lat. W latach 1990-tych w okresie II kadencji Prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego, padały różne zakłady pracy, fabryki i kopalnie węgla. Była to prywatyzacja różnych obiektów państwowych. Z tego powodu, powstało w Biskupicach i w całej Polsce wielkie bezrobocie. Dlatego ludzie masowo wyjeżdżali i nadal wyjeżdżają za granice Polski w poszukiwaniu pracy i zarobku.

Małorolni chłopi od dziesiątek lat nie mogą sprzedać tego co wyprodukują; zboża, bydła, czy trzody chlewnej, gdyż przyszła moda na import produktów żywnościowych z zagranicy, bo są tańsze od naszych. To też ludzie od dłuższego czasu produkują tylko tyle ile potrzebują dla własnego użytku, a olbrzymia masa pól, zwłaszcza gorszej klasy leży odłogiem nie tylko w Biskupicach, ale w całej Polsce (widziałem późną jesienią 2007r. jadąc do Warszawy samochodem, tam, gdzie dawniej szumiały łany zbóż, teraz szumią chwasty, chaszcze i samosiejki różnych drzew).

A. Błażej - 2008 r.

Rok - 2009

Jak na początku ub. roku wspominałam, tak i w roku obecnym, mieszkańcy Biskupic Radłowskich zaczynają „Nowy Rok" od „Wiejskiego Opłatka" i zabawy karnawałowej. Ten zwyczaj wprowadził Klub Seniora istniejący od 18-tu lat.

W tym roku „Opłatek" odbył się 17.I. 2009 r. Uczestników opłatka i zabawy karnawałowej, było koło 100 osób (98)

W powyższej zabawie, brali udział dostojni goście;
Ks. mgr Grzegorz Żyrkowski - proboszcz tut. parafii
p. Kazimierz Sawnecki - sołtys Biskupic Radł.
p. Elżbieta Aliś - dyr. Szkoły Podstawowej w Biskupicach Radł.
p. Zbigniew Kowalski - wójt gm. Radłów
p. Ferd. Zawiron - wizytat. Kuratorium Oświaty w Tarnowie.
p. dr. Stan. Zata - Ordynator chorób wew. Szpitala im. św. Łukasza w Tarnowie.

Po odśpiewaniu kolend i złożeniu sobie wzajemnych życzeń, rozpoczęła się zabawa karnawałowa.



Zespół „Biskupianie" wystąpił w strojach regionalnych ze swoim programem, na „Wiejskim Opłatku" w Biskupicach Radł.

Spotkanie z prof. dr hab. inż. Leszkiem Mikulskim w Bibliotece Publicznej 29. IV. 2009 r. w Radłowie



Prof. Leszek Mikulski

Wyżej wym. spotkanie z prof. Leszkiem Mikulskim pochodzącym z Biskupic Radł. odbyło się 29 kwiet. 2009 r. o godz. 11-tej w gm. Bibliotece Publicznej w Radłowie.

W spotkaniu brało udział około 100 osób, w tym pewna liczba zaproszonych gości.

Większość ludzi przybyła na zaproszenie afiszowe zwłaszcza z Biskupic.

Na spotkanie z profesorem na zaproszenie dyr. gm. Biblioteki Publ. w Radłowie p. Zb. Marcinkowskiego, przybyła także delegacja Klubu seniora z Biskupic Radł. w strojach regionalnych.

Spotkanie było bardzo miłe dla p. Profesora, a także dla gości obecnych na sali.

W czasie spotkania były okolicznościowe przemówienia ze strony gości do p. Profesora, ale również p. Profesor wygłosił do zebranych na sali piękną odezwę.



Spotkanie
z prof. dr. hab. inż.
Leszkiem Mikulskim
29.IV. 2009r.
w Bibliotece - Rondzie

Podziękowanie p. Profesora Leszka Mikulskiego

POLITECHNIKA KRAKOWSKA im. TADEUSZA KOŚCIUSZKI
Prorektor
ds. Studenckich

CRACOW UNIVERSITY OF TECHNOLOGY
Vice-Rector
for Student Affairs

Prof. dr hab. inż. Leszek MIKULSKI

Poland 31-155 Kraków, ul. Warszawska 24 e-mail: ps@pk.edu.pl tel./fax: (+48) 12 628 20 57

PS. 070 – 585/09

Szanowny Pan
mgr Zbigniew Marcinkowski, st. kustosz
Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej w Radłowie
Pl. Kościuszki 3
33 – 130 Radłów

Wielce Szanowny Panie Dyrektorze,

Dziękuję serdecznie Panu za spotkanie w Gminnym Centrum Kultury i Czytelnictwa w Radłowie, za ciepłą i niepowtarzalną atmosferę.

Jestem pod wrażeniem tej, jakże miłej dla mnie osobiście, uroczystości. Bardzo dziękuję za program słowno-muzyczny przygotowany przez młodzież, byłem poruszony głęboką treścią zarówno piosenek, jak i recytowanych wierszy.

Za Pańskim pośrednictwem składam podziękowanie panu Zbigniewowi Kowalskiemu, wójtowi Gminy Radłów, panu mgr. Józefowi Trytce, dyrektorowi Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Radłowie, Dostojnemu Gronu Profesorskiemu z Radłowa, Biskupic Radłowskich, Wał-Rudy, moim koleżankom kursowym Alinie Kusior i Genowefie Tomolik, a także licznie przybyłej młodzieży.

Osobne podziękowania składam panu Kazimierzowi Sarneckiemu, sołtysowi Biskupic, oraz przedstawicielom Klubu Seniora z Biskupic z niestrudzoną panią Anną Błażej, a za ich pośrednictwem wszystkim mieszkańcom Biskupic.

Spotkanie to przeszło wszelkie moje oczekiwania. Organizowane przez Pana Dyrektora cykliczne spotkania z różnymi ludźmi tej Ziemi przypominają nam wszystkim, ponownie, jak wielką wartością jest mała Ojczyzna, Ludzie i Ziemia naszej młodości.

Łączę wyrazy szczególnego uszanowania i wdzięczności

PROREKTOR
ds. Studenckich
L. Mikulski
prof. dr hab. inż. Leszek Mikulski

„Jubileusz 25-lecia" kapłaństwa Ks. Józefa Pachuta 30.V.2009 r. w Krzyżanowicach k/Bochni

Ksiądz Józef Pachut pracował w naszej parafii ponad 2 lata, obecnie pełni służbę kapłańską w Krzyżanowicach k/Bochni.



Ks. J. Pachut

Ponieważ ks. utrzymuje kontakt z Klubem seniora z Biskupic, dlatego przyszło zaproszenie na swoją uroczystość. W wskazanym dniu, pojechaliśmy w 5-os. delegacji z koszem kwiatów i skromnym upominkiem.

Uroczystość była przepiękna z udziałem ponad 50-księży, dużo zaproszonych gości i pełny kościół parafian. W nabożeństwie i procesji brała udział orkiestra dęta.

Po uroczystym nabożeństwie, po złożeniu gratulacji kwiatów i życzeń, wszyscy goście zaproszeni zostali na wspaniały obiad. Myśmy także do nich należeli, z czego byliśmy bardzo zadowoleni.

Ks. Józef Pachut w 2010 r. Przeniesiony został do Zięprniowa k/Mielca gdzie pełni posługę proboszcza.

Historyczne wspomnienia i notatki

Kraków - 4 czerwca 2009 r.

W tym dniu na Wawelu, Polacy obchodzili 20-rocznicę upadku komunizmu, który gościł w Polsce od 1945 r. - 1989 (to jest 44 lata) i I wolne wybory.

Wtedy to „Solidarność", (która powstała w 1981 r.) wygrała I-sze wolne wybory po II wojnie światowej. Solidarność powstała w Gdańsku w stoczni, pod przewodnictwem Lecha Wałęsy, który później został Prezydentem Polski.

W świętowaniu na Wawelu, oprócz polskich dostojnych gości z Premierem Donaldem Tuskiem na czele i byłem Prezydentem Lechem Wałęsą, brali udział także zaproszeni goście z zagranicy; Prezydent Czech - Wacław Havel, Premier Ukrainy - Julia Tymoszenko, Premier Niemiec - Angela Merkel, przedstawiciele, Rumunii, Słowacji i Litwy.

Wszyscy z wymienianych mieli krótkie przemówienia co przekazywała Telewizja Polska, ale wszyscy w swoich przemówieniach, okazywali zadowolenie z upadku komunizmu, gdyż w każdym z wym. Państwie odczuwali przygnębienie komunizmem, tak jak Polska.

Również 4. czerwca br. podobne świętowanie odbyło się w Gdańsku z udziałem Prezydenta Polski Lecha Kaczyńskim, a wieczorem także z Prem. Donaldem Tuskiem i byłem Prezydentem Lechem Wałęsą.

Warszawa - 6 czerwca - 2009 r.

Do wielkiej uroczystości należała dziękczynna Msza św. w czasie której Polacy obchodzili 30-tą rocznicę I-szej pielgrzymki Ojca św. Jana Pawła II-go do Ojczyzny.

Z tej okazji na pamiątkę na Placu Józefa Piłsudskiego, Warszawa postawiła krzyż wysoki na 9 m., który był odsłonięty i poświęcony przez Ks. Biskupa, który tę uroczystość prowadził.

Warszawa - 7 - czerwca br.

W następnym dniu, Polacy dziękowali P. Bogu za Papieża, za upadek komunizmu, oraz za I-sze wolne wybory w Polsce po II wojnie światowej.

Dziękczynne nabożeństwo odprawiane było przed budującą się świątynią Opatrzności Bożej w Warszawie, za którą także ludzie dziękowali P. Bogu, że doszło do budowy.

Nabożeństwo odprawiał Ks. Arbp. Prymas Polski Józef Michalik. Całość nabożeństwa przekazywała Telewizja Polska.

2009 r. 24 sierpnia o godz. 22 05

Telewizja Polska w prog. I, przedstawiła pierwszy odcinek z 6 p.t. Kryzys II wojny światowej - serial fabularno-dokumentalny Polska - Wielka Brytania 2008 wyk. Wiliam Amstrong, Krzysztof Dracz, Michał Żmuziński, Bob Gunton.

Powyższy film przedstawia ukrytą tajemnicę podpisania

„Jubileusz 40-lecia kapłaństwa" (30.VIII.2009 r.)
Ks. Dr Jana Adriana Zaty
1969 - 2009

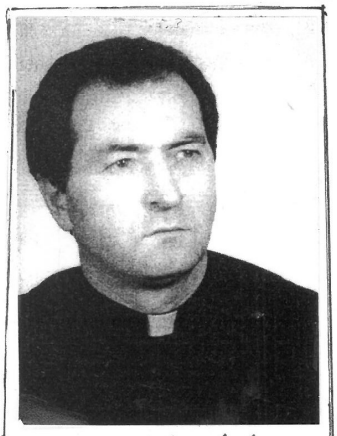

Ks. Dr Jan Adr. Zata

Ks. dr Jan Adrian Zata przyjął święcenia kapłańskie z rąk Ks. Abpa Jerzego Ablewicza w bazylice katedralnej w Tarnowie, 25.V.1969 r.

Po wyświęceniu pracował jako wikariusz w następujących parafiach;

Książnice — — — 1969 - 1970
Lubzina — — — 1970 - 1972
Olesno — — — 1972 - 1973
Rymań — — — 1973 - 1975
Sławno — — — 1975 - 1978
Detroit — — — 1978 - 1979
Borowa — — — 1979 - 1983
Tymbark — — — 1983 - 1987
Świdnica — — — 1987 - 1988
Monachium — — — 1988 - 1990
Weiding - Kiemy - Bawaria — 1991 - ....

Posługi ks. dr. Jan Adr. Zata.

(Pracuje, jako proboszcz.)

Zdjęcia z uroczystości „Jubileuszu" Ks. dr J. Łaty



Ks. dr Jan A. Łata 30. VIII. 2009 r.



Od lew. z tyłu E. Tomolik, St. Błażej, M. Marcinkowska, St. Tracz, J. Pięcek

Z okazji Jubileuszu 40-lecia kapłaństwa mieszkańcy Biskupic Rządz. składają dostojnemu Jubilatowi Ks. dr Janowi Adrianowi Łacie najserdeczniejsze gratulacje i życzenia, oraz dziękują serdecznie za kontakty z naszą parafią, a także za wysiłek i troskę o naszą świątynię i cmentarz.

dokumentu o nieagresji dwóch mocarstw Rosji i Niemiec.
Ze strony rosyjskiej przez Ministra spraw zagr. Mołotowa,
a ze strony niemieckiej, również przez Ministra spraw zagr.
Ribentropa. Podpisu dokonali 23 sierpnia 1939 r.

Był to IV rozbiór Polski

Za kilka dni, 1. IX. 1939 r. Niemcy przekroczyły od zachodu
polską granicę i zajęły wyznaczoną ilość Polski po Wisłę,
a Rosja przekroczyła granice Polski 17. IX. 1939 r. i zajęła
tereny Polski od swojej granicy do Wisły, tak jak było
omówione przy podpisaniu dokumentu dotyczącego
rozbioru Polski.

Sprawa historyczna

70-Rocznica obrony mostu na Dunajcu w Biskupicach Radł. 5. IX. 2009 r.

W roku 1939, 7 i 8 września w Biskupicach, rozegrała
się dramatyczna walka o przeprawę przez most na Dunajcu.
Bój trwał 48 godz. bez przerwy. Była to największa bitwa na
terenie Małopolski w czasie kampanii wrześniowej.

Niestety walka polskich żołnierzy okazała się bezcelowa
pod naporem przeważających sił nieprzyjacielskich (Niemiec).
Most został całkowicie zniszczony (wysadzony) przez wojsko
polskie, a pozostałe wojska polskie z wielką trudnością
przeprawiły się w bród na drugi brzeg Dunajca.

Jak się później okazało przy tej przeprawie były
wielkie straty wojska polskiego w taborze i ludziach.
W tej wojnie zginęło około 300 żołnierzy drugie tyle było rannych

troche utonęło w Dunajcu. Przez działania wojenne spalono było ponad 200 budynków (203), a także dużo ilość zwierząt gospodarczych, krów, cieląt świń. (Pamiętam zapach - nie do zniesienia)

Oto obraz wojny w krótkim zarysie, który miał miejsce na terenie Biskupic Radł. 70 lat temu.

Aby wskrzesić rzeczywistość i pokazać w wielkim skrócie ludziom, którzy wojny nie pamiętają, Starostwo pow. w Tarnowie dołożyło wszelkich starań i kosztów, aby upamiętnić ten dzień i tą pamiętną tragedię w Biskupicach Radł. jaka powstała z powodu obrony mostu na Dunajcu przed 70-ciu laty. Dlatego późnym wieczorem zorganizowano „Apel" pod pomnikiem, gdzie stał stary spalony most, sprowadzono oddział wojska, armatkę, z której żołnierze strzelali salwy.

Najpierw cała uroczystość rozpoczęła się Mszą św., która ofiarowana była za poległych żołnierzy na polu bitwy. Później były różne odczyty, przemówienia, występy dzieci szkol. salwy żołnierzy i armatki. Zapalano także 7 ognisk na wałach Dunajca, każde z nich oznaczało 10 lat. Także i salwy żołnierzy wystrzelone były po 7 razy.

Całość wyszła bardzo pięknie i z wielkim przeżyciem. W powyższej uroczystości wielki wkład swojej pracy miał sołtys naszej wioski p. Kazim. Sarnecki, a także p. Wójt gm. Radłów - Zbig. Kowalski, (z pomocą mieszkańców wioski).



Poświęcenie pamiątkowej tablicy. 1983 r. Krzyż Walecz. dla Biskupic Radł.

Zdjęcia z 70-tej rocznicy obrony mostu w Biskupicach - 5 września 2009 r.

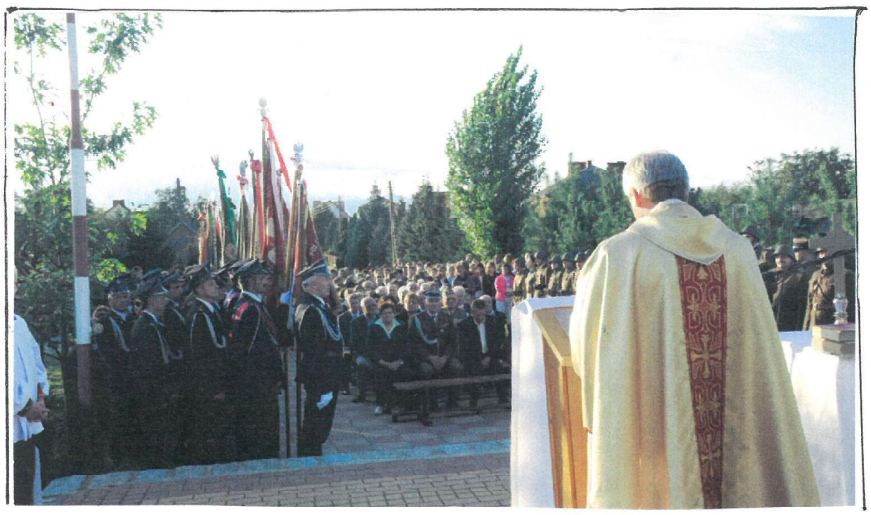

Msza św. odprawiona pod Pomnikiem Poległych



Pomnik i rzesza ludzi uczest. we Mszy św. z wojskiem



Oddział wojska, który uczestniczył w powyższej uroczystości.

6. IX. 2009 r. II część imprezy 70-rocznicy wybuchu II wojny światowej odbyła się w Radłowie na cmentarzu poległych w tej wojnie.



Uroczysta Msza św. na cmentarzu.

Całą imprezę rozpoczęto także Mszą św. za poległych, w której brało udział kilka set ludzi miejscowych i okolicznych. Był także oddział Wojska polskiego z Krakowa, oraz generał Józef Kasiatka z Warszawy i wiele różnych wysokich rangą gości.

Nie można nie wspomnieć o dużej grupie starszych panów w mundurach Armii Krajowej (A.K.), 42 poczty sztandarowe z różnych stron i okolic.

Po Mszy św. odczytany był list przysłany na ręce organizatorów od p. Prezydenta Polski Lecha Kaczyńskiego, oraz list od p. Ministra Obrony Narodowej Zb. Klicha.

Po Mszy św. i po przemówieniu różnych osobistości, oddział Wojska polskiego z Krakowa oddał salwę karabinową ku czci pamięci poległych.

W dalszej części uroczystości, pokazana była rekonstrukcja obrony szkoły w Radłowie, co przyciągnęło tłumy ludzi.



Stara organistówka pozorująca szkołę





Polska Gazeta Krakowska | 7 września 2009 | 5
Fakty 24 | Gazeta Tarnowska



FOT. PAWEŁ CHWAŁ

Punktem kulminacyjnym dwudniowych obchodów rocznicy Bitwy Radłowskiej była rekonstrukcja dramatycznych wydarzeń, które rozegrały się tutaj w pierwszych dniach wojny. Żywą lekcję historii obejrzało kilkaset osób

Po 70 latach w Radłowie znów doszło do bitwy

▶ Rekonstrukcja obrony szkoły przyciągnęła tłumy

▶ Obchody rocznicy walk miały wymiar wojewódzki

Paweł Chwał

Słowa pieśni „Roty" zabrzmiały na koniec wczorajszej rekonstrukcji bohaterskiej obrony szkoły w Radłowie – jednego z najbardziej dramatycznych epizodów Bitwy Radłowskiej.

Obchody rocznicy największej batalii we wrześniu 1939 roku w Małopolsce rozpoczęły się już w sobotę wieczornicą patriotyczną w Biskupicach Radłowskich, w miejscu gdzie 70 lat temu trwały zacięte walki o most na Dunajcu.

Wczoraj uczczono pamięć poległych w Radłowie, zwłaszcza polskich żołnierzy, którzy do ostatniego tchu bronili miejscowej szkoły.

– Rekonstrukcja kompletnie zmieniła moje wyobrażenia na ten temat. Do tej pory nic nie wiedziałem o tych wydarzeniach – przyznaje Krystian Marcinek, tegoroczny maturzysta.

W rolę żołnierzy polskich i niemieckich wcielili się członkowie stowarzyszenia Wrzesień 39. Tym razem walczono nie o szkołę (w jej miejscu stoi pomnik), ale o budynek byłej organistówki. Były wystrzały, wybuchy, dym i wielka dramaturgia.



FOT. PAWEŁ CHWAŁ

Widowiskowa obrona szkoły (organistówki) trwała godzinę

 5.09.2009r.

Bój o most na Dunajcu w Biskupicach Radłowskich.

70 lat temu wielka historia zboczyła z głównej drogi i wkroczyła do Biskupic Radłowskich - wioski dotąd spokojnej i bezpiecznej.
Miejsce, na którym stoimy, jest uświęcone krwią tych, co mężnie i bohatersko zginęli za Ojczyznę. To arena działań wojennych i niemy świadek tragedii ludzkiej we wrześniu 1939r.

7 i 8 września rozegrała się dramatyczna walka o przeprawę przez most na Dunajcu. Bój trwał 48 godzin bez przerwy. Przez noc z 7/8 września ludzie z Biskupic Radłowskich byli w piekle i można powiedzieć, że widzieli koniec świata. Byli w samym środku wydarzeń. Ich podwórka, sady, zagony, stały się polem wojennych zmagań.

Była to największa **bitwa** na terenie Małopolski w czasie kampanii wrześniowej. Tu z rozkazu Naczelnego Dowództwa Wojskowego miała być ostateczna linia odwrotu wojsk polskich po klęsce w **bitwie** granicznej. Niemieckie dywizje pancerne, które wdarły się na ziemię krakowska ze Słowacji, zepchnęły nasze wojska z szosy Kraków-Tarnów-Rzeszów, zmuszając je do szukania ciężkich przepraw przez Dunajec. Cofając się, oddziały polskie miały przed sobą tylko jeden most – w Biskupicach Radłowskich. To za sprawą rzeki i drewnianego mostu nasza wioska przeżyła swoją kalwarię i tym samym wpisała się w ogólne losy Polski i Polaków. Most który wcześniej posłużył uciegakącej ludności cywilnej miał stać się drogą przemarszu polskich oddziałów wojskowych.

Rano 7-go września układano w sztabie grupy operacyjnej *„Boruta”* plan przeprawy przez biskupicki most i sposób obrony Dunajca. Wojska polskie miały odpocząc na skraju lasów radłowskich i wieczorem przeprawić się przez rzekę.

Około godz. 16 zorganizowany przemarsz po moście bisupickim rozpoczęła 6. Dywizja Piechoty. Zbliżał się wieczór i generał Mieczysław Boruta-Spiechowicz był przekonany, że działania niemieckie osłabną. Przeprawa przebiegała spokojnie do godz. 19, kiedy do Radłowa niespodziewanie wtargnęli Niemcy. Podobnie sytuacja wyglądała w Bobrownikach Małych, które zostały opanowane przed niemieckie dywizje zmuszając polskie oddziały do zwiniecia mostu pontonowego i wycofania się

w kierunku Radłowa. Wszyscy więc musieli przeprawić się w Biskupicach. Części oddziałów została skierowana do kontrataku. Polacy spędzili wroga najpierw z Woli Radłowskiej, następnie szybko opanowali Radłów, głównie dzięki celnemu ogniowi artylerii. Zniszczyli około 20 motocykli i samochodów pancernych. Wkrótce nastąpiło silne uderzenie niemieckie wsparte czołgami. Ppłk Warzybok zaczął się spiesznie wycofywać przez folwark Szatanówkę na Biskupice. Tuż za nim do wsi wjechały czołgi niemieckie, wzniecając pociskami świetlnymi pożary zabudowań. Podchodzący właśnie do przeprawy 3. batalion z 20. pułku piechoty podjął rozpaczliwą walkę. Szybko pobity musiał ustąpić. Sam most wyleciał w powietrze. Nie chcąc dopuścić oddziałów niemieckich do przejścia przez most, dowódca batalionu saperów major Jan Władyka wydał rozkaz wysadzenia mostu.

Nad Dunajcem ruch Niemców zatrzymał się ostatecznie w Biskupicach. Na wschodnim brzegu rzeki stały polskie ubezpieczenia. Wczesnym rankiem 8 września zgromadzony w rejonie folwarku Zabawa 3 pułk strzelców podhalańskich, 20 pułk piechoty i 3 batalion z 4-go pułku strzelców podhalańskich zdecydował się wyrzucić Niemców z Biskupic Radłowskich. Niemcy obsadzający Biskupice zostali okrążeni. Jednak przed godziną 8 nastąpiło silne niemieckie kontrnatarcie z Radłowa wsparte ok. 50 czołgami. Była to brygada pancerna dowodzona przez płk Baumgarta. Atak na najbardziej wysunięty na południe folwark Szatanówkę nie udał się Niemcom, gdyż broniła go desperacko 6-ta kompania z 2-go batalionu 20 pułku piechoty oraz 20 Dywizja Piechoty Górskiej. Polacy parli nieustępliwie w kierunku mostu, żeby przekonać się, czy jest całkowicie zniszczony. Polskie działka przeciwpancerne strzelały z najbliższej odległości ogniem na wprost. Obsługa jednego z takich działek zniszczyła czołg pułkownika Baumgarta. On i jego załoga ponieśli śmierć na miejscu.

Niestety, nasza walka okazała się bezcelowa, bowiem most został całkowicie zniszczony oraz niemożliwa do prowadzenia z uwagi na przeważające siły wroga. Dowódca pułkownik Czubryt dał polecenie odwrotu na przeprawy jedyną wolną, północną drogą. Nim jednak walczące oddziały zdołały oderwać się od nieprzyjaciela, czołgi niemieckie dokonały straszliwej rzezi – wiele ciał było tak zmasakrowanych, powgniatanych w ziemię przez gąsienice, że trudno je było zidentyfikować.

Odwrót spod Biskupic odbywał się w największym chaosie. Przechodzenie w bród, w wyznaczonych miejscach na północ od Biskupic, przed południem 8 września odbywało się w skrajnej panice i niezwykle ciężkich warunkach. Głębokość rzeki ok. 1,3 metra, szerokość ok. 100m, silny prąd i trudno dostępny wschodni brzeg potęgowały tragizm przeprawy. Szczególnie dramatycznie wyglądało przejście taborów i artylerii. Częste były przypadki zatonięcia koni i woźniców. Wielu żołnierzy utonęło w rzece próbując ratować sprzęt, zaprzęgi konne i działa. W Biskupicach płonęło około 200 budynków. Krzyki rannych, ryk zwierząt gospodarskich w palącej się wsi, huk dział przeciwpancernych i dział czołgowych sprawiły, że zdawało się jakby ziemia zamieniła się w piekło.

W boju o most biskupicki zginęło ok. 300 żołnierzy, drugie tyle zostało rannych, inni dostali się do niewoli lub zaginęli. Na radłowskim cmentarzu spoczywa około 186 żołnierzy Grupy Operacyjnej *„Boruta"*, około 18 pochowano we wsi Zabawa, i około 17 w Zdrochcu.

Dla mieszkańców Biskupic Radłowskich nastał najtrudniejszy czas. Wielu nie miało żywności i dachu nad głową. Rozpoczął się 5 letni okres okupacji hitlerowskiej, który w pamięci kilku pokoleń utrwalił się pod znakiem bezprzykładnych cierpień i zarazem heroicznej walki o przetrwanie.

Przelana krew żołnierzy nie poszła na marne. Związując bowiem poważne siły pancerne wroga, umożliwiła zebranie oddziałów, które przeprawiły się wcześniej przez most i mogły stawiać dalszy opór nieprzyjacielskim wojskom.

Takie są losy polskiego żołnierza, takie są dzieje biskupickiej ziemi. Dołóżmy starań, aby na zawsze zostały w pamięci pokoleń.

Powyższą historię bitwy i wojny w Biskupicach
dostałam od sołtysa - Kazim. Sarneckiego

wrzesień - 2009 r.

A. Błażej

Prawdziwa historia bitwy o Radłów i obrony Szkoły Podstawowej w Radłowie w czasie II wojny światowej 7/8.IX.1939 r.

Moje uwagi dotyczące powyższego tematu. Miałam w tym czasie 17-ty rok i wszystko dobrze pamiętam. Jeśli chodzi o Radłów, to przytoczę słowa p. Józefa Mazonia Radłowianina, który od dłuższego czasu mieszka w Krakowie, a który napisał artykół do gazety (nie pamiętam jej tytułu) co następuje: W dniu 7.IX.1939 r. zbliżała się zmotoryzowana armia niemiecka od Bogumiłowic do Radłowa.

Tymczasem w Radłowie od strony Dziwki przy ulicy Polnej ukrył się człowiek i do zbliżającej się armii niemieckiej jadącej na motocyklach, strzelił z broni palnej, trafił w żołnierza, który spadł z motoru (nie wiadomo czy był zabity czy ranny), a Niemcy natychmiast pokazali swoją siłę, wzniecili miotacze ognia na Radłów, dlatego spaliło się 37 budynków. - To słowa p. Józefa Mazonia.

Ponieważ nie było wojska polskiego w Radłowie, gdyż wszystkie oddziały w wielkim pośpiechu uciekały przed armią niemiecką, aby przejechać przez most w Biskupicach, to Niemcy przejechali przez Radłów jak burza i nikt im żadnego oporu nie stawiał. Zatrzymali się dopiero przed Biskupicami w okolicy mostu na Dunajcu, gdzie stoczyli wielką bitwę z wojskiem polskim, którzy walczyli w obronie mostu, aby jak najwięcej mogło przejść przez most wojska polskiego, które było w Biskupicach, a nadciągali od Krakowa przez Niepołomice - Szczurowa.

Odwiedziny oraz złożenie gratulacji i życzeń z okazji „Jubileuszu - 40-lecia kapłaństwa" czcigodnemu Ks. kan. Janowi Lizakowi w Samocicach 10.IX.2009 r.

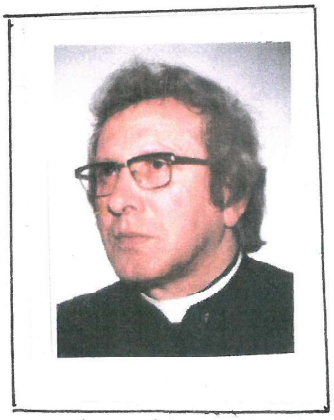

Ks. kan. Jan Lizak

Wyżej wym. Ks. kan. Jan, pracował w Biskupicach Rad. 24 lata (1980-2004) i w tym okresie czasu wybudował w Biskupicach piękny duży kościół, plebanię i cmentarz. Dlatego mieszkańcy Biskupic są mu bardzo wdzięczni, za Jego nieoceniony wkład i wysiłek.

Cała nasza wioska oczekiwała Ks. kan. proboszcza na przyjazd 30 sierp. br. do Biskupic na sumę odpustową, którą miał odprawić z okazji swojego „Jubileuszu" na którą był wcześniej zaproszony przez obecnego proboszcza mgr Greg. Żynkowskiego. Ks. kan. J. Lizak nie mógł przyjechać nie zależnie od Jego woli. Do dnia dzisiejszego nie ma pewnej odpowiedzi - dlaczego?

Dlatego też pojechała 4-osobowa delegacja do Ks. kan. Jana z gratulacją i życzeniami od całej parafii, wręczono Ks. kwiaty i skromny upominek w formie pucharu kryształowego z wyrzeźbionym kościołem paraf. który sam wybudował, oraz wygrawerowaniem Księdza nazwiska, obok tego kościoła.

Ks. kan. Jan przyjął nas bardzo gościnnie okazując zadowolenie, bardzo dziękował delegacji i całej parafii za pamięć, życzenia i upominek.

Zdjęcia z Samocic - 10.IX.2009 r.



Delegacja z Biskupic, z Ks. kan. Janem Lizakiem



Delegacja z Biskupic Radł. z okazji „Jubileuszu 40-lecia" kapłaństwa Ks. kan. Jana Lizaka.
Od lewej: Kazim. Sarnecki-(sołtys), Gen. Tomolik, ks. kan. J. Lizak Anna Błażej, Stan. Tracz.

Notatki historyczne

Uroczystość w Lizbonie

Dnia 1. XII. 2009 r. wchodzi w życie -
„Traktat Lizboński"

11 grudnia 2009 r. nastąpiło podpisanie umowy między Polską, a U.S.A. Stany-Zjednoczone w sprawie stacjonarnych wojsk amerykańskich w Polsce, którzy mają na celu obsługę wyrzutni rakietowej. Uwaga: W krótkim czasie po podpisaniu powyż. umowy (tydzień, lub 2) Prezyd. U.S.A. Barack Obama porozumiał się z Moskwą i powyższą umowę z Polską unieważnił.

Telewizja polska podała 17. XII. 2009 r., że Brytyjscy lekarze poznali kod genetyczny złośliwego czerniaka i raka płuc.

Sprawy bieżące Biskupic Radłowskich w roku 2009, które podał sołtys wsi, p. Kaz. Sarnecki.

Utwardzono ul. Kościelną
Położenie dywanika asfaltowego na ul. Kościelnej, ok. 600 m.b.
Wymalowano krzyż i słupki koło pomnika.
Odnowiono przystanki autobusowe.
Wymiana okna, oraz drzwi wejściowych w Wiejskim Domu Kultury.
Dokończono budowę obelisku koło Domu Kultury.
Wymiana 15 okien w Zespole Szkolno Przedszkolnym.
Zorganizowanie uroczystości upamiętniającej 70-rocznicę bitwy o most w Biskupicach Radł. w czasie, którego został poświęcony obelisk upamiętniający 70 rocznicę bitwy o most na Dunajcu, oraz 26 rocznicę nadania miejscowości Krzyża Walecznych nadanego przez Radę Państwa w roku 1983.
Zakupiano sztandar dla Szkoły Podstawowej im. St. Wierzby w Biskupicach Radł.
Odnowiono figurę krzyża z 1934 r. przy drodze w kierunku do Radłowa.
Wykonano chodnik przy ul. Szkolnej ok. 200 m.b. oraz na ul. W. Witosa ok. 400 m.b.
Rozpoczęto remont pomnika, przy dawnym moście.







Barbórka 2009

















Barbórka - 2009

14.II.2010

Rok - 2010

Wielkie święto Radłowa, oraz całej gminy Radłów 14.II.2010 r.

Radłów praktycznie otrzymał prawa miejskie od 1 stycznia 2010 r., a 14 lutego (w niedziele) odbyła się wielka uroczystość z tej okazji, której niżej podaję program umieszczany na zaproszeniach.

Program uroczystości:

Godz. 11.30

Uroczysta Msza św. koncelebrowana przez exselencje ks. abpa Józefa Kowalczyka, oraz bpa tarnowskiego Wiktora Skworca z okazji nadania praw miejskich miejs. Radłów

Pałac Dolańskich:

Godz. 13.00

Otwarcie i poświęcenie sali gimnastycznej, przy Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych.

Godz. 13.30 - Obiad

Godz. 14.15

Otwarcie uroczystej Sesji Rady Powiatu i Rady Miejskiej w Radłowie.

W powyższej uroczystości brało udział 250 zaproszonych gości.

Przybyli m. innymi parlamentarzyści tarnowscy, przedstawiciele władz Małopolski z wojewodą Stanisławem Kracickiem, profesorowie wyższych uczelni na czele z prof. Franciszkiem Ziejką, duchowni, samorządowcy, wojskowi z gen. bryg. Józefem Kasiadką i reprezentantwymiaru sprawiedliwości, sędzia specjalny Andrzej Seremet z Krakowa.

Imponująca była lista i ranga zaproszonych gości w większości związanych rodzinnie z ziemią radłowską.

Honorowe Obywatelstwo Powiatu Tarnowskiego
dla arcybiskupa Józefa Kowalczyka
i klucze do miasta Radłowa
burmistrzowi - Zbig. Kowalskiemu.

2010 14 luty



Na zdjęciu abp Józef Kowalczyk, Honorowy Obywatel Powiatu Tarnowskiego, wraz z Zbigniewem Kowalskim, burmistrzem Radłowa. FOT. TOPOL

Siódme miasto w powiecie

RADŁÓW. Wczoraj burmistrz Zbigniew Kowalski odebrał akt nadania praw miejskich i symboliczny klucz do bram miasta

Stało się tak podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej Radłowa i Rady Powiatu Tarnowskiego z udziałem licznie zaproszonych gości. Poprzedziła ją przedpołudniowa msza w radłowskim kościele p.w. św. Jana Chrzciciela, której przewodniczył nuncjusz apostolski, abp Józef Kowalczyk. Następnie uroczystości przeniosły się do pobliskiego pałacu Dolańskch, obecnie siedziby Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych.

Dokonano tam otwarcia i poświęcenia nowowybudowanej hali gimnastycznej przy ZSP i przeprowadzono wspólną sesję Rady Powiatu i Rady Miejskiej w Radłowie. W jej trakcie nastąpiło wręczenie tytułu Honorowego Obywatela Powiatu Tarnowskiego ks. arcybiskupowi Józefowi Kowalczykowi (absolwentowi radłowskiego liceum) i przekazanie aktu nadania praw miejskich dla Radłowa wraz z symbolicznym kluczem do bram miasta. Wysłuchano też wystąpień zaproszonych gości i wykładu prof. Franciszka Ziejki, połączonego z promocją jego najnowszej publikacji „Konik zwierzyniecki, wianki i sobótki. Wybór pism". Poświęcona jest



W niedzielę burmistrz Zbigniew Kowalski odebrał akt nadania praw miejskich FOT. TOPOL

Zdjęcia z uroczystości - 14.II.2010 r.
w Radłowie



Burmistrz Zbigniew Kowalski odbiera symboliczny klucz do bram miasta. FOT. TOPOL



Od lewej: Wojciech Kogut, przewodniczący Rady Miejskiej, Sylwester Gostek, przewodniczący Rady Powiatu Tarnowskiego, Zbigniew Kowalski, burmistrz Radłowa i Stanisław Kracik, wojewoda małopolski. FOT. MAREK BARAN



Do Radłowa licznie przybyli zaproszeni goscie . FOT. TOPOL

Wielka katastrofa samolotowa i tragedia narodowa na ziemi rosyjskiej koło Smoleńska i Katynia - 10 kwietnia 2010 r.

Współczesny świat takiej tragedii do tej pory nie oglądał. 10 kwietnia o godz. 8.56 czasu polskiego, w zamglonym lesie pod Smoleńskiem, rozbił się polski samolot. Zginęli wszyscy pasażerowie i cała załoga samolotu.

Wśród nich, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Lech Kaczyński i jego małżonka Maria. Ponadto ministrowie i wiceministrowie, wysocy urzędnicy państwowi, marszałkowie Sejmu i Senatu, posłowie i senatorowie, najwyżsi dowódcy wszystkich rodzajów wojsk, duchowni trzech wyznań, przedstawiciele Rodzin Katyńskich, oficerowie Biura Ochrony Rządu, cała załoga samolotu, a także ostatni Prezydent Rzeczypospolitej na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski, wybitni Polacy. Razem 96 osób.



Marta Kaczyńska pożegnała matkę w Pałacu Prezydenckim. Jej cierpienie wzruszyło wszystkich obecnych

RZECZPOSPOLITA

Msza św. żałobna w intencji ofiar katastrofy prezydenckiego sa

Katyńskie epitafium

Ofiara złożona przez osoby, które zginęły w katastrofie rządowego samolotu pod Katyniem w sobotę, 10 kwietnia, powinna przynieść dobre owoce przemiany naszych serc i rozpowszechnienia na całym świecie prawdy o zbrodni katyńskiej. Podkreślił to w czasie sobotniej Mszy św. żałobnej w intencji tragicznie zmarłych ks. abp Józef Michalik. W wielokrotnie przerywanym gromkimi brawami przemówieniu przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski wskazał, że dopiero po tej śmierci odkryto wartość tych osób, które oddały życie, reprezentując nasz Naród.



Uroczystej Eucharystii na placu Piłsudskiego w Warszawie przewodniczył ks. abp Józef Kowalczyk, nuncjusz apostolski w Polsce. Ze względu na zamkniętą przestrzeń powietrzną nad większością Europy spowodowaną pyłem wyrzucanym przez islandzki wulkan nie udało się dotrzeć do Polski legatowi papieskiemu ks. kard. Angelo Sodano, dziekanowi Kolegium Kardynalskiego. Jego homilię przygotowaną na tę Eucharystię odczytał ks. abp Józef Kowalczyk. Przedstawiciel Ojca Świętego, kierując swoje słowa do osób pogrążonych w żałobie, przede wszystkim chciał dać im pocieszenie. Wskazywał, że w świetle wiary wiemy, iż śmierć nie jest końcem, i że ci, którzy zginęli, nie odeszli na zawsze, ale spotkamy ich w wieczności. – Niechaj głęboka wiara polskich chrześcijan podtrzyma ich w chwili kolejnej próby w pełnej cierpienia historii Narodu – podkreślił. Ksiądz kardynał Sodano zapewnił także o swojej miłości do Narodu Polskiego, do jego „historii, do jego kultury, a nade wszystko do jego niezłomnej wiary w Chrystusa Odkupiciela".

W imieniu Konferencji Episkopatu Polski do obecnych na zakończenie Eucharystii zwrócił się ks. abp Michalik. Wskazywał, że ta nagła i tragiczna śmierć będzie miała głębszy sens, jeżeli przemieni nasze serca, pogłębi naszą wiarę, przyniesie gotowość pełnienia woli Bożej i pragnienie życia z miłością czynną wobec innych. Metropolita przemyski nie krył dumy z zachowania Polaków w ostatnich dniach, bo – jak zauważył – tragedia pod Katyniem wyzwoliła w naszym Narodzie najlepsze cechy. – W Polsce i na całym świecie reakcja na te wydarzenia jest taka niezwykła, niezwykła wzruszeniem aż do łez, płynących nawet z oczu, z których tych łez nie oczekiwaliśmy, ba, podejrzewaliśmy, że nigdy z nich nie popłyną – mówił ksiądz arcybiskup. Na znaczenie tych słów zwrócił uwagę w rozmowie z „Naszym Dziennikiem" po uroczystościach ks. bp Antoni Dydycz. Ordynariusz drohiczyński wyraził jednocześnie nadzieję, że ta przemiana nie będzie chwilowa. – Chrześcijaństwo mówi nam, że najważniejsze jest nawrócenie człowieka, uświadomienie sobie zła, potem żal za grzechy, postanowienie poprawy – przypomniał.

W przemówieniu na placu Piłsudskiego przewodniczący polskiego Episkopatu zwrócił także uwagę na jeszcze jeden fakt. Dopiero tragiczna śmierć przedstawicieli naszego Narodu udających się na uroczystości katyńskie sprawiła, że świat poznał prawdę o losach Polaków zamordowanych przez sowieckie NKWD 70 lat temu. Ksiądz kardynał Stanisław Nagy z Krakowa w rozmowie z nami podkreśla, że prawda o wydarzeniach sprzed 70 lat – dzięki ofierze osób znajdujących się na pokładzie prezydenckiego samolotu – jakby zmartwychwstała. – W ostatnich dniach „zmartwychwstali" oficerowie zabici w Katyniu. Mieli być zapomniani. Świat miał się o nich nie dowiedzieć. Przez wiele lat świat żył tym kłamstwem, a było ono lansowane przez potęg
ksiądz kardy
zakłamywać
twychpowst
– tę smoleń
twychwstani
w całej prav
błyskawicy
Podobnie
gy – stało si
prezydencie
kwietnia pr
na czy naw
które środ
cześć, inteli
nak ta pra
wstaje". D
kardynał –
czyński był
ry kochał Po

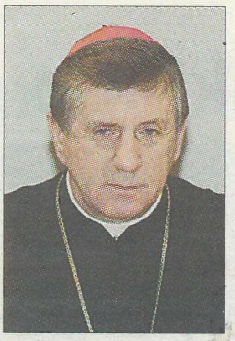

Z

Z JE k

W czasie uroczystości żałobnych ks. abp Józef Michalik zwrócił uwagę, że tragiczna śmierć pod Katyniem ukazała nowe oblicze naszego Narodu. Na ile ono wcześniej było zamazane?

Pozwolił nam wszystkim Bóg przeżywać ostatnie dni jako rzeczywiście czas intensywny i pogłębiony. Arcybiskup Michalik rzeczywiście powiedział kilka prawdziwych, ciepłych, naprawdę ważnych słów o Narodzie. Naród na to czekał i dlatego ludzie oklaskami spontanicznie potwierdzali prawdziwość tych słów. Bo Naród czuje się gospodarzem tych wydarzeń, które już od ponad tygodnia przeżywamy, bo to Naród w pewnym sensie reżyseruje te wydarzenia, przybywając tak licznie, by złożyć hołd tym, co zginęli, a przede wszystkim Panu Prezydentowi Lechowi Kaczyńskiemu. Jestem przekonany, że ta śmierć jest dla naszego państwa ważna, ale dla Narodu jeszcze ważniejsza.

Słowa ks. abp. Michalika o nowym obliczu Narodu, w moim przekonaniu, dotyczą przede wszystkim jego obrazu w mediach. Ono przez ostatnie lata było zamazywane albo rozmazywane – jak to było w mediach. Swoje prawdziwe oblicze Naród w pewnym sensie nieco „ukrył" – to, które teraz ukazał. Naród się nieco wycofał, bo my, Polacy, nie lubimy być w ciągłej konfrontacji i gdy ktoś krzyczy, ośmiesza, a jednocześnie nie chce słuchać argumentów, to wolimy się lekko wycofać i przeczekać. Do czasu. I teraz Naród niejako powrócił z tymi cechami, które tak naprawdę zawsze go charakte-

now
ny P
człow
a tak
nego
raz t
patrz
czyń
jego
re so
jedyn
re do
w ty
troch
nym
Tak j
być r
ny te
który
nie n
poka
zdrow
stało
Pan
źródł

C
bę
go
oc
– J
Przy
wśród
patrz
pokol
szym
darze
nia w
pamię
łuszki

19 kwiet. 2010 r.

4 Nasz Dziennik Poniedziałek

Rynek Główny w Krakowie jeszcze na dobrych kilka godzin przed rozpoczęciem ceremonii pogrzebowej Pary Prezydenckiej zapełnił się żałobnikami. Wśród licznych delegacji z całego kraju, z rozmaitych instytucji i środowisk, osób niosących sztandary i inne symbole można było spotkać ludzi w różnym wieku. Kolejarze, żołnierze, harcerze, duchowni, policjanci, studenci, uczniowie... – wszyscy nieśli biało-czerwone flagi. Łączyły ich dobre wspomnienia o Prezydencie i smutek po nagłej śmierci tylu osób.



Msza św. żałobna w intencji ofiar katastrofy prezydenckiego samolotu

Katyńskie epitafium na placu Piłsudskiego

Ofiara złożona przez osoby, które zginęły w katastrofie rządowego samolotu pod Katyniem w sobotę, 10 kwietnia, powinna przynieść dobre owoce przemiany naszych serc i rozpowszechnienia na całym świecie prawdy o zbrodni katyńskiej. Podkreślił to w czasie sobotniej Mszy św. żałobnej w intencji tragicznie zmarłych ks. abp Józef Michalik. W wielokrotnie przerywanym gromkimi brawami przemówieniu przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski wskazał, że dopiero po tej śmierci odkryto wartość tych osób, które oddały życie, reprezentując nasz Naród.



FOT. R. SOBKOWICZ

Uroczystej Eucharystii na placu Piłsudskiego w Warszawie przewodniczył ks. abp Józef Kowalczyk, nuncjusz apostolski w Polsce. Ze względu na zamkniętą przestrzeń powietrzną nad większością Europy spowodowaną pyłem wyrzucanym przez islandzki wulkan nie udało się dotrzeć do Polski legatowi papieskiemu ks. kard. Angelo Sodano, dziekanowi Kolegium Kardynalskiego. Jego homilię przygotowaną na tę Eucharystię odczytał ks. abp Józef Kowalczyk. Przedstawiciel Ojca Świętego, kierując swoje słowa do osób pogrążonych w żałobie, przede wszystkim chciał dać im pocieszenie. Wskazywał, że w świetle wiary wiemy, iż śmierć nie jest końcem, i że ci, którzy zginęli, nie odeszli na zawsze, ale spotkamy ich w wieczności. – Niechaj głęboka wiara polskich chrześcijan podtrzyma ich w chwili kolejnej próby w pełnej cierpienia historii Narodu – podkreślił. Ksiądz kardynał Sodano zapewnił także o swojej miłości do Narodu Polskiego, do jego „historii, do jego kultury, a nade wszystko do jego niezłomnej wiary w Chrystusa Odkupiciela".

W imieniu Konferencji Episkopatu Polski do obecnych na zakończenie Eucharystii zwrócił się ks. abp Michalik. Wskazywał, że ta nagła i tragiczna śmierć będzie miała głębszy sens, jeżeli przemieni nasze serca, pogłębi naszą wiarę, przyniesie gotowość pełnienia woli Bożej i pragnienie życia z miłością czynną wobec innych. Metropolita przemyski nie krył dumy z zachowania Polaków w ostatnich dniach, bo – jak zauważył – tragedia pod Katyniem wyzwoliła w naszym Narodzie najlepsze cechy. – W Polsce i na całym świecie reakcja na te wydarzenia jest taka niezwykła, niezwykła wzruszeniem aż do łez, płynących nawet z oczu, z których tych łez nie oczekiwaliśmy, ba, podejrzewaliśmy, że nigdy z nich nie popłyną – mówił ksiądz arcybiskup. Na znaczenie tych słów zwrócił uwagę w rozmowie z „Naszym Dziennikiem" po uroczystościach ks. bp Antoni Dydycz. Ordynariusz drohiczyński wyraził jednocześnie nadzieję, że ta przemiana nie będzie chwilowa. – Chrześcijaństwo mówi nam, że najważniejsze jest nawrócenie człowieka, uświadomienie sobie zła, potem żal za grzechy, postanowienie poprawy – przypomniał.

W przemówieniu na placu Piłsudskiego przewodniczący polskiego Episkopatu zwrócił także uwagę na jeszcze jeden fakt. Dopiero tragiczna śmierć przedstawicieli naszego Narodu udających się na uroczystości katyńskie sprawiła, że świat poznał prawdę o losach Polaków zamordowanych przez sowieckie NKWD 70 lat temu. Ksiądz kardynał Stanisław Nagy z Krakowa w rozmowie z nami podkreśla, że prawda o wydarzeniach sprzed 70 lat – dzięki ofierze osób znajdujących się na pokładzie prezydenckiego samolotu – jakby zmartwychwstała. – W ostatnich dniach „zmartwychwstali" oficerowie zabici w Katyniu. Mieli być zapomniani. Świat miał się o nich nie dowiedzieć. Przez wiele lat świat żył tym kłamstwem, a było ono lansowane przez potęgi świata – przypomniał ksiądz kardynał. – Dziś już nie da się zakłamywać prawdy o Katyniu. Zmartwychpowstała poprzez drugą Golgotę – tę smoleńską. Było to wielkie zmartwychwstanie. Wiadomość o Katyniu – w całej prawdzie – rozeszła się lotem błyskawicy po świecie – dodał.

Podobnie – jak wskazał ks. kard. Nagy – stało się z prawdą o samym panu prezydencie Lechu Kaczyńskim. Do 10 kwietnia prawda o nim była zagłuszana czy nawet wyśmiewana przez niektóre środowiska, by odebrać mu cześć, inteligencję, wielkość. Dziś jednak ta prawda również „zmartwychwstaje". Dziś – jak zauważył ksiądz kardynał – podkreśla się, że Lech Kaczyński był mężem stanu, patriotą, który kochał Polskę. Ten wątek był też częścią przemówienia ks. abp. Józefa Michalika, który przypomniał, że śp. Lech Kaczyński był człowiekiem wielkiej, solidnej pracy, walczącym o wolność w totalitarnym państwie i jak – przystało na wybitnego męża stanu – potrafił skutecznie bronić spraw, w które wierzył, nawet wbrew politycznej poprawności. Ksiądz arcybiskup Michalik wskazał na jeszcze jedną ważną cechę prezydenta – był on człowiekiem sumienia, który zachował wrażliwe rozeznanie dobra i zła, dzięki czemu budził zaufanie wśród ludzi. – Ojczyzna nasza i Kościół katolicki w Polsce żegnają dziś i dziękują prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej i jego małżonce, prezydentowi na obczyźnie Ryszardowi Kaczorowskiemu, biskupom polowym, duchownym oraz wszystkim, wszystkim, którzy zginęli, za ich wierną aż do końca służbę – powiedział ksiądz arcybiskup, na co obecni na placu odpowiedzieli gromkimi brawami.

W czasie Mszy św. słowa modlitwy za tragicznie zmarłych popłynęły również z ust prawosławnego arcybiskupa Sawy, metropolity warszawskiego i całej Polski, oraz biskupa Ryszarda Bogusza, zwierzchnika diecezji wrocławskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego. Na zakończenie Liturgii rodziny ofiar otrzymały z rąk ks. prałata Konrada Krajewskiego, ceremoniarza papieskiego, perłowe różańce – dar od Ojca Świętego Benedykta XVI. Mają być one znakiem modlitewnej więzi Papieża z tymi, którzy stracili najbliższych w tragedii pod Katyniem.

Maria Popielewicz

Pogrzeb Pary Prezydenckiej - 18.IV.2010 r.



MARIA I LECH KACZYŃSCY

Prezydent Polski - Lech Kaczyński z małżonką



Trumny z ciałami Marii i Lecha Kaczyńskich zostaną w niedzielę przewiezione do Krakowa. Po mszy w ich intencji kondukt żałobny odprowadzi prezydenc

Trumny Marii i Lecha Kaczyńskich

Doczesne szczątki ciała Marii i Lecha Kaczyńskich, złożono na Wawelu w krypcie pod srebrnymi dzwonami, w pobliżu Marszałka Wojska Polskiego - Józefa Piłsudskiego.

RZECZPOSPOLITA ŻEGNAŁA PREZYDENTA Poniedziałek 19.IV.2010

Zginęliście na służbie

Przemówienie **Macieja Łopińskiego**, szefa gabinetu Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego, wygłoszone 17 kwietnia 2010 r. podczas uroczystości żałobnych na placu Piłsudskiego w Warszawie

Panie Prezydencie, 10 kwietnia był Pan, tak jak każdego innego dnia, na służbie. Na służbie Rzeczypospolitej. Zmierzał Pan do Katynia, aby oddać hołd ofiarom ludobójczego mordu sprzed 70 lat. Na tej drodze dosięgła Pana tragiczna śmierć.

Leszku, Leszku. Słowa patriotyzm, pamięć historyczna, polska tożsamość nie były dla Ciebie pustymi dźwiękami. Nasycałeś je głęboką treścią.

Ostatni piątkowy wieczór spędziliśmy wspólnie. Poprosiłeś nas do Belwederu, gdzie pracowałeś nad ostateczną wersją swojego wystąpienia. Powiedziałeś nam wtedy, że prawda o Katyniu jest fundamentem wolnej Rzeczypospolitej, tak jak katyńskie kłamstwo było fundamentem PRL-u. Powiedziałeś też, że racje nie są rozłożone równo między wszystkie narody, że rację mają ci, którzy walczą o wolność. Sam też walczyłeś o wolność, począwszy od przedsierpniowej opozycji demokratycznej.

Poznaliśmy się 26 lat temu na konspiracyjnym spotkaniu podziemnej „Solidarności". Od początku wiedziałem, że jesteś człowiekiem, na którym można polegać. Umiałeś mówić poważnymi słowami o wielkich sprawach, ale miałeś też poczucie humoru, dystans do samego siebie. Byłeś dobrym, mądrym, otwartym, ciepłym człowiekiem.

Pani Prezydentowo, nasza wspaniała Pierwsza Damo. Marylko, znaliśmy się tyle lat. Zawsze podziwiałem Twoją mądrość, Twój takt, ale także niezależność poglądów. Promieniowałaś ciepłem nie tylko na swoją rodzinę, ale także na nas wszystkich.

Panowie Ministrowie. Współpraca z Wami była dla mnie prawdziwym zaszczytem. Na służbie Rzeczypospolitej nie zapominaliśmy o zwykłej, ludzkiej przyjaźni. Księże Romanie, Koleżanki i Koledzy z kancelarii, przed drzwiami Waszych pustych pokojów palą się znicze, leżą kwiaty. Nie mam słów, żeby wypowiedzieć swój żal i ból.

Członkowie delegacji Prezydenta, Pasażerowie i Załogo tragicznego lotu do Smoleńska, Przedstawiciele państwa, centralnych instytucji, Posłowie, Senatorowie, Generałowie, Oficerowie Wojska Polskiego, Funkcjonariusze, Rodziny Katyńskie – Rzeczpospolita delegowała do Katynia swoich najlepszych przedstawicieli.

Zginęliście na posterunku. Wieczne odpoczywanie racz im dać, Panie.



FOT. PAP/S. ROZIĘDZIK

Trumny z ciałem Marii i Lecha Kaczyńskich, na ramionach żołnierzy Wojska Polskiego.

Ostatni Prezydent RP na Uchodźstwie
Ryszard Kaczorowski
Pochowany 18.IV. w krypcie Świątyni
Opatrzności Bożej w Wilanowie, 2010 r.

16 Nasz Dziennik Poniedziałek, 19 kwietnia 2010 RZECZPOSPOLITA ŻEGNAŁA PRE

Wzór patrioty i katolika

Prezydent Ryszard Kaczorowski był wzorem patrioty, który „na salonach Europy, nosił swoją polskość ze szlachetnym dostojeństwem", podkreślił ks. abp Edward Ozorowski podczas homilii wygłoszonej w Bazylice św. Krzyża w Warszawie. W piątek wieczorem metropolita białostocki przewodniczył uroczystej Mszy św. żałobnej przy trumnie z ciałem ostatniego Prezydent RP na Uchodźstwie. Dziś w archikatedrze warszawskiej o godz. 16.00 odbędą się uroczystości pogrzebowe. Następnie trumna zostanie przewieziona ulicami Warszawy i złożona w krypcie Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie.



Trumna Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego
na katafalku w kościele.



Prezydent Ryszard Kaczorowski z małżonką



Trumna z ciałem Prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego, na ramionach Wojska Polskiego

Plac Józefa Piłsudskiego w Warszawie 18 kwiet. 2010 r.



Msza św. żałobna w intencji ofiar katastrofy Prezydenckiego samolotu na Placu J
w W

Ciała w trumnach tragedii samolotowej w Rosji pod Smoleńskiem, wracały do Warszawy co kilka dni ze względu na identyfikację.

Pogrzeby odbywały się codziennie, po kilka w jednym dniu na terenie całej Polski (a trwało to ok. 2 tygodnie).

Wielka klęska żywiołowa !
Powódź zalała setki tysięcy gospodarstw, bardzo dużo miast i miliony ha. ziemi w całej Polsce
II połowa maja 2010 r.

Powódź 2010 w Polsce

MAŁOPOLSKA ZACHODNIA

Zembrzyce odcięte

W Wadowicach pod wodą znalazły się dziesiątki domów na Zaskawiu i w Rokowie. Natomiast w Skawinkach uaktywniły się osuwiska, a Zembrzyce zostały niemal odcięte od świata, ponieważ rzeka uszkodziła główny most na Skawie. W powiecie olkuskim niebezpiecznie było w Golczowicach, gdzie zabrakło 30 cm, aby rzeka Przemsza przerwała wał. (GM)

SĄDECKIE

Ziemia ruszyła

Choć woda w rzekach opadła, nie ustaje walka z powodzią w Sądeckiem. Obfite deszcze uaktywniły liczne osuwiska. Osuwająca się ziemia spowodowała wczoraj przed godz. 16 pierwszą katastrofę budowlaną na terenie powiatu nowosądeckiego. W Rożnowie – Wiesiółce, pod naporem ziemi oderwała się dolna część domu. Ewakuowano cztery osoby, w tym dwoje dzieci. (MONK)

TARNOWSKIE

Worki na wałach

Mieszkańcy Tarnowa w różnych miejscach walczyli wczoraj z wodą zalewającą ich domy oraz przeciekającą przez wały na Białej. Zużyto już 20 tys. worków na piasek z 25 tys. przygotowanych przez tarnowski magistrat. Wstępne dane mówią o zalaniu w regionie co najmniej 5 tys. hektarów gruntów rolnych, kolejnych 3 tys. jest podtopionych. Woda przerwała wały na Uszwicy w Kwikowie i Borzęcinie. (MIR)

PODHALE

Woda i śnieg

Alarm przeciwpowodziowy był wczoraj ogłoszony we wszystkich gminach powiatu nowotarskiego. Dodatkowe zagrożenie dla Podhala powodowała gruba warstwa ciężkiego, mokrego śniegu. – Jeżeli przyjdzie gwałtowne ocieplenie, to śnieg może szybko topnieć, a poziom wód znów może się podnosić – ostrzega Andrzej Łęcki z powiatowego centrum zarządzania kryzysowego. (ASZ)



Wola Przemykowska w gminie Szczurowa. Czwartek, ok. godz. 10. Strażacy ewakuują mieszkańców zalanej przez Uszwicę wsi. Swoje domy musiało opu

A4 DZIENNIK POLSKI | ŚRODA, 19 MAJA 2010

Powódź 2010 w Polsce

Nic tylko siedzieć i czekać na zmiłowanie. A deszcz ciągle pada...

REPORTAŻ. – Straszna noc za nimi, to było spanie na morzu! – mówią o odciętych od świata sąsiadach mieszkańcy Proszówek i Cikowic



Powó

2010 w Polsce

www.dziennikpolski24.pl/kraj

Tylk
w Pr

6 | 21 maja 2010 | Polska Gazeta Krakowska

Kraków przetrwał powódź



Krakowianie przychodzą nad Wisłę sprawdzić poziom wody. Choć opadła ona wczoraj o ponad dwa metry, stan alarmowy, który wynosi 5,2 metra,

A4 DZIENNIK POLSKI | ŚRODA, 19 MAJA 2010 www.dziennikpolski24.p

Powódź 2010 w Polsce

Nic tylko siedzieć i czekać na zmiłowanie. A deszcz ciągle pada...

REPORTAŻ. – Straszna noc za nimi, to było spanie na morzu! – mówią o odciętych od świata sąsiadach mieszkańcy Proszówek i Cikowic



Tylko strażacki ponton umożliwiał wczoraj dotarcie do kilkudziesięciu zalanych gospodarstw w Proszówkach

6 | 21 maja 2010 | Polska Gazeta Krakowska

Kraków przetrwał powódź



-123-



Wadowice i okolice zalane zostały przez lokalne potoki FOT. MIROSŁAW GAWĘDA

funkcję wielkiego magazynu wody. Wczoraj było w niej ok. 55 mln m sześc. wody. – Stan Skawy wpływa bezpośrednio na sytuację na Wiśle. W obu rzekach byłoby znacznie więcej wody, gdyby nie zapora w Świnnej Porębie – przyznaje Jerzy Walczak, rzecznik wadowickiej PSP. Jednak wczoraj w południe nawet i rezerwy niedokończonej jeszcze zapory powoli się wyczerpywały. Dlatego podjęto decyzję o zwiększeniu zrzutu wody z zapory – o kolejne 50 m sześc. na sekundę – do 250 m sześc. To automatycznie wpłynęło na podwyższenie się poziomu w Skawie poniżej zapory i Wisły. **(GM)**

NOWY SĄCZ

Góra ziemi pochłania domy

Wczoraj nad ranem czteroosobowa rodzina uciekła z domu przy ul. Kamiennej w Nowym Sączu, na który osuwało się zbocze. Niedługo potem gospodarz trafił do szpitala w stanie przedzawałowym. Rodzinę Basiagów zbudził w nocy głośny trzask łamanych drzew, które zaczęły się przewracać w momencie, gdy 600 metrów stromego zbocza podcięło potężne pęknięcie. Rozmiękczona, gliniasta ziemia zaczęła sunąć w dół. Najpierw wdarła się do garażu, gdzie zmiażdżyła zaparkowanego tam mercedesa, a potem zjechała niżej, pod dom. Domownicy uciekli do rodziny, a gospodarz przypłacił ogromny stres kłopotami z sercem i wizytą w szpitalu. Wczoraj gospodarstwa pilnowali pracownicy zatrudnieni w jego firmie. – Zbocze stale się obsuwa – mówili, a w lesie, kilkadziesiąt metrów dalej rozlegały się głośne trzaski łamanych drzew. Na ziemię kładły się dorodne olchy i buki wyrwane z korzeniami z rozmokniętego gruntu. – Siedemdziesiąt lat tutaj mieszkam i nigdy czegoś podobnego nie widziałam – wyznaje mieszkająca w sąsiedztwie Zofia Rojek. – Nie takie deszcze padały i nic się nie działo. Teraz góra zsuwa się w dół, zagrażając kolejnym domom. Dlatego jesteśmy spakowani. Wsłuchujemy się w to, co dzieje się w lesie i w każdej chwili możemy się ewakuować. Na dom Kułagów z Brzyny koło Jazowska w poniedziałek po godz. 17 na dom runęło zbocze. – To było straszne. W jednej chwili zostaliśmy bez dachu nad głową. Byliśmy z synem przed domem, robiąc porządki. Nagle zobaczyłam jak obsuwają się drzewa. Krzyknęłam do syna, aby zabrał babcię z domu, która ma 80 lat – opowiada Janina Kułaga. Gmina przydzieliła im tymczasowe pomieszczenie, ale nie dało się w nim zamieszkać. Na razie mieszkają u brata. – Nakazano nam rozbiórkę domu. Jest to tym bardziej przykre, że niedawno budynek został wyremontowany. Będziemy chcieli ratować nasz dobytek, który został w domu. Jeszcze nie

Tak wielkiej wody dotąd

Setki podtopionych domostw, tysiące zalanych hektarów

Za nami tydzień żmudnej walki z wielką wodą. Jako pierwsi z powodzią zmagali się mieszkańcy południowych gmin powiatu tarnowskiego. Najpierw wylały małe, górskie potoki, potem spustoszenie niosła Biała Tarnowska i Dunajec, a wraz z nimi zagrożenie przeniosło się na północ regionu. Dębica broniła się przed falą powodziową na Wisłoce, Szczucin robił wszystko, aby uratować wały przeciwpowodziowe, na które napierały wzburzone, sięgające dziesięciu metrów, fale Wisły. Wszędzie, gdzie przechodziły fale powodziowe, ludzie mobilizowali siły i na wszelkie możliwe sposoby bronili się przed zalaniem. Pomagali im w tym strażacy i wojsko. Woda pozostawiła po sobie mnóstwo zniszczeń, naniesionego mułu i dramatów ludzkich. *(pach)*



FOT. ANDRZEJ SKÓRKA

W Pleśną i okolice powodziowa fala na Białej uderzyła z całym impetem. Pod wodą znalazły się domy, pola i po raz kolejny miejscowy klub sportowy. Usuwanie powodziowych zniszczeń pochłonie tu mnóstwo czasu i pieniędzy

Ogłoszenia prasowe - maj 2010 r.

Woda grozi kol

▶ Do Warszawy dotarła już fala powodziowa

▶ Trwa ewakuacja ludzi z okolic Sandomierza

M. Sułkowska, mar, PAP

Zalane po dach domy, zatopiony dorobek całego życia, strach i bezbrzeżna rozpacz ludzi – tak wygląda dziś wiele polskich miejscowości. – Powódź zalała nie tylko pola i ulice, zniszczyła nam życie – mówią mieszkańcy zatopionych wsi i miast.

Mimo że woda na południu kraju powoli opada, to fala powodziowa bardzo szybko przesuwa się na północ. Eksperci prognozują, że fala, która dotarła już do Warszawy, w kulminacyjnym momencie może mieć nawet osiem metrów wysokości.

– Fala powodziowa na Wiśle jest najwyższa od 160 lat – mówił wczoraj premier Donald Tusk. Mieszkańców Mazowsza przed wodą ostrzegał także wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski, który zapowiadał, że fala na rzece będzie wyjątkowo długa i wysoka. Wojewoda zwrócił się do ministra obrony narodowej o pomoc w umacnianiu wałów w okolicach Warszawy i Kozienic. Wczoraj żołnierze zaczęli pracę.

Stołeczny ratusz apeluje do warszawiaków mieszkających w sąsiedztwie rzeki o przygotowanie się do nadejścia wody i ewentualnego braku energii, wywiezienie samochodów i zabezpieczenie wartościowych rzeczy. Najbardziej zagrożone zalaniem rejony na wysokości ogrodu zoologicznego oraz basenów nadwiślańskich są zabezpieczane workami z piaskiem. Zaporę na wysokość ok. metra układa straż pożarna.

Zaskoczeni przez wodę mieszkańcy gmin Sokoliki i Furmany koło Sandomierza kryją się na poddaszach swoich domów i błagają o pomoc.

– Nie mamy dostępu do wody i jedzenia, nie mamy jak stąd wyjść. Pomóżcie! – błagają w telefonach do straży pożarnej. W szczególnie trudnej sytuacji są chorzy, którzy nie mają dostępu do leków, kobiety w ciąży i małe dzieci. Straż pożarna w miarę możliwości ewakuuje kolejnych mieszkańców. Strażacy podpływają do zalanych domów na łodziach i motorówkach i zabierają kolejne osoby.

W ewakuacji mieszkańców gminy Gorzyce koło Sando-



Wczoraj cał

Nie mar dostępu i jedzier mamy j wyjść. P

mierza od r
dwa śmigło
jest możliwo
lejnych helik
– Niektórym

REKLAMA

Reklama

REKLAMA



Woda grozi kolejnym regionom kraju

▶ Do Warszawy dotarła już fala powodziowa

▶ Trwa ewakuacja ludzi z okolic Sandomierza

M. Sułkowska, mar, PAP

Zalane po dach domy, zatopiony dorobek całego życia, strach i bezbrzeżna rozpacz ludzi – tak wygląda dziś wiele polskich miejscowości. – Powódź zalała nie tylko pola i ulice, zniszczyła nam życie – mówią mieszkańcy zatopionych wsi i miast.

Mimo że woda na południu kraju powoli opada, to fala powodziowa bardzo szybko przesuwa się na północ. Eksperci prognozują, że fala, która dotarła już do Warszawy, w kulminacyjnym momencie może mieć nawet osiem metrów wysokości.

– Fala powodziowa na Wiśle jest najwyższa od 160 lat – mówił wczoraj premier Donald Tusk. Mieszkańców Mazowsza przed wodą ostrzegał także wojewoda mazowiecki Jacek Kozłowski, który zapowiadał, że fala na rzece będzie wyjątkowo długa i wysoka. Wojewoda zwrócił się do ministra obrony narodowej o pomoc w umacnianiu wałów w okolicach Warszawy i Kozienic. Wczoraj żołnierze zaczęli pracę.

Stołeczny ratusz apeluje do warszawiaków mieszkających w sąsiedztwie rzeki o przygotowanie się do nadejścia wody i ewentualnego braku energii, wywiezienie samochodów i zabezpieczenie wartościowych rzeczy. Najbardziej zagrożone zalaniem rejony na wysokości ogrodu zoologicznego oraz basenów nadwiślańskich są zabezpieczane workami z piaskiem. Zaporę na wysokość ok. metra układa straż pożarna.

Zaskoczeni przez wodę mieszkańcy gmin Sokoliki i Furmany koło Sandomierza kryją się na poddaszach swoich domów i błagają o pomoc.

– Nie mamy dostępu do wody i jedzenia, nie mamy jak stąd wyjść. Pomóżcie! – błagają w telefonach do straży pożarnej. W szczególnie trudnej sytuacji są chorzy, którzy nie mają dostępu do leków, kobiety w ciąży i małe dzieci. Straż pożarna w miarę możliwości ewakuuje kolejnych mieszkańców. Strażacy podpływają do zalanych domów na łodziach i motorówkach i zabierają kolejne osoby.

W ewakuacji mieszkańców gminy Gorzyce koło Sandomierza od rana biorą udział dwa śmigłowce. Rozważana jest możliwość wezwania kolejnych helikopterów do akcji. – Niektórym proponowaliśmy wcześniejszą ewakuację, ale wielu ludzi się nie zgadzało – mówią strażacy.



FOT. AP PHOTO/CZAREK SOKOŁOWSKI

Wczoraj cały dzień trwała ewakuacja mieszkańców z zalanych okolic Sandomierza

Nie mamy dostępu do picia i jedzenia. Nie mamy jak stąd wyjść. Pomóżcie!

– Proszę nas zrozumieć, baliśmy się złodziei. Tam trzeba było zostawić dorobek całego życia – mówią mieszkańcy. Takie obawy nie są bezpodstawne, bo na zalanych terenach w ciągu ostatnich dni doszło do kilku przypadków kradzieży.

Jak poinformował rzecznik wojewody podkarpackiego Wiesław Bek, prawdopodobnie przekopana zostanie część wału wiślanego w okolicach Zalesia Gorzyckiego, żeby woda, która przelewa się przez wał, mogła także wracać do koryta. Wówczas wał na rzece Łęg powinien się utrzymać, co uchroni same Gorzyce przed zalaniem.

W trudnej sytuacji są mieszkańcy ośmiu wsi w gminie Cisek w okolicach Kędzierzyna-Koźla, gdzie pod wodą znajduje się ponad tysiąc budynków. Nie pracują szkoły i przedszkola, nie kursuje komunikacja. Z powodu braku prądu i wilgoci mieszkańcy bardzo marzną. Kończą się też ich zapasy żywności. Ewakuowani są ludzie i zwierzęta gospodarskie.

W związku z przelaniem się wody przez wał na Wiśle w Tarnobrzegu woda zalewa tam kolejne osiedla. Strażacy mówią, że potrzebna jest ewakuacja kilku tysięcy ludzi. W Opolu zalanych jest kilka budynków. Woda wdziera się także do Centrum Handlowego Makro.

Prezydent Kalisza ogłosił alarm przeciwpowodziowy w mieście. Miasto przygotowuje się na wylanie Prosny.

Do odparcia wielkiej wody na Odrze szykuje się także Wrocław. Alarm powodziowy został tam ogłoszony już w środę po południu. Fala kulminacyjna jest oczekiwana dzisiaj rano. Ma być ona znacznie wyższa i dłuższa, niż się wcześniej spodziewano.

Jak powiedział premier Donald Tusk, który wczoraj odwiedził dotknięty powodzią powiat kozienicki, Polska może liczyć na pomoc z Unii Europejskiej przy usuwaniu skutków powodzi. – Jeśli straty powodziowe będą do 3 mld euro, to nasz kraj może liczyć na 100 mln euro pomocy – mówił premier Tusk.

REKLAMA

0740816/00

ŚRODA, 19 maja 2010 | KRAKÓW • MAŁOPOLSKA | Nakład 42 161 EGZ. | Nr 115 (20 038) | ROK LXVI | www.dzie

Wisła – stan

Kraków przez cały dzień walczył o ut

Rozważano nawet ewakuację



Wisła utworzyła pod Wawelem wielkie rozlewisko, wały z każdą chwilą coraz bardziej nasiąkają... FOT. ANNA KA

Wczoraj po południu wodowskaz na krakowskich Bielanach wskazywał 955 cm – o 435 cm powyżej stanu alarmowego. To o ponad 80 cm więcej niż w trakcie powodzi w 1997 r. I najwięcej w historii pomiarów. I znacznie więcej, niż przewidywały to służby ratownicze. Tak wielkiej wody Kraków dawno nie widział.

– *Wszystkie analizy i prognozy prowadziły do wniosku, że poziom wody w Wiśle w Krakowie dojdzie do 9 metrów* – przyznał wojewoda Stanisław Kracik, według którego trzeba sprawdzić, czy ten nieprzewidziany nadmiar nie jest skutkiem większych zrzutów wody ze zbiornika Goczałkowice na Śląsku.

Przed południem zamknięto dla ruchu most Dębnicki. Z obu stron na wylotach ułożono bariery z pojemników z piaskiem, by w razie przelewania się Wisły przez most zablokować jej wypływ na ulice. A wszystko dlatego, że w ciągu dnia wody w Wiśle szybko przybywało. Po południu poziom Wisły nadal się podnosił, choć przyrosty nie były już tak duże.

To dawało nadzieję, że najgorszego uda się uniknąć. A jeszcze przed południem wojewoda Stanisław Kracik nie wykluczał, że w razie zagrożenia wylania Wisły w Krakowie może dojść do kontrolowanego przerwania wałów na terenach mniej zabudowanych. Prezydent Krakowa przygotował nawet plan ewakuacji z terenów zagrożonych, ale samej ewakuacji nie zarządzono.

Nadzieję na poprawę sytuacji dają także prognozy pogody. Wprawdzie nadal będzie padał deszcz, ale dziś opady będą o połowę mniejsze niż wczoraj, a w ciągu następnych dni zamienią się w przelotne. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej twierdzi, że poziom wody w głów-

32

Stan alarmo
kach przekro
w 32 miejsca
dziowy obow
nach i powiat

nych rzekach
obniżał. – *Je*
się nie zwięks
– zapewniał

TOMASZ DOMALEWSKI

Kandydatowi na prezydenta RP Bronisławowi Komorowskiemu coś się pokićkało. Wczoraj ogłosił, że nie bardzo wierzy w przemianę Jarosława Kaczyńskiego, bo pewnie i tak na jego zapleczu „szykują noże i brzytwy". Nic mi oczywiście do wiary kandydata PO na prezydenta RP, ale powinien popracować nad spostrzegawczością. Jak na razie bowiem – na zapleczu Kaczyńskiego cisza jak makiem zasiał. Natomiast w najbliższym pobliżu Komorowskiego noże i brzytwy połyskują raz po raz. Wystarczy posłuchać Bartoszewskiego, Wajdy, Schetyny. Jeśli Komorowski, jako prezydent, miałby rozpoznawać problemy państwa jak teraz nożowników i facetów z brzytwami, to lepiej, by rozpoznawał je ktoś inny. Z korzyścią dla państwa i ofiar nożowników.

Liczba dnia

54 proc.

Tylu Polaków uważa, że polska gospodarka przeżywa kryzys, przy czym co dziesiąty ankietowany (11 proc.) określa ten kryzys jako głęboki. Dwóch na pięciu respondentów uważa, że gospodarka się rozwija. 7 proc. Polaków nie ma zdania na ten temat. Takie dane przynosi najnowszy sondaż TNS OBOP. (PAP)

Przyroda
Grzegorz Tabasz

Elektrownia atomowa – to brzmi poważnie. Inwestycja gigantyczna, zarówno w wymiarze fizycznym jak i finansowym. Od czasu niesławnego Czarnobyla traktowana podejrzliwie, w najlepszym wypadku jako trudna konieczność. Co powiecie na atomową siłownię wielkości lodówki, która dostarczy prąd dla dwudziestu tysięcy domów? Science fiction? Nie, to tylko miniaturyzacja. Zresztą żadna nowość, bo podobne urządzenia działają bez większych problemów na atomowych okrętach podwodnych. I to od pół wieku! Kilka firm już przetestowało „cywilne" atomówki. Właśnie walczą o odpowiednie zgody i certyfikaty. Lada chwila wejdą na rynek. Maliziny są

ŚRODA, 19 maja 2010 | KRAKÓW • MAŁOPOLSKA | Nakład 42 161 EGZ. | Nr 115 (20 038) | ROK LXVI | www.dziennikpolski24.pl | Cena 1.60 zł W TYM 7%

Wisła – stan krytyczny

Kraków przez cały dzień walczył o utrzymanie mostu Dębnickiego.

Rozważano nawet ewakuację mieszkańców miasta.

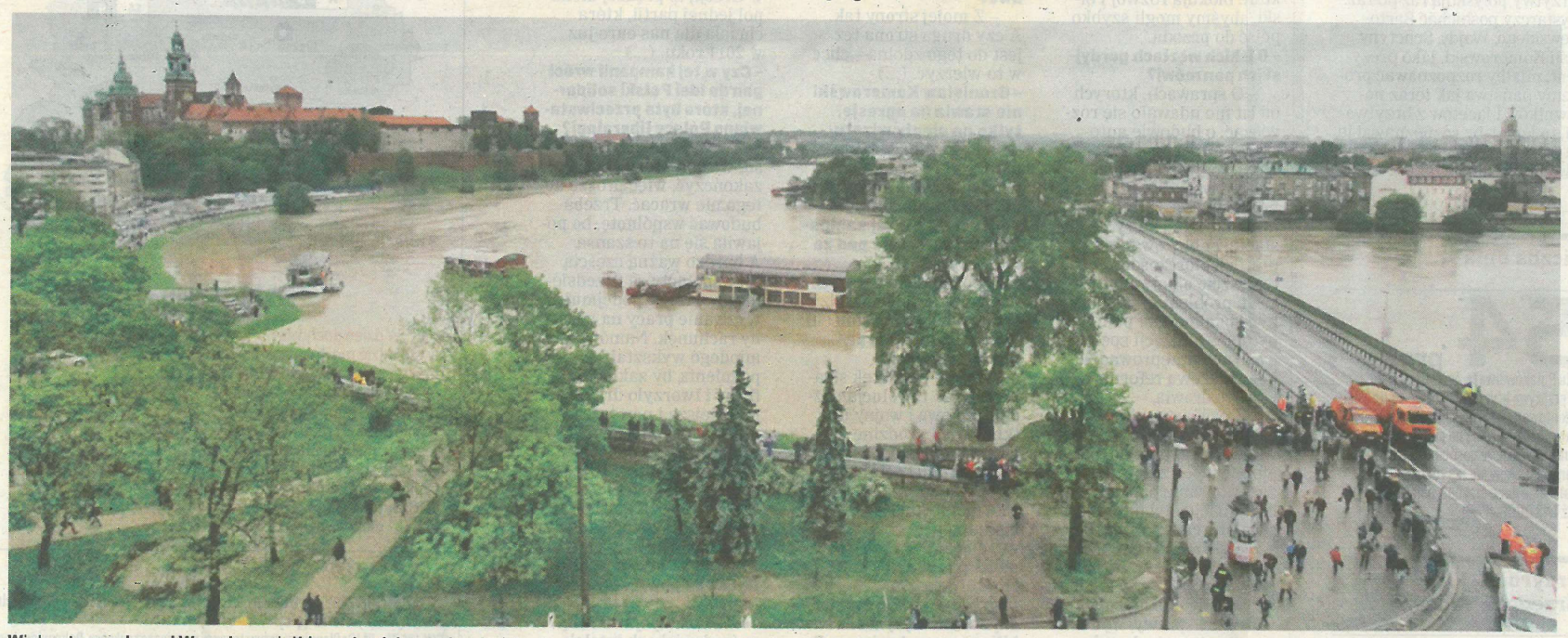

Wisła utworzyła pod Wawelem wielkie rozlewisko, wały z każdą chwilą coraz bardziej nasiąkają... FOT. ANNA KACZMARZ

Wczoraj po południu wodowskaz na krakowskich Bielanach wskazywał 955 cm – o 435 cm powyżej stanu alarmowego. To o ponad 80 cm więcej niż w trakcie powodzi w 1997 r. I najwięcej w historii pomiarów. I znacznie więcej, niż przewidywały to służby ratownicze. Tak wielkiej wody Kraków dawno nie widział.

– *Wszystkie analizy i prognozy prowadziły do wniosku, że poziom wody w Wiśle w Krakowie dojdzie do 9 metrów* – przyznał wojewoda Stanisław Kracik, według którego trzeba sprawdzić, czy ten nieprzewidziany nadmiar nie jest skutkiem większych zrzutów wody ze zbiornika Goczałkowice na Śląsku.

Przed południem zamknięto dla ruchu most Dębnicki. Z obu stron na wylotach ułożono bariery z pojemników z piaskiem, by w razie przelewania się Wisły przez most zablokować jej wypływ na ulice. A wszystko dlatego, że w ciągu dnia wody w Wiśle szybko przybywało. Po południu poziom Wisły nadal się podnosił, choć przyrosty nie były już tak duże.

To dawało nadzieję, że najgorszego uda się uniknąć. A jeszcze przed południem wojewoda Stanisław Kracik nie wykluczał, że w razie zagrożenia wylania Wisły w Krakowie może dojść do kontrolowanego przerwania wałów na terenach mniej zabudowanych. Prezydent Krakowa przygotował nawet plan ewakuacji z terenów zagrożonych, ale samej ewakuacji nie zarządzono.

Nadzieję na poprawę sytuacji dają także prognozy pogody. Wprawdzie nadal będzie padał deszcz, ale dziś opady będą o połowę mniejsze niż wczoraj, a w ciągu następnych dni zamienią się w przelotne. Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej twierdzi, że poziom wody w głównych rzekach będzie się powoli obniżał. – *Jeżeli opady deszczu się nie zwiększą, poradzimy sobie* – zapewniał wojewoda Kracik.

32
Stan alarmowy na dużych rzekach przekroczony był w 32 miejscach, alarm powodziowy obowiązywał w 20 gminach i powiatach.

W całej Małopolsce sytuacja powoli się stabilizuje. Woda w mniejszych rzekach i potokach wróciła do koryt i odsłoniła poczynione szkody. Stan alarmowy na dużych rzekach przekroczony był jednak w 32 miejscach, alarm powodziowy obowiązywał w 20 gminach i powiatach. Nadal zalanych było wiele pól uprawnych, domów i dróg, bez prądu było 8 tys. gospodarstw. 85-letnia kobieta, która utonęła w potoku Bystre w Zakopanem, była czwartą ofiarą śmiertelną powodzi w Małopolsce. Do wczoraj z zagrożonych obszarów w Małopolsce ewakuowano blisko 1,2 tys. osób.

Wczoraj premier Donald Tusk wizytował zalane w ostatnich dniach tereny. Pytany był m.in. o możliwość wprowadzenia stanu klęski żywiołowej. Szef rządu i pełniący obowiązki prezydenta marszałek Sejmu Bronisław Komorowski uznali, że na razie nie planują takiego rozwiązania. Gdyby jednak rząd zdecydował się na taki krok, oznaczałoby to przesunięcie terminu wyborów prezydenckich co najmniej o trzy miesiące.

GRZEGORZ SKOWRON
gskowron@dziennik.krakow.pl

Więcej Kraj ▸ A3 – A7
oraz na stronach lokalnych

Ksiądz Jerzy Popiełuszko

ogłoszony błogosławionym przez Ojca św. Benedykta XVI. dnia 6 czerwca 2010 r.

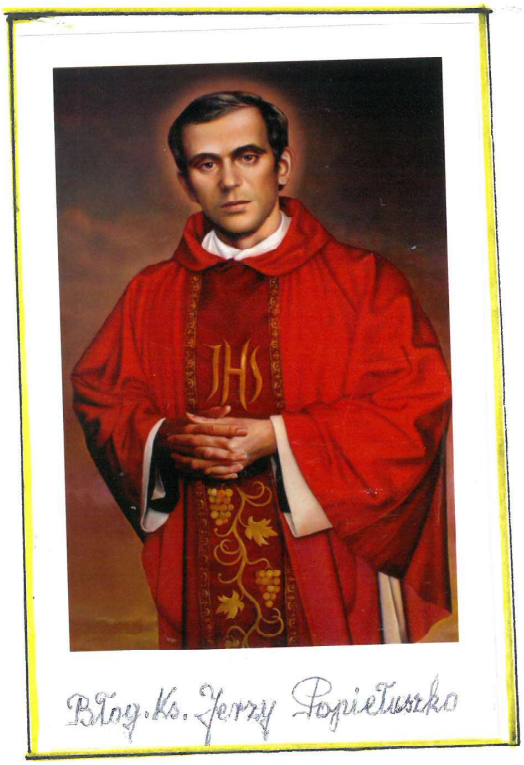

Błog. Ks. Jerzy Popiełuszko

Błogosławiony Ks. Jerzy zginął okrutną śmiercią męczeńską dn. 19. IX. 1984 r. z rąk wysokich rangą polskich urzędników S.B. (Służby Bezpieczeństwa), w obronie wiary, oraz godności człowieka mając 37 lat.

Błog. ks. Jerzy Popiełuszko pracował jako wikariusz w Warszawie na Żoliborzu w kościele pw. św. Stanisława Kostki. Był także kapelanem „Solidarności" i Służby Zdrowia.

Uroczystość beatyfikacyjna odbyła się w Warszawie na Placu Józefa Piłsudskiego. (Pow. wrocz. podawała Telewizja)

- 126 -

Jubileusz 25-lecia kapłaństwa

Ks. mgr Grzeg. Zyrkowskiego

1985 - 2010



Ks. mgr Grzegorz Zyrkowski

Uroczystość Jubileuszowa odbyła się w czasie uroczystej sumy odpustowej 29. sierp. 2010 r. w kościele parafialnym pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Biskupicach Raud. z udziałem dużej ilości księży i parafian. Parafianie z tej okazji składali Mu kwiaty gratulacje i życzenia; zdrowia, błogosławieństwa Bożego na dalsze lata posługi kapłańskiej.

Apos
Bene

O

odb

kośc
brał

para
z na
gm. (

dojrzo

Pou

Ks. Arcybiskup Józef Kowalczyk, Nuncjusz Apostolski w Polsce został mianowany przez Ojca św. Benedykta XVI. Metropolitą Gnieźnieńskim i Prymasem Polski 8 maja 2010 r.



Od lewej: Ks. Abp. G. Dziwisz, Ks. Abp. J. Kowalczyk, Ks. M. Hoguł

Ingres Ks. Nuncjusza do Katedry Gnieźnieńskiej odbył się 26. czerwca 2010 r. w Metropolii Gniezna

Była to wspaniała uroczystość, w której oprócz hierar. kościelnej, p. Prezydenta Polski, świty ministerialnej i wojskowej, brali udział także zaproszeni goście zagraniczni Biskupi i Parlamentarzyści

Ks. Arzybiskup Józef Kowalczyk jest nam, t.j. parafii Biskupice Radłowskie bardzo bliski, gdyż pochodzi z naszego dekanatu z miejsc. Jadowniki Mokre i z sąsiedniej gm. Wietrzychowice.

Liceum Ogólnokształcące ukończył i maturę dojrzałości składał w Radłowie w naszej gminie.

Powyższą uroczystość przekazał naocerny świadek p. Zb. Kowalski

Jubileusz 20-lecia istnienia Klubu Seniora w Biskupicach Radł.

1990 - 2010

23.X.2010 r.



Grupa członków Klubu Sen. w dniu swojego święta
W środku od lewej stoi p. dyr. Kultury pow. Tarnów R. Żądło,
ja (Anna Brożej) i Burmistrz miasta Radłowa p. Zb. Kowalski

Krótkie sprawozdanie
z działalności 20 lat Klubu Seniora
w Biskupicach Radłowskich

Początkowo Klub liczył 35 osób, współpraca w Klubie układała się w całym okresie czasu w przyjaźni i zgodzie to też wykonaliśmy różne podjęte plany i dzieła.

I tak: Początkowo zakupiliśmy w różnych odstępach czasu naczyń kuchennych na 150 osób, które służyły nam i nadal służą na wypożyczanie na różne okazje, wesela, zabawy i t.p.

W roku 1997 zakupiliśmy używane stroje krakowskie 6 kompletów męskich i częściowo damskich w upadłej Fabryce Celulozy w Niedomicach, brakujące rzeczy uzupełnialiśmy w późniejszym terminie.

Założone zostały 2 Zespoły Pieśni i Tańca „Biskupianie" Pierwszy w 1995r., a drugi młodzieżowy w 2007r.

Wyćwiczone były różne przedstawienia, do których należało:-

Wesele krakowskie sprzed 100 lat, - pokazywane było 24 razy

Wyskubek — — — — -"- -"- 9 -"-

Kolendnicy — — — — -"- -"- 6 -"-

Organizowane były także wycieczki i pielgrzymki w różne strony Polski, których w ciągu 20 lat było 50.

Wieńców dożynkowych wykonano 27

Zabaw z różnych okazji było – 34

Obecny stan Klubu Seniora liczy 21 osób

Zmarło 9 osób.

A. B. 23.X.2010

Wybory Samorządowe
Burmistrzów i Wójtów w II turze
w Polsce 5. XII. 2010 r.

Pan Zbigniew Mączka



Burmistrzem miasta i Gminy Radłów
od dn. 5. XII. 2010 r.

Objął stanowisko Burmistrza większością głosów.
Ma 52 lata, żonaty (2 dzieci) wykształcenie wyższe weterynaryjne, od lat prowadzi z żoną prywatną praktykę weterynaryjną w Radłowie.
Wiceprezes LUKS Radłovia,
radny powiatowy obecnej kadencji.

Pan Zbigniew Kowalski

były Burmistrz miasta Radłowa od 2000-2010 r.

Ranking gmin 2010

EUROPEJSKA GMINA - EUROPEJSKIE MIASTO

Wyprzedziliśmy m.in. Tarnów, Brzesko, Bochnię, Wierzchosławice, Wojnicz.

Ranking wskazuje, które samorządy w Polsce mogą poszczycić się największymi osiągnięciami w pozyskiwaniu środków unijnych. Brane są pod uwagę wszystkie programy pomocowe, których beneficjentami są zarówno władze samorządowe, jak i przedsiębiorstwa, rolnicy i organizacje społeczne.

Gmina/miasto	Powiat	Wartość dofinansowania z UE na głowę w zł
Radłów	**tarnowski**	**1764,34**
Muszyna	nowosądecki	1680,17
Tarnów	tarnowski	1530,71
Dąbrowa Tarnowska	dąbrowski	1493,5
Brzesko	brzeski	1244,18
Bochnia	bocheński	1113,2
Wierzchosławice	tarnowski	848,13
Ciężkowice	tarnowski	736,96
Wojnicz	tarnowski	690,51
Borzęcin	brzeski	639,84
Wietrzychowice	tarnowski	369,55
Żabno	tarnowski	309,35
Bochnia	bocheński	301,62
Lisia Góra	tarnowski	177,18

Samorząd Radłowa jest lokalnym LIDEREM w pozyskiwaniu środków unijnych

Na podstawie rankingu sporządzonego przez: gazetaprawna.pl

W ostatnim czasie Gmina Radłów pozyskała na oświatę dotacje z UE w wysokości miliona zł (dokładnie 999 188,00 zł), które nie zostały ujęte w powyższym rankingu.

KW POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE

Poprzednik p. Zbigniewa Mączki, który pełnił najpierw służbę Wójta od 2000 r., a później Burmistrza w Gm. Radłów, łącznie przez 10 lat.

Wigilia Wiejska - 19 grudnia 2010 r. w Biskupicach Radłowskich



Treść zaproszenia

Wiejski Dom Kultury w Biskupicach Radłowskich,
Sołtys Wsi Biskupice Radłowskie,
Zespół Szkolno-Przedszkolny w Biskupicach Radłowskich

ZAPRASZAJĄ
na

WIGILIĘ WIEJSKĄ
dnia 19 grudnia 2010 roku (niedziela) o godzinie 16.00
w sali widowiskowej
w Wiejskim Domu Kultury w Biskupicach Radłowskich

Serdecznie zapraszamy

Wspomnieć należy, że podobną wiejską „Wigilię" obecny sołtys p. Kazimierz Sarnecki, zorganizował już czwarty raz w okresie swojej kadencji, z pomocą; Wiejskiego Domu Kultury w Biskupicach Radłowskich, Szkoły Podstawowej i Przedszkola.

Spotkanie przygotowane było na 150 osób, w tym dania gorące, ciasto, kawa i herbata. Był także „Opłatek" życzenia świąteczne, a także występy dzieci szkolnych.

Sprawy bieżące Biskupic Radłowskich w roku 2010, które podał - p. Kazim. Sawiecki Sołtys wsi.

Porównanie i utwardzenie, ul. Wólka

Wymiana siatki, koło starego Przedszkola

Wykaszczowanie krzewów i podcięcie drzew, koło Przedszkola

Zasadzono 60 drzew pomiędzy ul. Nową, a Kościelną i również w tym miejscu urządzono kwietnik oraz zamontowano 2 ławki. Zakupiono kosiarkę spalinową, oraz komputer dla Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Biskupicach R. Zakupiono kosę spalinową i aparat fotograficzny, dla potrzeb Sołectwa.

Dofinansowano 3 okna i drzwi balkonowe dla O. S. P. w Biskupicach Radł.

Dofinansowano uroczystość 20-lecia istnienia Klubu Seniora w Biskupicach Radł.

Uszczelnienie wałów przeciw powodziowych

Wykonanie przepływów wody na Stach i Kępie.

Zorganizowano uroczystość pod pomnikiem - Wrzesień - 39

Zorganizowano „Wigilie wiejską" w Biskupicach Radł.

Rok - 2011

Czcigodnemu i Drogiemu Jubilatowi

Księdzu Kanonikowi Janowi Lizakowi

Pierwszemu proboszczowi, budowniczemu kościoła w Biskupicach Radłowskich

* * *

Z okazji dostojnej 70. rocznicy urodzin, pragniemy złożyć Księdzu z serca płynące życzenia. Wszelkiej radości, a także zasłużonej satysfakcji z pracy kapłańskiej oraz wspaniałych dokonań w biskupickiej parafii. Życzymy Przewielebnemu Księdzu długich lat życia, dobrego zdrowia, spełnienia wszelkich zamierzeń, szczęścia, nadziei bez której ciężko żyć, wszelkiej pomyślności oraz błogosławieństwa Bożego w dalszym życiu kapłańskim.

Parafianie Biskupic Radłowskich



Do serdecznych życzeń dołączamy biskupickie róże

SOŁTYS
Kazimierz Sarnecki
Sołectwo Biskupice Radłowskie

DYREKTOR
ZESPOŁU SZKOLNO-PRZEDSZKOLNEGO
w Biskupicach Radłowskich
mgr Elżbieta Miś

KLUB SENIORA
w Biskupicach Radłowskich
33 - 130 Radłów

GMINNA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
w RADŁOWIE
FILIA w BISKUPICACH RADŁOWSKICH
33–130 Radłów tel. 678-14-36

OCHOTNICZA STRAŻ POŻARNA
w Biskupicach Radłowskich
ul. Wincentego Witosa 4, 33-130 Radłów
woj. małopolskie pow. tarnowski gm. Radłów
NIP: 8733149245 REGON: 85[illegible]17965

Naczelnik OSP
Biskupice Radłowskie
Stanisław Garncarz

Biskupice Radłowskie, 20 stycznia 2011 roku

Wiejski „Opłatek" w Biskupicach Radłowskich 22.I.2011r.

Wiejski Opłatek w naszej miejscowości i równocześnie zabawa karnawałowa, to już tradycja od 20 lat, na co większość mieszkańców oczekują i z przyjemnością uczestniczą.

W tym roku jak zwykle zaproszeni byli następ. goście: P. Zbig. Majcher, Burmistrz gm. i miasta Radłowa, z Biskupic, Ks. mg Grzegorz Żyrkowski - proboszcz lut. parafii, p. Kazimierz Garnecki - Sołtys - Biskupic Radłowskich, oraz p. mg Elżbieta Miś - dyr. Szkoły Podst. w Biskupicach. Reszta, to uczestnicy z biletami wstępu.

Zabawa jak zwykle była bardzo miła, to też ludzie byli zadowoleni.



Internet dla Seniorów - 2011 r.

17. III. 2011 r.

Dziennik Polski.- 2011, nr 53 (5-6 III), dod. Tarnowski, s. B2.

Internet dla seniorów

FOT. MBP



Miejska Biblioteka Publiczna wraz z filią w Biskupicach Radłowskich włączyły się w międzynarodową akcję „Tydzień z Internetem 2011". „Pomyszkuj w bibliotece" - zachęcali organizatorzy spotkania ze starszymi mieszkańcami gminy. - Zaprosiliśmy przede wszystkim seniorów, którzy mają rodzinę lub przyjaciół daleko stąd. Dowiedzieli się, jak z pomocą internetowego komunikatora można rozmawiać za darmo z bliskimi, widząc ich twarze na ekranie - informuje Zbigniew Marcinkowski, dyrektor MBP w Radłowie. W naszym kraju ta edukacyjna akcja jest skierowana głównie do osób starszych. Jak wynika z badań, ponad 10 milionów Polaków po 50 roku życia nie korzysta z Internetu. Jak się okazało, również seniorzy z Radłowa radzili sobie nieźle z komputerem i Internetem. **(MAB)**

Od lewej: Leon Tygan, Lucyna Bojan, Janina Marcinkowska, Marta Marcinkowska, Kazimierz Kuczek, Anna Biały, Irena Pięcek, Zofia Sobań, Zofia Nowak.

Modlitwa o beatyfikację Sługi Bożego Jana Pawła II.

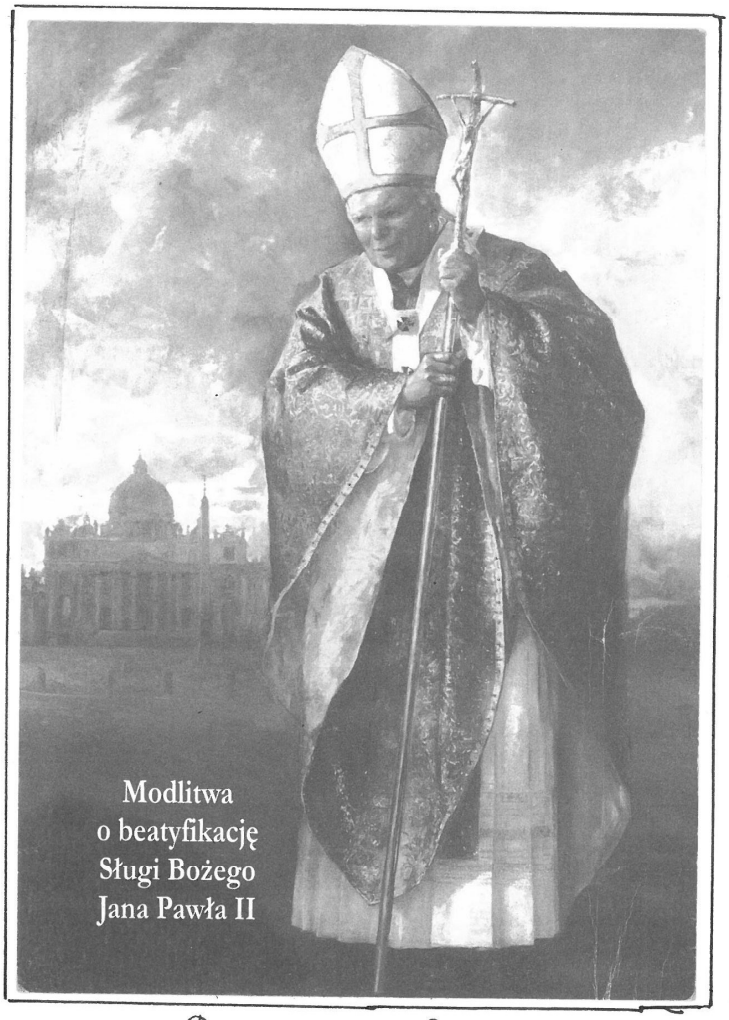

Papież Jan Paweł II

Boże w Trójcy Przenajśw., dziękujemy Ci za to, że dałeś Kościołowi Papieża Jana Pawła II, w którym zajaśniała Twoja ojcowska dobroć, chwała krzyża Chrystusa i piękno Ducha miłości.

On zawierzając całkowicie Twojemu miłosierdziu i matczynemu wstawiennictwu Marii, ukazał nam żywy obraz Jezusa Dobrego Pasterza, wskazując świętość, która jest miarą życia chrześcijańskiego, jako drogę dla osiągnięcia wiecznego zjednoczenia z Tobą.

Udziel nam, za jego przyczyną, zgodnie z Twoją wolą, tej łaski, o którą prosimy z nadzieją, że Twój Sługa Papież Jan Paweł II zostanie rychło włączony w poczet Twoich świętych. Amen

Pamiętny dzień - 2 kwietnia 2011 r
w naszej parafii i w całej Polsce

To 6-ta rocznica śmierci Ojca św. Jana P. II.
Tak w dniu śmierci, jak i w obecnym roku, była sobota 2 IV., cała Polska w wielkiej żałobie, także i teraz w 6-tą rocznicę zgonu Ojca św. w naszej parafii w Biskupicach Radl. obecny ks. proboszcz Grzeg. Żyrkowski przygotował piękny wieczór modlitw.

W kościele parafialnym o godz. 19-ej, odprawiona była uroczysta Msza św. w której wzięli udział niemal wszyscy mieszkańcy Biskupic. Po Mszy św. odbyła się procesja z kościoła główną ul. Bok. Września, a z powrotem do kościoła ul. St. Wierzby. W procesji brały udział, dzieci szkolne, młodzież, dorośli i starsi, Straż Pożarna w mundurach, która czuwała także nad porządkiem.

W czasie procesji śpiewana była droga krzyżowa, ku czci Ojca św. Jana Pawła II., oraz pieśni kościelne. Niemal wszyscy uczestnicy nieśli zapalone znicze w rękach. Wzdłuż całej trasy w poszczególnych miejscach (wyznacz. przez ks. prob.) przygotowane były stacje drogi krzyżowej. Każda stacja miała krzyż drewniany, na nielicznych był wizerunek P. Jezusa. Wszystkie były odświętnie przystrojone kwiatami. Był jeszcze jeden krzyż, który leżał na stopniach ołtarza w kościele, a niesiony był w czasie procesji przez wszystkie stany - przez dzieci, młodzież i starszych, a położony był po procesji w kościele. Wszyscy uczestnicy przeżyli tę drogę krzyżową z wielką powagą i pobożnością.

(Pogoda była wspaniała, było ciepło i przyjemnie).

Za miesiąc - Beatyfikacja Ojca św Jana P. II.

Beatyfikacja Ojca świętego Jana Pawła II w Bazylice św. Piotra w Rzymie 1 maja 2011 r.

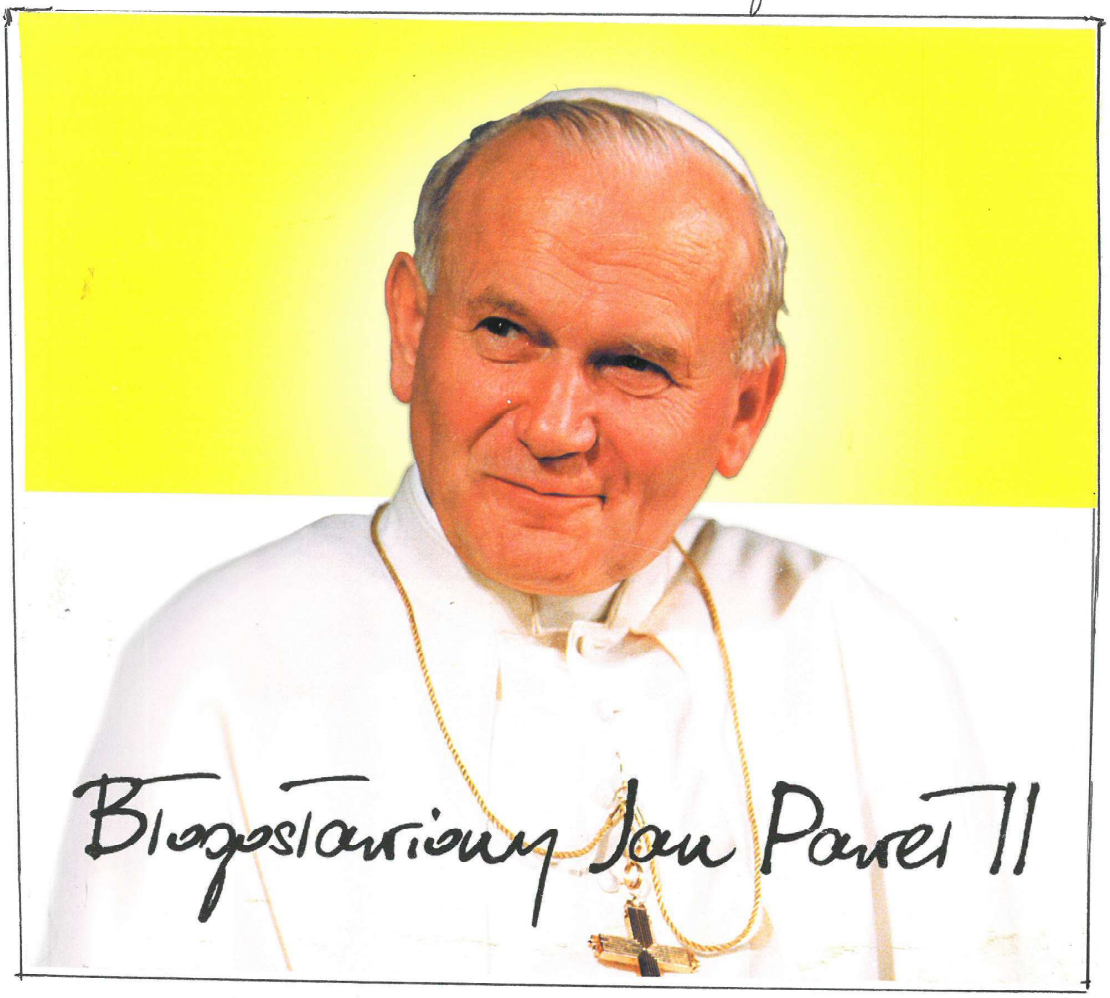

W tym dniu 1-go maja 2011 r. cały świat chrześcijański na kuli ziemskiej, przeżywał wielkie święto, że Papież Jan Paweł II został wyniesiony na ołtarze, a najbardziej cieszyła się nasza Ojczyzna - Polska - ziemia i ludzie.

We wszystkich kościołach całej Polski 1-maja odprawiano Msze św. w tej intencji. Tysiące ludzi wyjechało z Polski autokarami na cross tej uroczystości do Rzymu, a Rzym musiał pomieścić w tym czasie 1/2 mil. ludzi z całego świata.

Wybory Sołtysa i Rady sołeckiej w Biskupicach Radłowskich 29 maja 2011 r.

W tym dniu wybory Sołtysów i Rady sołeckiej odbywały się w każdej wiosce na terenie gminy Radłów.

W Biskupicach Radłowskich, były sołtys Kazimierz Garnecki, przeszedł jednogłośnie na II kadencje swojego urzędowania.

Do Rady sołeckiej należą:

1) - Bojan Lucyna
2) - Garncarz Piotr
3) - Lasota Danuta
4) - Madej Zbigniew
5) - Mis Elżbieta
6) - Marcinkowska Marta
7) - Kamras Wanda

Uroczystości Bożego Ciała w Biskupicach Radł.
23 czerwca 2011 r.



Jeden z czterech ołtarzy z uroczystości Bożego Ciała w naszej miejscowości

Jak każdego roku, tak i w roku obecnym w w/wym uroczystości, brali udział, niemal wszyscy mieszkańcy Biskupic. Pogoda była piękna, to też niesione były feretrony, chorągwie kościelne i sztandary - szkolny i ludowy.

Całość wyglądała - pięknie.

Uroczystość w kościele i pod pomnikiem w Biskupicach Radłowskich

7 września 2011 r.



Wieczornica wykonana przez młodzież szkolną w Biskupicach Radł. w kościele paraf. po zakończeniu Mszy św., która odprawiana była jak każdego roku za dusze śp. poległych żołnierzy w obronie mostu.



Przy pomniku - Poczty sztandarowe



Przedstawiciele XV. Pułku konnego (ułanów)

Jubileusz 30-lecia erygowania parafii oraz 20-lecie konsekracji kościoła paraf. pod wezw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Biskupicach Radł. 25.IX.2011 r.



Z powyższej okazji parafianie wykonali w Wiejskim Domu Kultury wystawę zdjęć dotyczących budowy kościoła parafialnego, oraz plebanii.

Ponadto wyświetlono również w Wiejskim Domu Kultury film, który był nagrany w dniu uroczystości konsekracji kościoła parafialnego 30 czerwca 1991 r.

Wybory do Parlamentu Rzeczpospolitej Polskiej Sejmu i Senatu 9 września 2011 r.

Wynikiem wyborów:

Platforma Obywatelska (P.O.) przeszła większością głosów na II kadencję.

Prezydentem wybranym po katastrofie Smoleńskiej w 2010 r. jest p. Bronisław Komorowski

Premierem — Donald Tusk II kadencje

Remont Wiejskiego Domu Kultury w Biskupicach Radłowskich

od 1.IX 2011r - 15.XII.2011 r.



W. D. K. przed remontem

Wiejski Dom Kultury budowany był od 1969 r. do 1972. Jego budowę zaproponował p. Józef Pawlik mieszkaniec Biskupic, a także ówczesny Naczelnik gm. Radłów. Tylko dzięki Jego zasłudze stanął ten budynek.

Obecnie przeprowadzony został poważny remont jak; wymiana dachu, wykonano elewacje z ociepleniem i wymieniono wszystkie okna na plastikowe.

Koszty tego remontu wyniosły około 392 tys. zł. z czego 75 procent kosztów pokryły fundusze unijne.



Wiejski Dom Kultury po remoncie

Pogrzeb żołnierza polskiego z okresu II wojny światowej 11.XI.2011 r. w Radłowie



Czekał na swój pogrzeb ponad 70 lat.



Ubiegłego roku 2010 w Biskupicach Radł. miejscowy wędkarz Bogusław Sobieszkoda, odkrył nad Dunajcem szczątki człowieka.

Badania laboratoryjne dowiodły, że był to żołnierz polski z okresu II wojny światowej.

Znaleziono przy nim fragment pasa żołnierskiego, medalik, amunicje i resztę ekwipunku żołnierskiego.

Wiejska Wigilia
w Biskupicach Radłowskich
18. XII. 2011 r.



Powyższą wigilię zorganizowali sołtys wsi Biskupice Radł., Rada sołecka, kier. W. D. K. i zespół Szkolno-Przedszkolny. Sala Wiejskiego Domu Kultury wypełniona była młodzieżą Szkoły Podst., rodzicami tych uczniów, gronem pedag. oraz dużą grupą Klubu Seniora.

Do zaproszonych gości należeli: p. Zbig. Mączka - burmistrz miasta i gm. Radłów, p. Piotr Kapera przewod. Rady Miejskiej w Radłowie, oraz ks. Grzeg. Żyrkowski i p. Kazimierz Sarnecki - sołtys wsi.

Młodzież szkolna przedstawiła piękne „Jasełka". Ks. prob. poświęcił opłatki po czym wszyscy obecni na sali składali sobie wzajemnie życzenia, a później śpiewali kolendy. Po śpiewie kolend podano kolację wigilijną co było zakończeniem całej imprezy.

Sprawozdanie z działalności sołtysa i Rady Sołeckiej w Biskupicach Radłowskich-za 2011 r.

W okresie sprawozdawczym było 4 zebrania wiejskie, oraz 5 posiedzeń Rady sołeckiej.

Na terenie naszego sołectwa zostało wykonane: Zakupiano i wywieziono kamień tłuczeń na ul. Sportową, Szkolną, Batalionów Chłopskich, ul. k/Grzeg. Rzepki, Zagumnie i ul. Kościelna. Wykonano i zamontowano 2 ławki, oraz zasadzono 30 szt drzewek, na nowo powstałym parku pomiędzy ul. Nową, a Kościelną. Wyremontowano i odnowiono 2 przystanki.

Uzupełniano ubytki w drogach na ul. Witosa i k/wału. Wykaszano przez cały rok cmentarz z I wojny światowej koło Małachleba. Wykaszano rejon starego Przedszkola, rejon koło pomnika, oraz rejon nowo powstałego parku, dbano o porządek w rejonie słupa granicznego. Zorganizowano uroczystość pod pomnikiem - Wrzesień 1939 r.

Dofinansowano remont łazienki dla dzieci przedszkol. w kwocie 10000 zł. Dofinansowano zakup okien, oraz syreny elektr. trójtonowej dla OSP w Biskupicach Radł. w kwocie 2600 zł.

W roku 2011 wykonana została termoizolacja budynku OSP w Biskupicach Radł. na kwotę ok. 58.195.55 gr.

Dofinansowano do budowy dachu i termoizolacji budynku Wiejskiego Domu Kultury w Biskupicach 17.340 zł. Wykonano remont łazienek w Zespole Szkolno Przedszkolnym w Biskupicach Radł. na kwotę 54.436 zł.

Sołtys - Kazim. Sarnecki

Rok - 2012

Likwidacja Szkoły Podstawowej w Biskupicach Radłowskich

Dnia 27 stycznia 2012 r. w czasie sesji gmin. p. Zbigniew Mączka burmistrz gminy Radłów ogłosił po konsultacji z Radą Gminy, że Szkoła Podstawowa w Biskupicach Radł. i Szkoła Podstaw. na Niwce, będzie zlikwidowana od nowego roku szkolnego t.j. od 1.IX.2012 r. ze względu na utrzymujący się niż demograficzny.

W Biskupicach obecnie znajduje się 60 dzieci w szkole i 30 dzieci w przedszkolu, które również ma być zlikwidowane.

./.

Wskrzeszenie zlikwidowanej Szkoły Podstawowej w Biskupicach Radłowskich

Decyzją Nr. 2/2012 z dn. 06 sierp. 2012 r. po uzyskaniu opinii Małopolskiego Kuratora Oświaty w Krakowie z dn. 14 czerw. 2012 r. na wniosek Stowarzyszenia na Rzecz wsi Biskupice Radł., Burmistrz Radłowa nadaje uprawnienia Szkoły publicznej, Niepublicznej Szkole Podstawowej w Biskupicach Radł. - Wpis do ewidencji niepublicznych szkół - 27.VI.2012 r.

Nazwa i typ Szkoły - Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Biskupicach Radł. - Niepubliczne Przedszkole, w Biskupicach Radł.

Osoba prawna prowadząca Szkołę lub placówkę - Stowarzyszenie na Rzecz wsi Biskupice Radł. reprezentow. przez Madeja Zbig., Beatę Rojek, Bogd. Kocoń, Janusz Tracz, Grzeg. Marcinkowski, Luc. Bojan, K. Sarnecki.

Odnowiona droga

Końcem maja 2012 r. oddano do codziennego użytku pewien odcinek odbudowanej drogi Wojewódzkiej, od Kępy Zabawskiej ul. Bohaterów Września do skrzyżowania w stronę Radłowa, z nową drogą przed mostem na Dunajcu w Biskupicach Radłowskich.

73-rocznica obrony mostu w Biskupicach Radłowskich

Wyjątkowo uroczyście obchodzono w tym roku 73 rocznicę dramatycznych wydarzeń z września 1939 r.

Na przedpolach Biskupic Radł. stoczono wówczas największą bitwę kampanii wrześniowej w Małopolsce. Walki trwały nieprzerwanie przez 48 godzin, poległo w nich 243 żołnierzy polskich. W sobotę i niedzielę 8/9 września, w rocznicę tych wydarzeń, hołd poległym złożyli mieszkańcy ziemi radłowskiej i licznie zaproszeni goście. Patronat nad uroczystościami objął marszałek województwa małopolskiego Marek Sowa, a organizatorami byli: starosta tarnowski Mieczysław Kras i burmistrz Radłowa Zbigniew Mączka.

Remont biblioteki w Wiejskim Domu Kultury w Biskupicach Radłowskich

który rozpoczął się 10-IX. 2012 r., a prace murarskie i malarskie zakończyły się końcem listopada 2012 r.

Otwarcie pomieszczeń biblioteki, holu i czytelni, odbyło się bardzo uroczyście 5 styc. 2013 r. na co składało się: otwarcie wystawy malarstwa Alicji Ilich, promocja nowej książki „Z pamięci" A. Tarczyka, oraz koncertu Zesp. Pieśni i Tańca „Świerczkowiacy".

Wiejska Wigilia - Opłatek w Biskupicach Radł.

XII.16.2012 r.



Emmanuel, Bóg z nami

Mt 1,23

ROK WIARY

Boże Narodzenie 2012

Wiejski Dom Kultury w Biskupicach - Radłowskich, Sołtys wsi Biskupice, Zespół Szkolno-Przedszkol. w Biskupicach, zorganizowali dla mieszkańców naszej wioski „Wiejski Opłatek", na który serdecznie zapraszają.

Uczniowie Szkoły Podstaw. pokazali mini - „Jasełka", a młodzież starsza „Kolędników" pod batutą p. Janusza Cierlika. Do gości zaproszonych należeli; Ks. prob. Grzeg. Żyrkowski, p. Zbig. Mączka - burmistrz miasta Radłowa, Karina Garnecki - sołtys Biskupic i 2 radnych z Biskupic - Edw. Tomolik i St. Garncarz. Ponadto uczniowie Szkoły Podstaw. ich rodzice, Klub Seniora i wiele postronnych ludzi.

Sprawozdanie z działalności sołtysa
(Kazimierza Sawneckiego)
i Rady sołeckiej w Biskupicach Radł.
za rok 2012

1) Położono dywanik asfaltowy na ul. Batalionów Chłopskich, na długości 368 m.
2) Położono dywanik asfalt. na ul. Sportowej dł. 250 m.
3) -"- -"- -"- -"- ul. Bok. Września koło wału dł. 200 m.
4) Termoizolacja budynku Domu Kultury w Biskupicach
5) Termoizolacja -"- Ochotniczej Straży P. w Biskupicach
6) Remont Biblioteki i holu Domu Kultury -"-
7) Wywieziono klinicc (żwir) na ul. Kościelną i Szkolną

Łączny koszt wyż. wykonanych prac, to kwota 934,775,19 zł.

Oprócz tego, zorganizowano uroczystość z okazji 73 rocz. bitwy o most w Biskupicach Radłowskich, oraz zorganizowano „Wiejską wieczerzę Wigilijną".

Rok - 2013

Noworoczne spotkanie, które odbyło się 2.II.2013 r. w Domu Kultury w Biskupicach Radłowskich

Organizatorami powyższego spotkania to; Kierownik - p. Teresa Rosa i pracownicy Miejsko-Gminnego Ośrodka Pomocy społecznej w Radłowie.

Zadaniem ich było zaprosić, przywieź i odwieź ludzi starszych i samotnych z każdej wioski z całej Gminy (14 wiosek) to też był autobus, który bezpłatnie przywoził zgłoszonych ludzi do Biskupic. Podobne spotkania były od kilku lat organizowane w różnych wioskach na terenie Gminy Radłów.

Na spotkanie zaproszony był p. Zbig. Mączka - burmistrz miasta Radłowa i jego pracownik p. Podraza, był także p. Kazim. Sarnecki - sołtys Biskupic Radł. Na sali było koło 80 osób, na stołach było pod dostatkiem bardzo dobrego jedzenia picia i słodyczy.



Przy stole zaproszeni goście

W czasie spotkania, wystąpił „Zespół Pieśni i tańca Biskupianie", a także „klendnicy". Na sali była bardzo miła atmosfera i widać było ogólne zadowolenie ludzi.



„Zespół Pieśni i tańca Biskupianie"



Zespół Pieśni i tańca Biskupianie"

Papież Benedykt XVI odchodzi

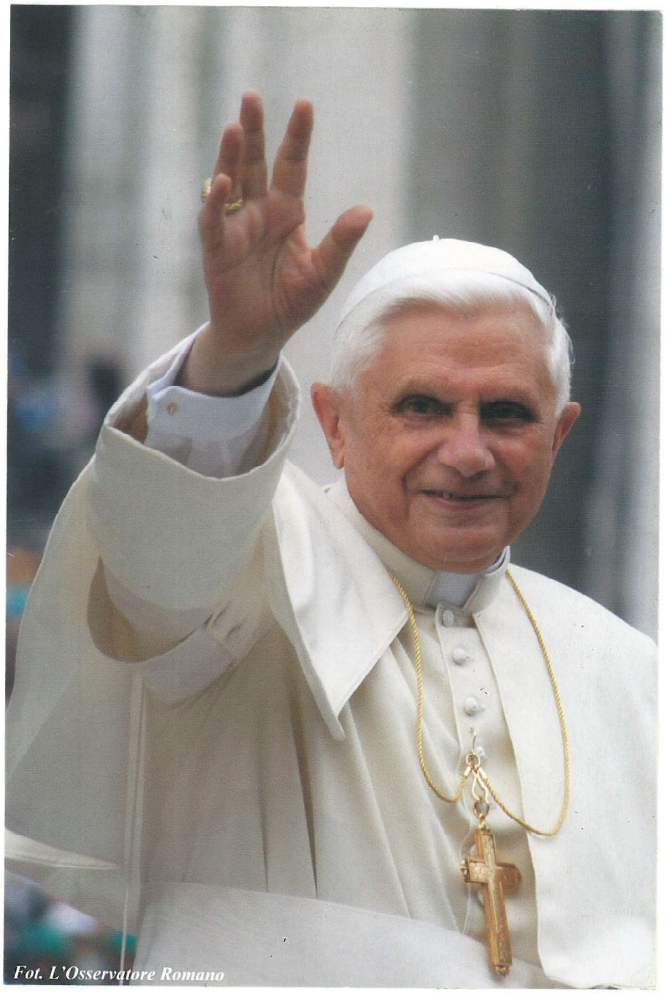

28.11.2013 r

Ojciec św. Benedykt XVI zrezygnował ze swojego stanowiska mówiąc; Moje siły nie są już wystarczające i muszę uznać moją niezdolność do dobrego wykonywania, powierzonej mi posługi.

Odszedł 28 lutego 2013 r.

Papież Franciszek

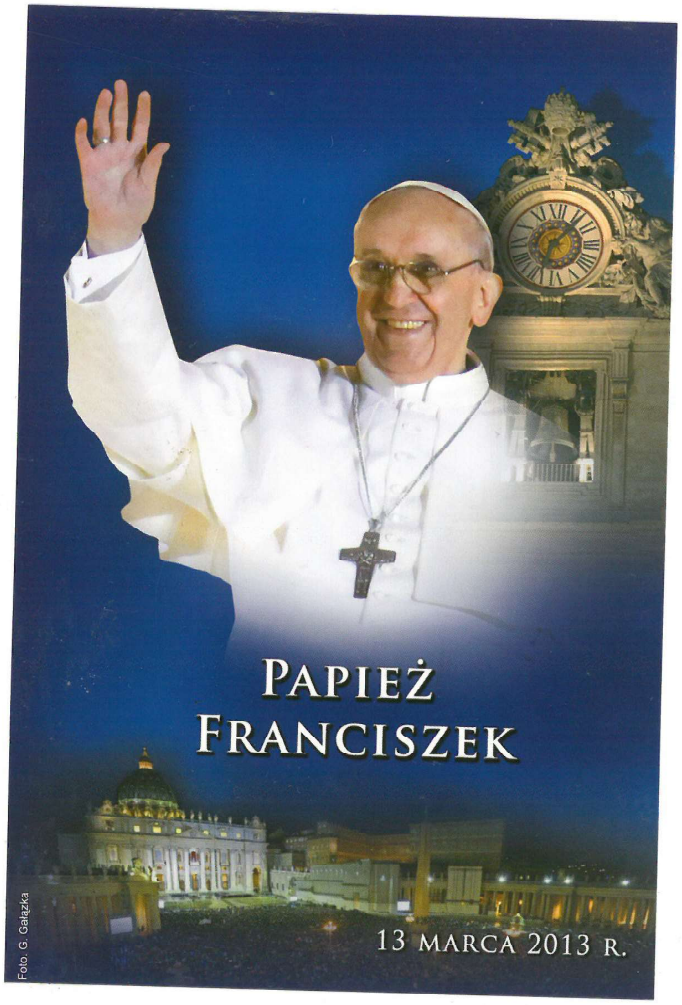

Obecny Ojciec św. Franciszek, pochodzi z Argentyny (Ameryka połud.) nazywa się Ks. kard. Jorge Mario Bergoglio.

Wybrany został przez Kardynałów w Rzymie 13 marca 2013 r. i objął stanowisko swojego poprzednika Benedykta XVI. - ma 76 lat

Zmiana Dyrektora Szkoły Podstaw. w Biskupicach Radłowskich



P. mgr Ewa Orlik

Od roku 1997 - 2007, dyrektorem Szkoły Podstawowej w Biskupicach Radłowskich była p. mgr Ewa Orlik - 10 lat.



P. mgr Elżbieta Miś

Od roku 2007 - 2013 - 31.8, dyrektorem Szkoły Podstawowej w Biskupicach R. była p. mgr Elżbieta Miś - 6 lat.

Niepubliczna Szkoła Podstawowa w Biskupicach Radł. od 27. I. 2012 r.

(Patrz str. 149)



P. mgr Krzysztof Kucharski

Od 1. IX. 2013 r. stanowisko dyr. Niepublicznej Szkoły Podst. w Biskupicach Radł. prowadzi mgr Krzysztof Kucharski.

74 - Rocznica obrony mostu na Dunajcu w Biskupicach Radłowskich w dniu 7.IX.2013 r.

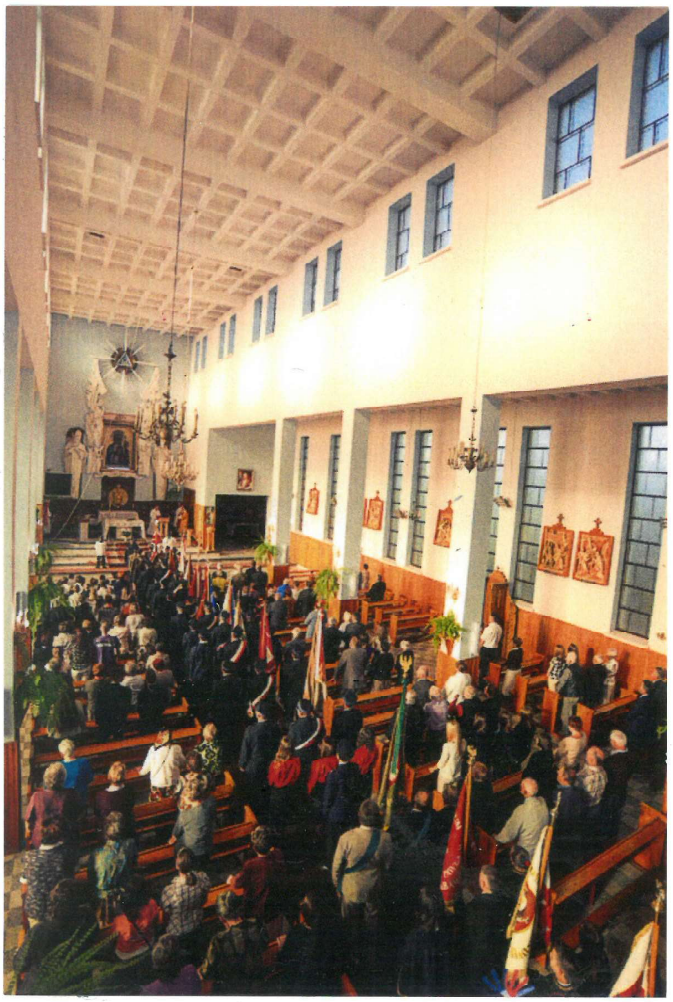

Wnętrze kościoła paraf. w czasie uroczystości

Cała uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w kościele parafialnym w Biskupicach Radł., która była poświęcona za duszę śp. poległych żołnierzy (243) na polu bitwy z wojskiem 3 armii niemieckiej, która to zaborczo przekroczyła granice Polski 1.IX.1939 r.

Ta uroczystość niemal od początku powtarza się każdego roku.

Tym razem cały pochód z kościoła pod pomnik prowadziła orkiestra. Było bardzo uroczyście, to też w tej imprezie brali udział dostojni goście jak: P. Starosta pow. tarnowskiego - Zbigniew Łusarz, p. Ryszard Żądło - Dyr. Kultury pow. tarnowskiego, p. Zbig. Radoń - późkownik wojska z Tarnowa, p. Zbig. Mączka - burmistrz miasta i gm. Radłów, poseł na sejm - Andrzej Sztorc z Tarnowa, ks. Grzeg. Żyrkowski - proboszcz tut. parafii, oraz Kazim. Barnecki - sołtys - Biskupic Radł.

Poza tym były delegacje z każej szkoły z terenu gm. Radków, a także z Gimnazjum i Liceum. Delegacje były ze sztandarami i nauczycielami.

Były także delegacje ze sztandarami Straży Pożarnej z sąsiednich wiosek. Wszystkich sztandarów było 21.

Ponadto, była delegacja wojskowa na koniach z Tarnowa. Na początku p. Ryszard Żądło - dyr. Kultury Starostwa pow. w Tarnowie przywitał gości i wszystkich zebranych, oraz podał kolejność programu całej imprezy. Później były przemówienia, odczyty, oraz występy młodzieży szkolnej z Biskupic Radk.

Po zakończeniu wszystkie delegacje i zaproszeni goście, zaproszeni byli do Domu Ludowego w Biskupicach na skromny posiłek. Całość trwała 3 godz.



Zdjęcie z powyższej imprezy.

Zakończenie prac remontowych przy 4-ch figurkach stojących wokół kościoła parafialnego w Biskupicach Radł., a to; św. Piotra, św. Pawła, św. Jana, św. Józefa, oraz kaplicy Pana Jezusa modlącego się w Ogrójcu.

Prace rozpoczęto w sierp. 2012 r., a zakończono w październiku 2013 r.

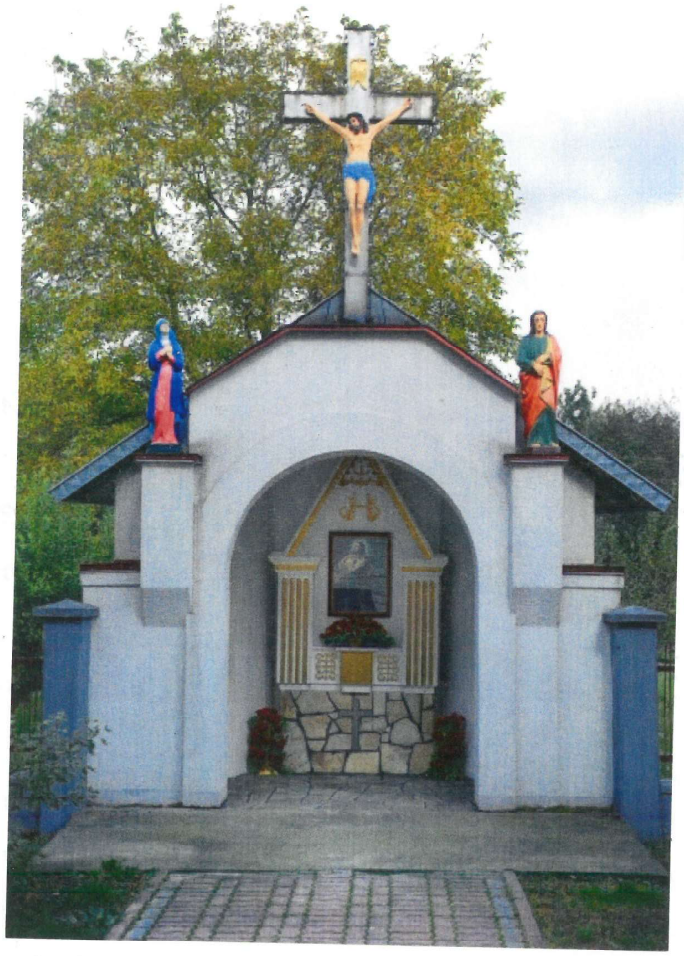

Kaplica - Modlitwa P. Jezusa w Ogrójcu.

Pierwsze w gminie rondo

w Biskupicach Radłowskich 2013 r.

13 grudnia, w obecności Romana Ciepieli, wicemarszałka Województwa Małopolskiego, Mirosława Banacha, wicestarosty tarnowskiego, Zbigniewa Mączki, burmistrza Radłowa, Wiesława Armatysa, zastępcy burmistrza Radłowa, Stanisława Kusiora, burmistrza Żabna oraz przedstawicieli firmy Skanska, odbyło się oficjalne oddanie do użytku pierwszego w gminie ronda.

„Rondo Biskupice" powstało w niespełna cztery miesiące, a kosztowało prawie 4 mln złotych. Ta inwestycja objęła też remont drogi wojewódzkiej między Żabnem, a Radłowem. Przejazd przez skrzyżowanie dróg wojewódzkich nr 964 i 975 w Biskupicach Radłowskich stał się bezpieczniejszy i bardziej płynny, a nocą dostatecznie oświetlony.

Wyremontowano drogę o łącznej długości prawie 1,8 km, poszerzono jezdnię do siedmiu metrów, a konstrukcję drogi solidnie wzmocniono. Zostały uporządkowane skrzyżowania z bocznymi drogami, zjazdy i zatoki autobusowe. Obok nowo powstałego ronda przygotowano również stanowisko z wagą dla samochodów ciężarowych. Kierowcy ciężarówek dojeżdżających do licznych w okolicy żwirowni często łamali nie tylko przepisy drogowe, ale także te dotyczące dopuszczalnej wagi przewożonego ładunku. Policja zapowiada systematyczne kontrole i dotkliwe kary dla łamiących przepisy.

*

Do drugiej połowy lat 60. ubiegłego wieku przejazd przez Dunajec w kierunku Żabna i Tarnowa odbywał się drogą przez centrum Biskupic i most drewniany. W 1968 roku oddano żelbetonowy most do użytku i tzw. nową drogę, będącą obwodnicą Biskupic. Nowa, solidna jak na tamte czasy droga przecięła na części tzw. zoogrodzia, w tym wiele pól gospodarzy biskupickich. Obecnie „Rondo Biskupice" i odnowiona droga są wizytówką wioski i całej gminy.

Napisał - redakt. „Kwartalnika"
Zbigniew Marcinkowski (zbm)

Wigilia - „Wiejski Opłatek" w Biskupicach Radł.

W Domu Ludowym 15.XII.2013 r. w Biskupicach odbyła się uroczystość „Wiejskiego Opłatka" zorganizowana kolejny już raz przez obecnego sołtysa p. Kazimierza Tarnowskiego, Radę Sołecką i prezesa Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Biskupicach Radł. p. Zbig. Madeja.

W wyżej wym. uroczystości brali liernie udział mieszkańcy Biskupic, dzieci Szkoły Podstawowej, którzy przedstawili mini „Jasełka", grono nauczycielskie, oraz zaproszeni gości: zastępca burmistrza miasta Radłowa p. Zbigniew Armatys, sołtys „Rada sołecka" i ks. prob. Grzegorz Żyrkowski.

Na sali było bardzo miło, wszyscy obecni składali sobie wzajemnie życzenia, śpiewali kolendy i częstowali się podaną kolacją świąteczną.

Zdjęcia dotyczące Wigilii „Wiejskiego Opłatka" 15. XII. 2013 r.



Przemówienie p. Kazim. Sawreckiego - sołtysa Biskupic R.



Przemówienie p. Krzysz. Kucharskiego dyr. Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Biskupicach Raab.

Sprawy bieżące Biskupic Radłowskich w roku 2013, które podł p. Kazimierz Sarnecki - sołtys naszej wioski.

1) - Wykonano gablotę na „Krzyż Walecznych", która zawieszona będzie w Domu Kultury.
2) - Uzupełniono ubytki na ulicach koło wału, Bohaterów Września, Wincentego Witosa, ul. Nowa, części ul. Kościelnej.
3) - Wykonano zadaszenie nad figurkami koło kościoła.
4) - Wyremontowano Ogrójec koło kościoła parafialnego.
5) - Zorganizowano uroczystości wrześniowe z okazji 74 rocznicy „Bitwy o Most" w Biskupicach Radłowskich.
6) - Zorganizowano coroczną tradycyjną „Wieczerzę Wigilijną".

/.

Spotkanie Opłatkowe !

19. XII. 2013 r.

Dyrektor, Grono Pedagogiczne i Samorząd Uczniowski Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Biskupicach Radłowskich zorganizow. uroczyste spotkanie opłatkowe, które odbyło się w dniu 19 grudnia 2013 r., na które serdecznie zapraszali Rodziców i różnych gości.

Spotkanie odbyło się w szkole.



1	**Józef Grudzień-Grudziński**	1863 - 1961
	mjr kawalerii W.P.	
2	**Ks. Florian Pytka**	1910 - 1990
	misjonarz	
3	**mgr Józef Marcinkowski**	1905 - 1993
	działacz ludowy, autor książki "Ruch Ludowy w Małopolsce"	
4	**mgr Stanisław Mierzwa**	1905 - 1985
	działacz ludowy, współpracownik W. Witosa, patron szkoły, pośmiertnie odznaczony orderem Orła Białego 11.11.2018 r.	
5	**Józefa Bucmaniuk**	1906 -1968
	1935 - 1937 kierownik szkoły, 1937 -1972 nauczycielka	
6	**mgr inż.. Józef Pochroń**	1934 - 2018
	międzynarodowy arcymistrz brydża sportowego	
7	**mgr inż.. Kazimierz Łata**	
	ofiarodawca i sponsor wielu inwestycji na rzecz wsi	
8	**ks. prałat Stanisław Wojdak**	
	misjonarz RPA, ojciec duchowny Wyższe Seminarium Duchowne w Tarnowie	
9	**płk Czesław Szwiec**	
	departament MON	
10	**ks. kan. Jan Lizak**	
	1980 - 2004 proboszcz parafii, budowniczy kościoła pw. NMP Cz. w Biskupicach Radłowskich	
11	**Michał Mikulski**	1907 - 1975
	1937 - 1972 kierownik szkoły	
12	**mgr Czesław Woźniczka**	
	1972 - 1994 dyrektor szkoły, 1994 - 2002 nauczyciel	
13	**Helena Wełna**	1911 - 2008
	1948 - 1972 nauczycielka	
14	**prof.dr hab. Stanislaw Brożek**	
	Uniwersytet Rolniczy w Krakowie	
15	**Józef Tracz**	
	działacz AK,	
16	**Anna Liro**	
	1964 - 2006 nauczycielka	
17	**Anna Błazej**	
	społecznik, animator kultury	
18	**prof.dr hab.. Leszek Mikulski**	
	Politechnika Krakowska	
19	**dr n.med.. Stanisław Łata**	
	ordynator oddziału chorob wewnętrznych z-ca dyrektora W.SZ.Z. W Tarnowie im. Św. Łukasza ds. lecznictwa	
20	**Józef Padło**	1932 - 2011
	1984 - 1990 Naczelnik Gminy Radłow, działacz społeczny	

Spis treści

Rok		Wyszczególnienie	strona
		Określenie położenia geograficznego Biskupic Radłowskich i wspomniana data istnienia tej miejscowości. - -	1
1450	—	Spory i słup graniczny - - -	3-4
1876	—	Zabytkowa kapliczka przydrożna	5
Wiek XI	—	Okres tworzenia się wielkich latyfundii ziemskich na terenie Polski - - -	7
1581	—	Sprawy sołectwa - - - - -	9
1648-1655	—	Przemarsz wojsk kwarcianych idących na Kraków i najazd szwedzki -	10-11
1657	—	Książe węgierski Jerzy II Rakoczy wkracza do Polski - - - -	11
1846-48	—	Chłopi otrzymują ziemię od Pana dworu	12
		Jak ludzie mieszkali na wsi dawniej	15
		Szkolnictwo - - -	18
		Budowa starej szkoły w Biskupicach	20
1772-95	—	Czas zaborów - - - - - -	22
		Porównanie - dawniej, a dziś - -	24
		Żarna do mielenia zboża - -	26
		Suszenie zboża w polu - - -	27
		Czym się ludzie wieśniacy posługiwali -	28
1854	—	Ignacy Łukasiewicz, założyciel pierwszej kopalni ropy naftowej - - -	31
		Wesela na wsiach - - - -	33
		Szereg dat, o których warto wiedzieć	34
1820	—	Dobra radłowskie - - -	34

Rok		strona
1827	— Wykaz ludności w Biskupicach Radl.	34
1836	— Spadek liczby ludności w Biskupicach	34
1837	— Wylewy Dunajca	
1844	— Zmiana właściciela w dworze radłowskim	34
1848	— Uwolnienie chłopów biskupskich od pańszczyzny — — — —	34
1849	— Chłopi otrzymali na własność swój kawałek ziemi — — — —	35
1850	— Panowała choroba - zginęła gorączka febry	35
1853	— Liczba ludności w Biskupicach —	35
1831-1855	— Zanotowano w okolicy Tarnowa 2 duże epidemie cholery. — — — —	35
1877	— Na terenie parafii Radłów, panowały straszne choroby - tyfus, febra i cholera	35
1880	— Wykaz w liczbach ludzi zmarłych na poszczególne straszne choroby — — —	35
1892	— Utworzenie dekanatu radłowskiego	36
1900	— Rozpad majątków dworskich —	36
1901	— Sypanie wałów ochronnych koło Dunajca	36
1902	— Ilość ludzi w Biskupicach Radłowskich	36
1910	— Dwu-klasowa szkoła w Biskupicach	36
1914-18	— Pierwsza wojna światowa — — —	36
1919-22	— Uporządkowanie i oczyszczenie kraju z obcych wojsk po zakończeniu I wojny światowej	37
1922	— Wybór pierwszego Prezydenta Polski Gabriela Narutowicza — — —	38
1922	— Wybór drugiego Prezydenta Polski Stanisława Wojciechowskiego — —	38

Rok		strona
1926 —	Wybór Prezydenta Polski Ignacego Mościckiego — — —	38
1927 —	Fabryka - Zakłady Azotowe w Mościcach	39
1934 —	Wielka powódź i jej przebieg — —	39-40
1937 —	Budowa Fabryki Celulozy w Miedomicach	42
1939 —	Druga wojna światowa — — — —	43
1939 —	Przebieg II wojny światowej — — — —	44
1939 —	Widok Biskupic po bitwie 10 września 1939	45
	Wykaz ludzi zaginionych w czasie II wojny za Biskupic Radł.	47
1944 —	Przykre wspomnienia z okresu okupacji niemieckiej	47
1944 —	Powstanie warszawskie — — — —	48
1944 —	Akcja III-ci Most — — — — —	50
1945 —	Oczekiwana wolność Polski — — —	52
1945 —	Pogrzeb Wincentego Witosa — — —	52
1947 —	Wybór Prezydenta Polski - Bolesława Bieruta — — — — —	53
1947 —	Minister Jan Dąb Kocioł - elektryfikacja wsi	54
1956 —	Władysław Gomułka I. Sekretarz P.Z.P.R.	54
	Przykre wspomnienia komunizmu — —	55
1960 —	Budowa nowej szkoły podstawowej w Biskupicach Radłowskich — — —	56
1960 —	Patron nowej szkoły - Stanisław Mierzwa	56
1969 —	Żelbetonowy most na Dunajcu — —	60
1972 —	Wiejski Dom Kultury w Biskupicach —	60
	Początki czytelnictwa powszechnego — —	61
1969 —	Budowa pomnika II wojny światowej w Biskupicach Radł. — — — — —	63
1970 —	Budowa kaplicy w Biskupicach — — —	63

Rok		Strona
1976 —	Stadion sportowy - oddany do użytku —	64
1977 —	Wodociągi w Biskupicach Radłowskich —	64
1978 —	Ks. Mieczysław Wajda - pierwszym ks. rektorem w Biskupicach Radł. — — — —	65
1978 —	Wybór Ks. Karolynara Wojtyłe, na Papieża	63
1980 —	Ks. Jan Lizak po odejściu ks. Mieczy. Wajdy przejął posługę duszpasterską w kaplicy w Biskupicach Radł. — — — —	66
1981 —	Stan wojenny w Polsce — — — —	68
1982 —	Rozpoczęcie budowy kościoła parafialnego w Biskupicach Radłowskich — — —	68
1983 —	Wmurowanie kamienia węgielnego w budujący się kościół. — — — —	72
1983 —	Krzyż walecznych dla Biskupic Radł. — —	73
1984-87 —	Budowa Remizy Strażackiej w Biskupicach	74
1986 —	Budowa plebanii. — — — — —	74
1986 —	Gazyfikacja - Biskupic Radł. — — —	74
1986 —	Wykaz księży pochodzących z Biskupic Radł.	74
1989 — 4.VI	Radł kamunizm. — — — — — — — —	75
1991 —	Konsekracja kościoła parafialnego — —	75
1990 —	Wybory Lecha Wałęsy — — — — —	75
1991 —	„Jubileusz 600-lecia" Biskupic Radł. —	75
1992 —	Prymicje ks. Kazimierza Oleksego — —	76
1994 —	Poświęcenie plebanii — — — — —	76
1994 —	„Jubileusz 25-lecia" kapłaństwa ks. Jana Lizaka — — — — —	77
1995 —	Wybory Aleksandra Kwaśniewskiego — — —	79
1994 —	Telefonizacja - w Biskupicach Radł. —	78
1994 —	Kosze na śmieci - ludzie otrzymywali w różnych terminach. — — —	78
2001 —	Pogrzeb ks. prałata Tadeusza Rodaka, —	78

Rok		strona
2001 —	Internet w Publicznej Bibliotece w Biskupicach	78
2001 —	Nazwy ulic i Nr-y domów w Biskupicach	78
2001 —	Nawiedzenie kopii Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej w Biskupicach	79
2004 —	Unia Europeńska	81
2004 —	Odpust parafialny i pożegnanie ks. kan. Jana Lizaka	81
2004 —	Nowy proboszcz - ks. mgr Grzeg. Żyrkowski	82
2005 —	Zgon Ojca św. Jana Pawła II-go	82
2003-6 —	Kanalizacja - Biskupic Radłowskich	83
2006 —	Położenie asfaltu w kilku miejscach wsi	83
2006 —	25-cie kapłaństwa ks. Kazimierza Dusia	83
	Zdjęcia z uroczystości „Jubileuszu 25-lecia" kapłaństwa Kazimierza Dusia	84
2006 —	Zgon sołtysa Zygmunta Chalińskiego	83
-"- —	Wybór nowego sołtysa - Kazimierza Sarneckiego	83
2006 —	Figury i krzyże przydrożne	85
2007 —	Sprawy bieżące Biskupic Radłowskich	86
	Ważniejsze uroczystości kościelne	87
	Sprawy historyczne	87
	Strefa Schengan"	88
	Jubileusz 25-lecia - kapłaństwa ks. Fr. Kuczka i St. Oleksego Upadek rolnictwa	89
	Rok - 2008	90
	Jubileusz 90-lecia istnienia Ochot. Straży Poż.	91
	Podziękowanie dla ks. kan. Jana Lizaka	93
	Jubileusz 25-lecia kapłanstwa ks. Stanis. Wojdaka i ks. Tad. Wiszniewskiego	94

Pogrzeb p. Heleny Wełny w Wojniczu - 25.I.2008 r. 91 strona
Poświęcenie pomnika Ojca św. Jana Pawła II. - 19.X.2008 r. - 91
Podsumowanie różnych spraw w roku 2008 96 96
Sprawy bieżące Biskupic R. 96

Rok-2009

Wiejski „Opłatek" - - - - - - 97
Spotkanie z profes. dr hab. Leszkiem Mikulskim - - 98
Podziękowanie p. prof. Leszka Mikulskiego - - - 99
„Jubileusz 25-lecia" kapłaństwa ks. Józefa Pachuta 100
Historyczne wspomnienia i notatki - - - - 101
Kulisy II wojny światowej - - - - - - - 102
„Jubileusz 40-lecia" kapłaństwa ks. Dr. Jana Adr. Łaty 103
Prawdziwa historia bitwy o Radłów i obrony Szkoły Podst. 109
„Jubileusz 40-lecia kapłaństwa ks. kan. Jana Lizaka - - - 110
Notatki historyczne - - - - - - - 112
Sprawy bieżące Biskupic Radłowskich w roku 2009 - - 112

Rok-2010

Wielkie święto Radłowa, oraz całej gminy Radłów otrzymane prawa miejskie 113
Wielka katastrofa samolotowa 114
Pogrzeb pary Prezydenckiej (Pod Smoleńskiem) 116
-"- ostatniego Prezydenta R.P. Rysz. Kaczorowskiego 118
Plac Józefa Piłsudskiego w Warszawie 18.IV.2010 r. - - 120
Wielka klęska żywiołowa „powódź" w Polsce - - - 121
Ks. Jerzy Popiełuszko, ogłoszony błogosławionym 6.VI.2010 r. 125
Ks. Abiskup Józef Kowalczyk - Metropolita Gnieźniejski - 126
Jubileusz 20-lecia Klubu Seniora - - - - - - - 127
Sprawozdanie z działalności 20-lat istnienia Klubu Sen. 128
Wybory samorządowe Burmistrzów i Wójtów - Zbig. Mączka 129
Pan Zbigniew Kowalski - - - - - - 130
Wigilia wiejska - - - - - - - - 131
Sprawy bieżące - Biskupic Radłowskich - - - 132

Rok - 2011

	strona
Z okazji 70 rocznicy urodzin - życzenia ks. Janowi Lizakowi	133
Wiejski „Opłatek"	134
Internet dla seniorów	135
Modlitwa o beatyfikację sługi Bożego Jana Pawła II	136
6 rocznica śmierci Ojca św. Jana Pawła II	137
Beatyfikacja Ojca św. Jana Pawła II	138
Wybory sołtysa i Rady sołeckiej	139
Uroczystość Bożego Ciała	140
Uroczystość w kościele i pod pomnikiem	141
Jubileusz 30-lecia erygowania parafii i 20-lecie konsekracji kościoła parafialnego	143
Wybory do Parlamentu	144
Wiejska Wigilia	145
Pogrzeb żołnierza polskiego z II wojny światowej	146
Remont Wiejskiego Domu Kultury	145
Sprawozdanie z działalności sołtysa i Rady sołeckiej za rok 2011.	148

Rok - 2012

Likwidacja Szkoły Podstawowej i Przedszkola w Biskupicach Radłowskich.	149
Remont biblioteki w Wiejskim Domu Kultury w Biskupicach Radłowskich	150
Wskrzeszenie zlikwidowanej szkoły	149
Odnowiona droga	150
73-rocznica obrony mostu na Dunajcu w Biskupicach	150

Wigilia „Wiejska - „Opłatek" — — — — — 151 - str.
Sprawozdanie z działalności sołtysa - wsi -
Kazimierza Sarneckiego — — — — — 152 -"-

Rok - 2013

Noworoczne spotkanie, które odbyło się w Domu Kult. 153
Papież Benedykt XVI. odchodzi (rezygnacja) — — 155
Papież Franciszek - obejmuje stanowisko - Benedykta XVI. 156
Zmiana Dyr. Szkoły Podst. w Biskupicach Radł. — — — 157
74 - Rocznica obrony mostu na Dunajcu — — — — — 158
Zakończenie prac remontowych figurek i Ogrójca — — 160
Pierwsze w gminie rondo w Biskupicach Radł. - 2013 r. — 161
Wigilia - „Wiejski Opłatek" w Biskupicach Radł. — 161
Zdjęcia dotyczące „Wigilii Wiejskiego Opłatka" — — 162
Sprawy bieżące Biskupic Radł. w 2013 r. — — — 163
Spotkanie „Opłatkowe" 19. XII. 2013 r. W szkole — — 164

Rok - 2014 - Tom II

w następnej kronice